

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 2

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILESE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.  
RYNEK, L. 915**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU

Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNUBÓW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.



# NOWE ZAPALKI

dla palaczy polecamy  
zapalki impregnowane

**SPECJALNE PŁASKIE**

**LILIPUTY ORAZ CZERWONE**



**UWAGA!!!**

ZAMÓWIENIA NA ZAPALKI Z REKLAMĄ NABYWCÓW  
PRZYJMUJE SPOŁKA AKCYJNA DO EKSPLOATACJI  
PAŃSTWOWEGO MONOPOLU ZAPALCZANEGO W POLSCE

**WARSZAWA, Królewska 3, tel. 610-21 i 610-59**



## Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy

Bilans surowy na dz. 30 listopada 1932 r.

STAN CZYNNY		zł
Kasa		561 490 <sup>58</sup>
Lokaty w bankach		10 649 542 <sup>65</sup>
Waluty obce		346 058 <sup>99</sup>
Papiery wartościowe własne		7 797 101 <sup>61</sup>
Pożyczki zabezpieczone hipotecznie		19 566 091 <sup>76</sup>
" na zastaw papierów wartościowych		8 651 640 <sup>46</sup>
" " towarów		435 208 <sup>62</sup>
" weksłowe		813 121 <sup>85</sup>
" komunalne		8 197 134 <sup>34</sup>
Weksle protestowane		72 821 <sup>10</sup>
Ruchomości		92 133 <sup>20</sup>
Nieruchomości		2 025 063 <sup>45</sup>
Koszty handlowe		879 002 <sup>87</sup>
Różne rachunki		694 238 <sup>36</sup>
		<hr/>
		60 780 649 <sup>84</sup>
Dokumenty do inkasa		290 224 <sup>23</sup>
Udzielone gwarancje		258 843 <sup>56</sup>
		<hr/>
		61 329 717 <sup>63</sup>
STAN BIERNY		zł
Kapitał kasy		1 746 518 <sup>28</sup>
Wkłady oszczędnościowe (64 200 książeczek)		50 304 154 <sup>08</sup>
Rachunki bieżące		6 455 967 <sup>14</sup>
Rachunek bieżący w Banku Polskim, zabezpieczony papierami wartościowymi		10 000 <sup>00</sup>
Procenty i prowizje		1 641 025 <sup>07</sup>
Różne rachunki		622 985 <sup>27</sup>
		<hr/>
		60 780 649 <sup>84</sup>
Różni za inkaso		290 224 <sup>23</sup>
Zobowiązania z tytułu udzielon. gwarancji		258 843 <sup>56</sup>
		<hr/>
		61 329 717 <sup>63</sup>

Centrala: Traugutta 5, dom własny

Oddział I: Wierzbowa 9, Oddział II: Praga, Targowa 65

# WYMIANA AKCYJ

firmy

## Standard-Nobel w Polsce

S. A.

Zarząd firmy „Standard-Nobel w Polsce”, S. A. wzywa akcjonariuszów Spółki, posiadających akcje I i II emisji (pięćdziesięciozłotowe) do wymienienia tych akcji na akcje stużłotowe.

W związku z obniżeniem kapitału zakładowego Spółki drogą obniżenia nominalnej wartości akcji do połowy,

**wzamlan za cztery akcje pięćdziesięciozłotowe  
wydawana będzie jedna akcja stużłotowa.**

Wymianę przeprowadzać będzie wyłącznie Bank Handlowy w Warszawie (Warszawa, ul. Traugutta Nr. 7/9, róg ul. Czackiego). Akcje wymieniać można począwszy od dnia 15 grudnia 1932 r.

Standard-Nobel w Polsce, S. A.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

WYDANA NAKŁADEM TYG. „POLSKA GOSPODARCZA“

# NOWA TARYFA CELNA

Z DN. 23 SIERPNIĄ 1932 R.

WRAZ Z SZCZEGÓLOWYM SKOROWIDZEM TOWARÓW

== (NUMERY OBECNEJ I NOWEJ TARYFY) ==

DO NABYCIA

w Administracji Tyg. „Polska Gospodarcza“

WARSZAWA, ELEKTORALNA 2

Cena egzemplarza zł. 20



# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU  
PRZY WSPÓŁDZIALE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
EXPOSÉ PANA PREZESA RADY MINISTRÓW ALEKSANDRA PRYSTORA	1501	KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	1522
ZAMKNIĘCIE DYSKUSJI „PROGRAMOWEJ” -- STEFAN STARZYŃSKI	1505	Komisja Badania Kosztów Własnych P. K. P. — J. G.	
KONWERSJA DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU EMISYJNEGO — ST. ZUROWSKI	1506	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	1523
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		POCZTA I TELEGRAF . . . . .	1523
Projekt ustawy o dostawach i robotach państwowych		<b>KRONIKA BIEŻĄCA:</b>	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH . . . . .	1510	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1524
<b>GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:</b>		NOWE SPÓŁKI AKCYJNE . . . . .	1524
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1512	ZMIANY KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SP. AKC. . . . .	1524
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	1514	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH. . . . .	1524
Przemysł włókienniczy w listopadzie 1932 r. — M. K.		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
<b>ROLNICTWO</b>	1515	PODATKI I OPŁATY . . . . .	1524
Stopa procentowa od długów pieniężnych małej własności rolnej — Cz. St.		KREDYT . . . . .	1524
Unormowanie sprzedaży nawozów sztucznych — J. W.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	1524
<b>HANDEL:</b>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>HANDEL ZAGRANICZNY</b> . . . . .	1518	NOWY RZĄD I NIEPEWNE WIDOKI GOSPODARCZE W NIEMCZECH — W. H. H. . . . .	1526
Międzynarodowe porozumienie branżowe — Krystyn Ostrowski		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
Prywatna umowa w sprawie uregulowania wywozu trzody chlewnej do Austrii — M. P.		OGÓLNE . . . . .	1529
<b>KRAJOWE RYNKI TOWAROWE</b> . . . . .	1521	RUMUNJA . . . . .	1530
<b>RYNEK AKCYJNY</b> . . . . .	1521	WIADOMOŚCI BIEŻĄCE . . . . .	1531
		<b>SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH . . . . .</b>	<b>1531</b>
		<b>Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .</b>	<b>1531</b>

## EXPOSÉ PANA PREZESA RADY MINISTRÓW ALEKSANDRA PRYSTORA<sup>1)</sup>

**P**PRAGNĘ PODZIELIĆ się paroma uwagami na temat obecnej sytuacji oraz zarysować w najogólniejszych liniach tę drogę, po której kroczy Rząd w walce z trudnościami ekonomicznymi, dającymi nam już od 3 lat we znaki. Wkraczamy wraz z całym światem w czwarty rok kryzysu. W ciągu tych 3 lat ubiegłych mieliśmy do czynienia ze stałym, niemal z dnia na dzień postępującym pogarszaniem się choroby gospodarczej.

Symptomy tej choroby są dostatecznie znane. We wszystkich państwach znajdują one swój wyraz w ogromnym pogorszeniu się dochodów obywateli, spadku cen, spadku produkcji i obrotów gospodarczych oraz w stałym zwiększaniu się bezrobocia. Te

skutki kryzysu wszędzie są niesłychanie ciężkie. Popsuły one nie tylko stosunki wewnątrz poszczególnych krajów, ale i potargały więzy, łączące dotychczas te kraje. Obroty handlowe 48 państw świata z 265 milj. w I połowie 1929 r. zmniejszyły się do 107 milj. w tym samym okresie r. b., spadły więc o 60%. Ruch kapitałów zamarł niemal zupełnie, a jeżeli jeszcze odbywa się, to chyba jedynie w postaci wycofywania kredytów i ściągania należności przez kraje wierzycielskie, co komplikuje sytuację krajów dłużniczych, wśród których znajduje się i nasze Państwo.

Jak dotychczas, wszelkie próby w skali światowej przeciwdziałania postępowi kryzysu, nie wydały rezultatów. Świadomość konieczności porozumienia się wszystkich czynników, będących dziś z sobą w wojnie i gotowość poniesienia koniecznych ofiar przez

<sup>1)</sup> Wygłoszone na posiedzeniu plenarnym Senatu w dn. 15 grudnia 1932 r.



wszystkich, dla wyjścia z trudnej sytuacji — bardzo opornie i powoli toruje sobie drogę w świecie.

Liczne konferencje międzynarodowe nie doprowadziły do ustalenia realnego, choćby najskromniejszego solidarnego planu działania. Czerwcową konferencja w Lozannie dała wprawdzie pewne pozytywne wyniki, powodując znaczne odprężenie psychiczne, budzący się optymizm uległ jednak w ostatnich tygodniach osłabieniu, pod wpływem przeszkód, na które napotkał problem długów między państwowych. Okazało się jeszcze raz, że na terenie międzynarodowym nie jest łatwo znaleźć wspólny język i właściwą drogę wyjścia z labiryntu rozlicznych sprzecznych interesów ekonomicznych i politycznych.

Być może, że dopiero zapowiadzana ogólnosiwiatowa konferencja w Londynie wypracuje jakiś konkretny plan współdziałania państw dla zwalczania piętrzących się wszędzie trudności. Stoją przed nią nierozwiązane dotychczas problemy pieniężne i kredytowe, zagadnienie zniesienia trudności w obrocie dewiz, ożywienie ruchu kapitałów, podniesienie poziomu cen surowców, rozluźnienie restrykcji w handlu międzynarodowym i t. p. kwestje, od których rozwiązania zależy odbudowa gospodarstwa światowego.

Panowie Senatorowie rozumiecie, jak na tle tej powszechnie ciężkiej sytuacji i tych znużonych wysiłków w kierunku jej poprawy kształtuje się wewnętrzne położenie gospodarcze Polski. Skoro w krajach wysoko postawionych na szczyblu rozwoju gospodarki kapitalistycznej mamy do czynienia z potężnymi wstrząsami, z milionami bezrobotnych i marszami głodnych do stolic państw, skoro różne próby, podejmowane w tych państwach w kierunku powstrzymania procesów kryzysowych pozostają bez skutków — Polska nie może być oazą szczęśliwości i dobrobytu.

Przebieg kryzysu gospodarczego w naszym kraju wykazuje te same znamiona, jakie cechują rozwój sytuacji w innych państwach europejskich i zamorskich. Na jednych odcinkach znamiona te występują, być może, ostrzej, procesy spadkowe sięgają głębiej, na innych są one słabsze, nawet korzystniejsze dla nas. Jedno jest pewne: pośród trudności, trapiących świat dzisiejszy, bynajmniej nie okazaliśmy się bezradni, i dzisiaj u progu czwartego roku kryzysu szanse nasze w dalszej walce z trudnościami bynajmniej nie są gorsze, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju. Przeciwnie, z całą stanowczością można stwierdzić, że w porównaniu z wieloma krajami szanse te są dla nas nawet lepsze, dlatego, że pomimo wielkiego nacisku na nas sytuacji ogólnej, pomimo ujemnego oddziaływania wydarzeń zagranicznych na nasze wewnętrzne położenie gospodarcze — zdołaliśmy uchronić nasz aparat ekonomiczny przed dezorganizacją i zapewnić sobie możliwość dalszej pracy nad stopniową poprawą sytuacji.

Dla wielu z Panów może wydać się zdawkowym truizmem, iż Rząd od 3 lat broni z całą bezwzględnością stałości waluty i równowagi budżetowej, że te podstawowe wartości, dzięki konsekwentnym wysiłkom w tym kierunku, zostały utrzymane, wskutek czego aparat gospodarczy, aczkolwiek pracujący w tempie mocno zwolnionem, może jednak pracować w atmosferze pewności. Ten moment jest nader istotny dla charakterystyki naszej sytuacji. Okupiona dużymi ofiarami stałość pieniądza i równowaga budżetu dają każdemu obywatelowi gwarancję, że wysiłki

jego i ofiary nie pójdą na marne, że choć niejednemu warsztatowi pracy ciężko dziś związać koniec z końcem, to jednak pracować on może bez niespodzianek i powoli dostosować się do warunków, ukształtowanych przez kryzys.

Drugi niemniej istotny moment — to utrzymanie naszego autorytetu nazewnątrz. W stosunkach z zagranicą nie wprowadziliśmy — jak to uczyniły inne państwa — ograniczeń dewizowych i nie znajdujemy się w sytuacji, któraby wskazywała na konieczność ich wprowadzenia.

Nie ulega wątpliwości, że obecną chwilę w przebiegu przesilenia w Polsce cechuje duży spokój wewnętrzny. Spokój ten, spokój gospodarczy, znajduje swój wyraz w niepoddawaniu się społeczeństwa nastrojom panikarskim i niedawania ucha plotkom, jak również w dużym zaufaniu obywateli do Państwa, do jego urzędów ekonomicznych i instytucji finansowych.

Spokój ten, utrzymujący się w ciągu całego zresztą dotychczasowego przebiegu kryzysu, jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych naszych plusów, wyniesionych z dotychczasowej walki z trudnościami.

Wtedy, gdy waliły się najpotężniejsze organizacje finansowe naszych sąsiadów, z którymi byliśmy niejednokrotnie bardzo mocno związani, kiedy ulegały wahaniom najbardziej ustabilizowane i najpoważniejsze waluty, kiedy obawy zamieszek politycznych szły przez Europę — życie gospodarcze Polski wykazało nad podziw wielką odporność, która obecnie uległa jeszcze większemu wzmocnieniu.

Ten czynnik wewnętrznego spokoju pragnę szczególnie mocno podkreślić. To jest fundament, na którym można opierać dalsze prace. To jest dorobek, który pozwala myśleć o wyjściu z kryzysu własnymi siłami.

Punktem wyjścia dla tych prac, mogących się oprzeć na fundamencie wewnętrznego spokoju i odporności społeczeństwa, jest położenie naszego rolnictwa. W państwie, w którym, jak u nas, przeszło 70% ludności pracuje zawodowo w rolnictwie — zagadnienia rolnicze muszą zajmować centralne miejsce.

W dziedzinie rolnictwa ujemny wpływ sytuacji światowej zaznaczył się w Polsce najmocniej. Przejawił się on przedewszystkiem w ogromnym spadku cen produkcji zbożowej i hodowlanej. Wskaźnik cen rolniczych obniżył się od roku zeszłego z 68·6 na 44·6, a więc o dalsze 24 punkty, w porównaniu zaś z 1928 r. ceny rolnicze spadły o przeszło 55%.

Jeżeli zaznaczyłem, że sytuacja w rolnictwie, ukształtowana pod wpływem tak wielkiego spadku cen, pociągającego za sobą odpowiednie obniżenie się dochodu wsi, powinna być dla nas punktem wyjścia przy kreśleniu dróg dalszych prac, to dlatego, iż jestem przekonany, że zjawisko spadku cen płodów rolnych nosi cechę trwałości.

Jesteśmy świadkami stałego wzrostu tendencji do rozbudowy gospodarki rolnej, zarówno wewnątrz poszczególnych krajów europejskich, jak i w skali światowej. Możliwości zwiększania się produkcji rolniczej stają się coraz większymi, a to pod wpływem powstawania coraz to nowych warsztatów rolnych, uintensywniania ich gospodarki, oraz tendencji krajów przemysłowych do samowystarczalności w zakresie żywienia. Tendencja ta powoduje stałe zmniejszanie się eksportu krajów rolniczych, wskutek czego wielkie nadwyżki produkcji zbożowej i ho-



dowlanej ciężą na rynku i obniżają ceny. W przyszłości zagadnienie cen rolniczych nie wróży w tych warunkach poprawy, tem bardziej, jeśli będziemy przewidywali, że dzisiejsza Rosja Sowiecka uporządkuje swe wewnętrzne stosunki gospodarcze i wystąpi jako groźny konkurent na międzynarodowych rynkach zbożowych.

W tych warunkach powrót do poziomu cen z 1928 r. jest niemożliwy i nie należy się łudzić, aby powrót ten mógł być kiedykolwiek dokonany. Raczej należy przypuszczać, że ceny rolnicze w Polsce podwyższyć się nie dadzą, a jeśli się podniosą, to niewiele i nie na stałe.

Ten stan rzeczy pociąga za sobą konsekwencje zarówno dla rolnika, jak i dla całego życia gospodarczego Polski. Rolnik musi w tym stanie rzeczy dostosować się do zmienionych warunków, aby móc żyć, rolnik nie tylko musi pogodzić się z koniecznością niższej stopy życiowej, ale musi zdwoić wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji. To jest jedyna droga, mogąca prowadzić do przywrócenia rentowności warsztatów rolnych.

Tego sami rolnicy nie robią. Jeżeli w ten sposób patrzeć będziemy na sytuację w rolnictwie, to jednocześnie jasnym się stanie, że i reszta społeczeństwa w interesie własnym i w interesie Państwa pomoc musi rolnictwu w wydzwignięciu się z jego dzisiejszych kłopotów.

Zło leży nie w tem, że dzisiejsze ceny rolnicze są niskie, ale w tem, że są one w dysproporcji z innymi cenami, świadczeniami i usługami. Skoro cen rolniczych podnieść się nie da, to nieodzowną koniecznością staje się dostosowanie cen świadczeń, usług i towarów przemysłowych do poziomu cen płodów rolnych.

To wskazanie ożywia dziś prace gospodarcze Rządu. Polityka Rządu w sprawach rolnictwa wychodzi z 2 głównych założeń:

1) należy w granicach, zresztą dość ograniczonych, możliwości dążyć do przeciwdziałania wahaniom cen artykułów rolniczych; w tym celu Rząd nadal stosuje premje wywozowe, kredyty zastawowe, interwencyjną akcję Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, udziela pomocy handlowi rolniczemu, wpływa na zorganizowanie eksportu artykułów rolniczych i t. d.;

2) z drugiej strony, uwaga Rządu skierowana jest na dostosowanie szeregu elementów kosztów produkcji rolniczej do tych zasadniczo, poprzez spadek cen zmienionych warunków pracy rolnika.

Jako największy wierzyciel rolnika z tytułu załączonych podatków i udzielonych rolnikom kredytów przez banki państwowe, Rząd dąży do likwidacji tych należności przez ulgi w ich płatnościach i niżenie oprocentowania kredytu. Podobnie w dziedzinie świadczeń socjalnych, czy taryf kolejowych stale dążymy do odciążenia kosztów rolnictwa. W ostatnich czasach, pomimo trudności, z jakimi walczy nasza gospodarka kolejowa, P. K. P. udzieliły poważnych zniżek na przewozy artykułów rolniczych.

Wielką wagę przywiązuje też Rząd do dostosowania wszelkich innych wierzytelności, obciążających rolnictwo do zmienionych warunków. Wykorzystując przyznane Panu Prezydentowi pełnomocnictwa, wydaliśmy szereg dekretów finansowo-rolnych. Powołane zostały urzędy rozjemcze dla mniejszej własności, wprowadzona instytucja nadzoru sądowego dla

majątków większych. Staraliśmy się ułatwić i wzmocnić naturalny i konieczny proces układów między wierzycielem a dłużnikiem rolniczym, oraz odciążyć rolnictwo w ten sposób w zakresie długów, których ponieść ono nie jest obecnie w stanie.

Mam wrażenie, że pozytywne rezultaty tych i tym podobnych prac są już widoczne, a wydane zarządzenia, w niedalekiej przyszłości, powinny okazać w jeszcze szerszym zakresie swą wartość. Kredyt rolniczy staje się tańszym. Idąc po linii dalszego potania tego kredytu, Rząd przed paru dniami wniósł do Sejmu projekt ustawy o konwersji zobowiązań długoterminowych, którego postanowienia i cele są już Panom znane.

Jednocześnie kontynuowane będą prace w kierunku dalszego potania kosztów transportu. Ministerstwo Komunikacji zrobiło już dużo w tym zakresie. Obecnie opracowywane są i badane dalsze możliwości obniżenia taryf przewozowych, pod kątem uelastycznienia ich i dostosowania do obecnych warunków, miejsca odbioru towaru i poziomu cen przewożonego artykułu.

Z dużym zadowoleniem podkreślić pragnę, że ta nasza akcja w kierunku stworzenia dla rolnictwa warunków, w których mogłoby się ono możliwie jak najszybciej przystosować do zmienionej sytuacji, poparta została przez wysiłek samych rolników, którzy we wszystkich pozycjach kosztów produkcji rolniczej poczynili bardzo poważne oszczędności i redukcje, w rozumieniu, iż jedynie tą drogą dojść można stopniowo do onanowania istniejących trudności.

Zaznaczyłem, że i inne warstwy społeczeństwa, w dążeniu do odzyskania równowagi gospodarczej, przyjsć muszą z pomocą rolnictwu. Mam tu przede wszystkim na myśli przemysł. Ogromna rozpiętość cen, istniejąca dzisiaj w dziedzinie towarów przemysłowych i produktów rolniczych, nie może być absolutnie tolerowana. Polityka przemysłu utrzymująca ceny artykułów skartelizowanych na poziomie wyższym dziś jeszcze aniżeli w roku 1928, jest polityką krótkowzroczną i samobójczą. Nie można zapominać, że występujący w Polsce tak ostro spadek produkcji przemysłowej pozostaje w ścisłym związku z nierównomiernym kształtowaniem się ruchu cen rolniczych i cen przemysłowych. Skoro cen rolniczych, decydujących o dochodzie przeszło 70% ludności kraju, podnieść się w najbliższej przyszłości nie da, to nie pozostaje inna droga do wyboru, jak tylko zniżyć ceny przemysłowe.

Wskutek nierównomiernego ukształtowania się poziomu tych cen nastąpiło w Polsce nieuzasadnione przesunięcie się znacznej części dochodu społecznego od rolnictwa i przemysłów niezwiązanych do przemysłów skartelizowanych. Wysokie ceny kartelowe uniemożliwiają w konsekwencji obniżkę kosztów produkcji szeregu innych artykułów (np. pług ma w cenie swojej 65% węgla i żelaza) i powodują stały spadek ogólnego poziomu produkcji ze wszystkimi konsekwencjami tego spadku w dziedzinie zatrudnienia i bezrobocia.

Jeśli mówi się o przewyciężeniu kryzysu gospodarczego własnymi środkami, jeśli mówi się o polityce świadomego i planowego ożywiania życia gospodarczego, to postulat obniżenia cen przemysłowych uznać należy za najważniejszy środek, leżący na linii tych zamierzeń. Drogich towarów, przy wspomnianem



przesunięciu się dochodu społecznego, nikt w Polsce kupować nie będzie, a i wywozić je będzie coraz trudniej, Państwo bowiem nie może stale dopłacać do eksportu.

Przywiązując tak wielką wagę do przyspieszenia procesów wyrównawczych w dziedzinie cen, Rząd wyszedł tu pierwszy z czynną inicjatywą, redukując wydatnie ceny od niego zależne, a więc: nawozy azotowe o  $\pm 28\%$ , sole potasowe o  $\pm 22\%$ , wyroby monopolu spirytusowego o  $15 \div 40\%$ , taryfy kolejowe w stu kilkudziesięciu pozycjach o  $11 \div 75\%$ . Rząd też nadal po tej linii kroczyć zamierza.

Jeśli mówię, że w dążeniu do przystosowania się do nowych warunków rolnictwo pójść musi na daleko idący wysiłek w kierunku obniżenia kosztów produkcji, to tem większy wysiłek w tym samym kierunku podjęty być musi przez przemysł. Na to niema rady. Według wiadomości, jakie Rząd posiada, pewien odłam członków niektórych karteli skłonny jest i—co najważniejsza—zdolny do przeprowadzenia wydatnej zniżki cen swych wyrobów. Niestety, umowy kartelowe hamują lub paczą te zdrowe tendencje gospodarcze, faworyzując zakłady, gorzej pracujące, a więc droższe, i nie dopuszczając tem samem do uzdrowienia stosunków.

Podobnie, jak dla rolnictwa, tak i dla przemysłu stworzyć trzeba warunki, ułatwiające obniżenie kosztów produkcji, aby zniżka cen przemysłowych mogła być poniesiona, a ceny doprowadzone do właściwego poziomu. Nasza akcja ułatwień w spłacie podatków, prowadzona w granicach możliwości Państwa, zarówno jak i akcja obniżenia kosztów kredytu, czy obniżenia taryf przewozowych w jednakowym stopniu obejmuje rolnictwo, jak i przemysł.

W dążeniu do obniżenia kosztów produkcji nie można pominąć zagadnienia świadczeń socjalnych. Musimy iść również na ich potaniecie. Rząd wniósł dlatego do Sejmu ustawę scaleniową i przywiązuje dużą wagę do jej przeprowadzenia. Reforma świadczeń socjalnych, z jaką Rząd wystąpił, leży w interesie wzmocnienia wytwórczości. Nie wolno patrzeć na nią, jako na „uszczipienie zdobyczy robotników”. Nie wolno zapominać, że, aby cała maszyna ubezpieczeń socjalnych wogóle mogła sprawnie funkcjonować, trzeba przede wszystkim, aby ludzie mieli pracę. Mieć zaś pracę mogą wtedy, gdy produkt, przez nich wytworzony, będzie mógł być zakupiony przez tanio obecnie pracujące rolnictwo i sprzedany zagranicę nie drożej niż produkty, wytworzone w innych krajach.

Tak oceniam obecną naszą sytuację i takie widzę drogi jej poprawy, leżące w zakresie wewnętrznych naszych możliwości. Nie wyczerpałem, oczywiście, wszystkich prac Rządu i wszystkich zagadnień, nad którymi pracujemy. Podkreśliłem tylko te zasadnicze linje t. zw. programu, o którym dziś tak dużo się mówi. Streszcza się on w 2 najbardziej zasadniczych punktach:

1) w kontynuowaniu wysiłków nad utrzymaniem wewnątrz kraju tej atmosfery spokoju i pewności w stosunkach gospodarczych, którą posiadamy, i która stanowi nieodzowny warunek dalszych prac, zmierzających do przezwyciężenia kryzysu;

2) w dążeniu do ożywienia rynku wewnętrznego poprzez likwidację wszelkich nienormalnych objawów i przerostów, występujących na tym rynku i utrudniających powrót do równowagi, tą drogą bowiem

jedynie dojść możemy do wzmożenia procesów produkcyjnych, a przez to nieodzownego zwiększenia zatrudnienia.

Osiągnięcie tej równowagi, a więc wyrównanie sytuacji mieszkańców wsi i mieszkańców miasta, dostosowanie poziomu cen przemysłowych do cen rolniczych, wyrównanie sytuacji dłużnika i sytuacji wierzyciela — przyczynią się do załatwienia tem samem i innych zagadnień, m. inn. tak doniosłego dziś problemu bezrobocia. Wzrost bezrobocia jest niczem innem, jak tylko skutkiem zwichnięcia równowagi między produkcją i konsumpcją. Jeśli tę równowagę przywróci się, jeśli umożliwi się przynajmniej na rynku wewnętrznym osiągnięcie wzrostu konsumpcji, co pociągnie za sobą i wzrost produkcji — automatycznie stworzy się warunki dla wzrostu zatrudnienia i stopniowej likwidacji bezrobocia.

Innych środków na wyjście z kryzysu, jak te, które w najbardziej zasadniczych linjach wskazałem, niema. Niema też i innych „programów”, które w konsekwencji swej okazują się zawsze zawodnemi. Ani inflacja kredytowa, na szeroką skalę praktykowana w Stanach Zjedn., ani zastosowana przez Anglię dewaluacja, ani programy niemieckie, zawarte w licznych „notverordnungen”, nie zlikwidowały kryzysu i nie zmniejszyły bezrobocia. Nienormalności i przerosty, jakie stworzył okres t. zw. dobrej konjunktury, muszą być zlikwidowane w sposób naturalny, co najwyżej można przyspieszać odbycie się tych procesów likwidacyjnych i wyrównawczych przy pomocy środków, będących w dyspozycji polityki ekonomicznej Państwa. To też czynimy. Im prędzej odbędą się te procesy — tem lepiej.

Takie są nasze próby wyjścia z kryzysu o własnych siłach i własnymi środkami. Musimy sami, bez oglądania się na innych, zajętych własnymi trudnościami, wypracowywać swoje metody walki z kryzysem i na swój sposób wyciągnąć wnioski i nauki, jakich on dostarcza.

Czem jest kryzys, skąd on wypływa i do czego prowadzi — nie mogło przez czas dłuższy dotrzeć do świadomości ogółu. Dzisiaj jednak społeczeństwu nie jest już obca ta świadomość. Ciężkie przesilenie, jakiego nie zna historia, nie tylko doprowadziło do rewizji materialnych nastawień, lecz również dokonało wielkiego, a tak niezbędnego przełomu w nastawieniach psychicznych. Kryzys zmusił do zmiany zadawnionych przyzwyczajzeń, zwrócił uwagę na konieczność radykalnego zerwania z życiem nad stan, zmusił do usuwania wszelkich wybujałości, których było pełno w życiu państwem, samorządowem i prywatnem. Przekonał o potrzebie równomiernego, harmonijnego zejścia wszystkich elementów gospodarczych do nowego poziomu: wykazał celowość i pożyteczność planowego, zbiorowego wysiłku wszystkich składników gospodarki narodowej.

Wierzę, że nastąpiło już zrozumienie, na co potrzebne są te wysiłki i ofiary, jakich od społeczeństwa wymagało Państwo w najcięższych momentach kryzysu, jakich wymaga ono jeszcze obecnie, daj Boże, w ostatniej tego kryzysu fazie.

Mocne nerwy i spokój są niezbędnymi współczynnikami skuteczności dalszych wysiłków w walce z przesileniem. Rząd zdecydowany jest spokój ten krajowi i życiu gospodarczemu zapewnić.



## ZAMKNIĘCIE DYSKUSJI „PROGRAMOWEJ”

PAN A. WIERZBICKI po raz trzeci zabrał publicznie głos<sup>1)</sup>, propagując obniżenie podatków w Polsce o 10%. Nie chciałbym tej dyskusji przedłużać, tem więcej, że nie może ona mieć wpływu na bieg rzeczy, a wydaje mi się szkodliwą. Aby więc ją, ze swej przynajmniej strony, zakończyć, pragnę krótko streścić najważniejsze z tej dyskusji argumenty, a zwłaszcza te, które zagubione zostały w odpowiedziach P. Wierzbickiego.

Program gospodarczy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu sprowadza się, jak wiadomo, do obrony wysokich a sztywnych cen kartelowych i do żądania świadczeń od Państwa, w szczególności obniżenia o 10% podatków. Ten ostatni postulat dla złagodzenia jego ostrości nazywa się postulatem zlikwidowania zaległości podatkowych.

Utrzymanie sztywnych i wysokich, a nawet wyższych niż w 1928 r. cen kartelowych, wobec spadku innych cen przemysłowych oraz znacznie większego spadku cen rolnych — nie jest możliwe. Utrudnia ono wyjście z kryzysu, które związane jest z koniecznością przywrócenia równowagi gospodarczej, przymknięcia nadmiernie rozpiętych nożyc cen w Polsce. Postulat ten wręcz sprzeczny jest z uznaną przez P. Wierzbickiego za autorytatywną opinią Ligi Narodów.

Dążenie do sztucznego utrzymania tych wysokich cen jest dążeniem do utrzymywania nadmiernego przywileju grupy skartelizowanych pr emy s łów kosztem pozostałych dziedzin przemysłu, rolnictwa, handlu i całego społeczeństwa. Jest ono szkodliwe dla Państwa i przez Państwo musi być zwalczane.

Postulat obniżenia o 10% wszystkich podatków jest wręcz sprzeczny z ogłoszoną przez P. Wierzbickiego w „Programie gospodarczym” tezą o „staniu na straży równowagi budżetowej” i o „zachowaniu stałości waluty”. Postulat ten wręcz godzi w równowagę budżetu — a tem samem w walutę.

Zrealizowanie tego postulat u — to zmniejszenie dochodów Państwa w obecnym okresie o pięćdziesiąt kilkam iljonów złotych, na co Państwo pozwolić sobie nie może. Polska pierwsza w Europie weszła na drogę redukcji swoich wydatków i zadanie to wykonała znacznie szerzej niż jakiegokolwiek inne państwo.

Większość państw, walczących z kryzysem — w pierwszym rzędzie podnosiły podatki, w drugim redukowały wydatki. Polska kolejność tę zmieniła, a podnoszenie podatków ograniczyła — w podatkach bezpośrednich — do drobnego dodatku kryzysowego w podatku dochodowym. Co więcej nawet, ze względów gospodarczych, znowelizowana została ustawa o podatku przemysłowym od obrotu — w kierunku stopniowego zniżania stawek, co w znacznym stopniu korzyść z dodatku kryzysowego niweczy. Rząd niemiecki, na którym zapewne P. Wierzbicki wzoruje się w swym projekcie bonów podatkowych, podniósł znacznie właśnie podatek obrotowy. Pomijanie tych wszystkich zagadnień oraz negowanie gło-

szonej tezy o równowadze budżetu i stabilizacji waluty jest zbyt jaskrawym niedomówieniem i zbyt jaskrawą sprzecznością.

Głoszenie zasady, że „zgodnie z tradycją dotychczasowej polityki budżet będzie musiał być zrównoważony” — z jednoczesnym dążeniem do zmniejszenia dochodów Państwa o 50 miljn. nie da się pogodzić i trzeba to wyraźnie podkreślić. Dążenie to w obecnych warunkach jest atakiem na równowagę budżetu i na walutę.

Postulat zlikwidowania zaległości — poprzez niżkę podatków o 10% — jak już wykazałem w swych artykułach — byłby sprzeczny z gloszonymi tezami o sprawiedliwości i moralności podatkowej oraz o dążeniu do znalezienia systemu „przy którym nie przypadłby ani jeden grosz z możliwych do osiągnięcia wpływów”. Postulat ten — odrzucając te sprzeczności — jest co najmniej spóźniony. Likwidowanie zaległości odbywa się w szybkim tempie na zasadach, ustalonych na początku roku bieżącego. P. Wierzbicki nie wierzy liczbom, podanym przeze mnie z okresu 1/X 1931 — 1/IV 1932 r. Będzie musiał uwierzyć liczbom z dat późniejszych, zwłaszcza tym, które niewątpliwie wykaże statystyka na 1/IV 1933 r. Trzeba więc poczekać.

Jest może zgodne z niedobremi tradycjami naszymi nie kończyć rozpoczętej pracy, rozwijać zaś nowy program, wmawiać w siebie, że ten nowy program nas zbawi — i w rezultacie mieć politykę „nijaką”, „ani zimną, ani gorącą” — jak to jeszcze w 1926 r. pięknie powiedział P. Wierzbicki na konferencji z ówczesnym Ministrem Przemysłu i Handlu, P. Inż. Kwiatkowskim. Ale te niedobre tradycje właśnie w 1926 r. zostały przerwane.

Korzystając zaś z cennych uwag P. Wierzbickiego na temat „wspólnej nam wszystkim psychiki”, którą sprawia, że to, w co sami wierzymy, uważamy za najlepsze — a jeśli ktoś nam rzuci nowy odmienny pogląd, nie możemy się od razu oderwać od swego — musimy zauważyć, że czem innym jest wymiana poglądów na temat przysłych działań, a czem innym na temat już dokonywanych i będących na ukończeniu. Gdyby P. Wierzbicki tak gorąco propagował swój projekt przed rokiem — wówczas dyskusja nad tym projektem zapewne inaczejby się kształtowała. Dziś jest o rok zapóźno.

Dyskusja ta dzisiaj jest nadto szkodliwa. Już w ubiegłym roku budżetowym bardzo szeroka dyskusja na temat ulg podatkowych spowodowała, że np. w całym szeregu wypadków skonstatowano, że z dwóch sąsiednich gmin w jednakowych warunkach finansowo-gospodarczych — jedna wpłacała podatki normalnie, druga nie wpłacała ich wcale. Były bardziej jaskrawe przykłady — w których gmina zamożna nie płaciła podatków zupełnie, a sąsiednia gmina biedna uiszczała je regularnie. Powód był prosty: w jednej gminie był działacz, zapewniający, że Rząd musi udzielić ulg podatkowych, a więc płacić nie należy w terminie, a w drugiej takiego działacza nie było, lub był odmienny. Ale przykłady takie dotyczą nie tylko gmin wiejskich, dotyczą one miast i poszczególnych przedsiębiorstw. Rezultatem

<sup>1)</sup> P. „Gazeta Handlowa” Nr. 286 z dn. 14/XII 1932 r. — artykuł: „Trzeba skończyć z zaległościami podatkowymi”.



tego musiało być wzmożenie egzekucji w tych nie płacących gminach. A to znów z kolei wywołuje rozgorczenie.

Ale z wiosną tego roku ustalone zostały ulgi podatkowe i ustalona została polityka podatkowa na obecny okres, sprowadzająca się do bezwzględności ściągania bieżących podatków i liberalnego traktowania zaległości. Ta polityka spotkała się też ze zrozumieniem samorządu gospodarczego, który, broniąc interesów życia gospodarczego, stać jednak musi z natury rzeczy na platformie interesu ogólnego Państwa.

Rozbudzenie obecnie nadziei na dalsze nowe ulgi

i na obniżkę, gdy wiadomo, że nie mogą one nastąpić bez naruszenia głośzonych tez o równowadze budżetowej i stabilizacji waluty, jako podstaw rozwoju gospodarczego, których żaden Rząd w Polsce nie będzie świadomie niweczył—musi w konsekwencji powodować łatwowiernych obywateli do powstrzymywania się od płacenia podatków, a tem samem do zbytowego rozszerzania egzekucji. Taka agitacja napewno jest szkodliwa dla Państwa, a tem samem i dla życia gospodarczego, nie wyłączając wielkiego przemysłu.

Dlatego też trzeba skończyć z tą dyskusją.

Stefan Starzyński

## KONWERSJA DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU EMISYJNEGO

**P**ROJEKT USTAWY „o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji” w art. 1 określa przedewszystkiem wierzytelności, od których mają być obniżone odsetki. Artykuł ten brzmi następująco:

„Odsetki, pobierane od wierzytelności istniejących: w dn. 1 stycznia 1933 r., a zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i komunalnych, Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz banków państwowych—obniża się z mocy samego prawa według zasad, wskazanych w art. 2 nin. ustawy:

a) o ile są płatne zgóry—poczynając od rat, przypadających do zapłaty po dn. 30 listopada 1932 r.;

b) o ile są płatne zdołu—poczynając od rat, płatnych po dn. 3 stycznia 1933 r.;

c) o ile są płatne na warunkach odmiennych niż określone pod a i b—poczynając od rat, przypadających do zapłaty po 30 listopada 1932 r.

Postanowienia ustępu 1 nie dotyczą wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje:

- 1) oprocentowane na 5% i niżej;
- 2) emitowane w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych.”

Jak widzimy, art. 1 określa dokładnie rodzaje wierzytelności, podlegających konwersji, oraz moment, od którego obniżone zostają odsetki, pobierane od nich. Wyłączone z konwersji są wierzytelności przedwojenne, przewaloryzowane wedle przepisów „lex Zoll”, gdyż właśnie one oprocentowane są na 5% i niżej.

Drugie wyłączenie obejmuje wierzytelności, na podstawie których emitowano listy zastawne „w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych”. Ekscepcja ta oznacza pewne uprzywilejowanie wierzyciela zagranicznego (ale tylko, o ile posiada on te specjalne emisje listów zastawnych) w porównaniu z wierzycielem krajowym. Ten punkt będzie też zapewne w dyskusji atakowany, gdyż jeszcze przed ukazaniem się na światło dzienne projektu ustawy o konwersji długoterminowego kredytu emisyjnego niektórzy publicyści, piszący o tem zagadnieniu, wypowiedzieli się za jednakowym traktowaniem wierzyciela zagranicznego z wierzycielem krajowym. Jeśli więc Rząd stanął na innym stanowisku, to w pewnej mierze wpłynął na to zapewne fakt, że z jednej strony chodzi tużaj o sumy stosunkowo drobne (o ile mi wia-

domo—suma emisji zagranicznych papierów, które byłyby objęte ustawą o konwersji, niewiele przewyższa kwotę zł 300 miln.), z drugiej zaś strony tego rodzaju ekscepcja może być wyzyskana i zdyskontowana w przyszłości na wypadek pertraktacji o emisję papierów długoterminowych na rynkach zagranicznych.

Artykuł 2 projektu ustawy zawiera przepisy, oznaczające poziom, do którego odsetki zostają obniżone. Treść jego jest następująca:

„Odsetki, pobierane od wierzytelności, wskazanych w art. 1, obniża się, jak następuje:

1) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i Wileńskiego Banku Ziemskiego—do 4½%;

2) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych miejskich, banków hipotecznych i komunalnych—do 5%;

3) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje banków państwowych—nie niżej 4½%; szczegółowe postanowienia, dotyczące tego obniżenia wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.”

Artykuł powyższy przeprowadza w wysokości oprocentowania papierów ziemskich oraz papierów miejskich, banków hipotecznych i komunalnych—różnicę ½%; istniała ona pomiędzy obu rodzajami tych papierów zawsze w normalnych stosunkach kredytowych (przed wojną światową). Stawki 4½% i 5% były dla tych papierów tradycyjnie obowiązujące.

Oprocentowanie wierzytelności banków państwowych postawiono narówni z wierzytelnościami towarzystw kredytowych ziemskich. Na postanowienie to zapewne wpłynął fakt, iż jeden z banków państwowych (Państwowy Bank Rolny) posiada wyłącznie wierzytelności, oparte na ziemi, drugi zaś (Bank Gospodarstwa Krajowego)—znaczna ich część.

Artykuł 3 projektu ustawy zajmuje się rozporządzeniami, jakie—w wykonaniu ustawy konwersyjnej—będzie musiał wydać Minister Skarbu:

„Minister Skarbu w terminie do dn. 1 kwietnia 1933 r. wyda rozporządzenia, dotyczące wymienionych w art. 1 wierzytelności—które:

a) przedłużą okresy umorzenia tych wierzytelności;

b) ustalą nowe plany amortyzacyjne;

c) skonwertują wierzytelności, płatne w całości jednorazowo, na wierzytelności, spłacalne w trybie stopniowej amortyzacji długoterminowej.

Powyższe nowoustanowione okresy umorzenia nie mogą być dłuższe niż lat 56 i mogą zawierać—o ile szczególne przepisy



nie przewidują dłuższych okresów — trzyletni okres, w ciągu którego spłata kapitału będzie wstrzymana."

Postanowienia art. 3 ułożone są w sposób ramowy. Dlatego też właściwy ich ciężar leżeć będzie dopiero w rozporządzeniach, jakie — w terminie do 1/IV 1933 r. — wyda Minister Skarbu. Rozporządzenia te — wedle postanowień art. 3 — w pierwszej linii przedłużą okresy umorzenia wierzytelności z tem, iż okresy te nie mogą być dłuższe ponad 56 lat. Zwrócić należy uwagę na stylizację tego zdania. Wyraża ona bowiem jasno, że termin lat 56 jest maksymalny i że może (ale nie musi) być on uzyskany. A to jest różnica bardzo ważna i nader istotna. Tak samo ma się rzecz z dalszym przepisem, przewidującym możliwość 3-letniego moratorium spłat kapitałowych. Otóż, trzeba podkreślić, że nie ma on charakteru normy bezwzględnej, powszechnie obowiązującej w odniesieniu do wszystkich wierzytelności. Natomiast wyraźnie sformułowane jest to zdanie warunkowo. Decyzja więc, komu i w jakiej mierze da się możliwość korzystania z tych ulg, zastrzeżona jest Ministrowi Skarbu, który — w tych dalszych rozporządzeniach — udzieli jej wedle swego przekonania. W dalszym ciągu art. 3 wprowadza przepis, mówiący, że rozporządzenia te „skonwertują wierzytelności, płatne w całości jednorazowo, na wierzytelności, spłacane w trybie stopniowej amortyzacji długoterminowej”. Przepis ten dotyczy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, które posiada obligacje — będące swojego rodzaju unikatem — a mianowicie płatne (cała emisja) w jednym terminie dn. 1/VII 1933 r. na sumę przeszło zł 80 miljn. Jest zrozumiałe, że wykonanie tego warunku zachwiałoby — w obecnej sytuacji — zainteresowaną instytucją kredytu długoterminowego i wywołałoby cały szereg perturbacji w stosunkach gospodarczych licznych warsztatów rolnych Wielkopolski. Chociaż więc przepis ten wywoła — zapewne — liczne krytyki, to jednak wprowadzenie go było koniecznością nieuniknioną.

Artykuł 4 projektu ustawy stanowi:

„Listy zastawne i obligacje, wypuszczone na podstawie wierzytelności, objętych art. 1 — z wyjątkiem listów zastawnych i obligacji, za które udzielił poręki Skarb Państwa — ulegają konwersji na listy zastawne i obligacje, oprocentowane i umarzalne na zasadach, odpowiadających oprocentowaniu i okresom umorzenia tych wierzytelności.

Postanowienia nin. artykułu dotyczą również listów zastawnych i obligacji, płatnych w całości jednorazowo.”

Otóż, w konsekwencji przepisów, wprowadzonych art. 1 ÷ 3 ustawy, muszą ulec konwersji listy zastawne i obligacje, wypuszczone na podstawie skonwertowanych wierzytelności. Wyjątek robi projekt ustawy jeden, a mianowicie dla papierów banków państwowych oraz posiadających porękę Skarbu Państwa. Niektórzy mogą widzieć w tym wyjątku specjalne wyróżnienie i uprzywilejowanie banków państwowych (zwłaszcza w zestawieniu z odnośniami przepisami art. 6), jednak należy podkreślić, że powodem decydującym był tutaj moment prestige'owy, moment autorytetu Państwa. Wierzyciel musi mieć to przeświadczenie, że podpis Państwa jest święty i wartość jego jest niezależna od wszelkich fluktuacji konjunkturalnych.

Naturalnie, że bywają w dziejach takie „chwile osobliwe”, w których i podpisy największych mocarstw nie ostoją się. Niedawno — w latach wojny światowej — byliśmy wszyscy świadkami takiego

katakliizmu. W wielu umysłach tkwi lęk powtórzenia się takiego katakliizmu. Lęk ten — to źródło powszechnego kryzysu zaufania, który tak bardzo pogłębił skutki obecnego kryzysu ekonomicznego. Niedarmo przecież znakomity ekonomista francuski Prof. Aftalion w swej głośniejszej książce „Monnaie, prix et change” wysunął czynnik zaufania jako moment decydujący i oparł na nim swoją „théorie psychologique ou de la confiance”. W Polsce zaufanie było również poderwane bardzo silnie, i to dwukrotnie. Należy więc starać się wzmocnić je, chociażby jedynie do wiary w dobroć i pewność podpisu Państwa. Dlatego też mimo, że teoretycznie możnaby posiadać pewne obiekcje co do powyższego wyłączenia, to jednak z powyżej wyłuszczonej powódów muszą wszyscy przyznać słusznemu sposobowi rozwiązania tej sprawy w projekcie rządowym ustawy o konwersji.

Artykuł 5 nie wprowadza właściwie żadnych nowych przepisów, precyzując tylko wyłączenia od konwersji:

„Postanowienia art. 4 nin. ustawy nie dotyczą listów zastawnych i obligacji:

- 1) banków państwowych;
- 2) za które udzielił poręki Skarb Państwa;
- 3) oprocentowanych na 5% i niżej;
- 4) wypuszczonych w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowanych na giełdach zagranicznych.”

W konsekwencji postanowień obniżenia oprocentowania od wierzytelności banków państwowych, a pozostawienia oprocentowania listów zastawnych i obligacji, wypuszczonych na podstawie tych wierzytelności — wytworzyła się pewna luka, pewna różnica, którą musi ktoś pokryć. Pokryje ją gwarant, czyli Skarb Państwa. Odpowiednie sumy — wedle szczegółowych obliczeń, w tym celu dokonanych — wstawi Minister Skarbu do budżetu. Stanowi o tem art. 6 projektu ustawy:

„Minister Skarbu wprowadzać będzie corocznie do ustawy skarbowej sumy, potrzebne na uzupełnienie różnicy, wynikającej z obniżenia oprocentowania i przedłużenia okresów umorzenia wierzytelności banków państwowych, objętych nin. ustawą, a nieobniżenia oprocentowania i umorzenia listów zastawnych i obligacji, wypuszczonych na podstawie tych wierzytelności.”

Państwo jest wielkim — największym — posiadaczem pakietów listów zastawnych i obligacji, objętych przepisami ustawy konwersyjnej. Dlatego też Minister Skarbu musiał — w projekcie ustawy — otrzymać wyraźne upoważnienie, pozwalające mu na przeprowadzenie operacji, związanych z konwersją, i do obniżenia oprocentowania oraz przedłużenia okresów umorzenia papierów, stanowiących własność instytucji prawa publicznego, instytucji państwowych i Skarbu Państwa. Artykuł 7, zawierający to upoważnienie, ma brzmienie następujące:

„Upoważnia się Ministra Skarbu do obniżania oprocentowania i przedłużania okresów umorzenia listów zastawnych i obligacji i innych zapisów długu, stanowiących własność instytucji prawa publicznego, instytucji państwowych i Skarbu Państwa, nie wyłączając funduszu, określonego w części IV p. 1 lit. f zał. do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 13/X 1927 r. o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 789).”

Artykuł 8 projektu ustawy stanowi:

„Oprocentowanie obligacji, opartych na opłatach administracyjnych towarzystw kredytowych ziemskich, z mocy samego prawa obniża się do 4½%, a ich okres umorzenia przedłuża się na 56 lat z 3-letnim okresem, nie zawierającym spłaty kapitału, poczynając od 1 stycznia 1933 r.”



Jest to postanowienie specjalne, odnoszące się do obligacji, opartych na t. zw. „opłatach administracyjnych” T. K. Z.-ów. Artykuł ten jest tem ciekawy, iż zarówno okres umorzenia 56 lat jak i 3-letni okres, nie zawierający spłaty kapitału, nie jest tutaj określony warunkowo, lecz przesądzony stanowczo i wyraźnie.

Artykuł 9 projektu ustawy przepisuje:

„Obniżenie oprocentowania listów zastawnych i obligacji, wymienionych w nin. ustawie, następuje, poczynając od kuponów płatnych po dn. 3 stycznia 1933 r.”.

Jasne jest, że wykonanie postanowień ustawy konwersyjnej wymagać będzie szeregu czynności technicznych celem ujawnienia wszystkich tych zmian w księgach hipotecznych. W tym celu musi zostać wydane specjalne rozporządzenie, normujące technikę załatwiania tych czynności. Mówi o tem art. 10 projektu ustawy:

„Hipoteki lub długi gruntowe, odpowiadające różnicy, powstałej z obniżenia odsetek na mocy nin. ustawy, wygasają.

Upoważnia się Ministra Skarbu do wydania w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości rozporządzenia o ujawnianiu i przeprowadzaniu w księgach hipotecznych konwersji, objętej nin. ustawą.

Wierzytelności skonwertowane będą miały takie same pierwszeństwo hipoteczne jak wierzytelności pierwotne”.

Aby w związku z temi wszystkimi formalnościami hipotecznymi dłużnik — gdyż to on ponosi koszty konwersji — nie był nadmiernie wyzyskiwany, artykuł 11 przewiduje (i to jedynie na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie) stałą opłatę za wszystkie te czynności razem w wysokości  $\mathcal{Z}$  10:

„Wszelkie pisma, wnioski i wpisy hipoteczne, dotyczące wykonania konwersji, objętej nin. ustawą, są wolne od opłat stempłowych i hipotecznych; na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pisarze hipoteczni mają prawo pobierać za wniosek o dokonanie konwersji i wniesienie odpowiednich treści do wykazu hipotecznego jedynie opłatę stałą w wysokości  $\mathcal{Z}$  10”.

Artykuł 12 przewiduje, że:

„Koszty konwersji wierzytelności, objętych nin. ustawą, ponosi dłużnik”.

W art. 13 projekt ustawy wprowadza przepis specjalny z uwagi na emitowane przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe obligacje, oparte na zbożu (t. zw. „listy żytnie”). Otóż — wskutek wahań, jakim ceny żyta ciągle podlegają — okazało się, iż zboże nie może w obecnych warunkach służyć nadal jako dostateczny miernik wartości i nie mogą być na niem oparte obligacje instytucji kredytu długoterminowego. Miarę, jaka przy tem przerachowaniu ze zboża na złote zostanie przyjęta, ustali Minister Skarbu:

„Wierzytelności i wypuszczone na ich podstawie listy zastawne, wyrażone w zbożu, ulegają konwersji na odpowiednie zobowiązania, wyrażone w złotych. Minister Skarbu określi miarę przerachowania zboża na złote”.

Artykuł 14 projektu ustawy stanowi:

„Towarzystwa kredytowe ziemskie mogą przeprowadzić zapisanie na swą rzecz na nieruchomościach obciążonych wierzytelności dodatkowej w 4% listach zastawnych lub w gotówiznie w wysokości, nie przekraczającej 5% sumy nominalnej wierzytelności konwertowanych, z tem, że ta wierzytelność dodatkowa, zabezpieczona na danej nieruchomości, o ile będzie wyrażona w listach zastawnych, będzie miała równe pierwszeństwo z poprzednimi wierzytelnościami tej instytucji, a jeżeli będzie wyrażona w gotówiznie — będzie miała pierwszeństwo po wierzytelnościach tej instytucji, lecz przed innymi wierzytelnościami hipotecznymi. Wpisy takich wierzytelności dodatkowych mogą być dokonane bez zgody niższych wierzy-

cieli, a w razie uchwały ogólnego zebrania instytucji, powziętej zwykłą większością głosów — także bez zgody poszczególnych dłużników — na mocy jednostronnego wniosku instytucji.

Minister Skarbu może wstrzymać wykonanie postanowień art. 3 w odniesieniu do towarzystw kredytowych ziemskich, które nie skorzystają z uprawnień, określonych w ust. 1, w terminie do dn. 15 lutego 1933 r.”.

Przepisy powyższego artykułu mają na celu zachowanie pewnej marży ponad sumę wierzytelności w zapisach hipotecznych, która umożliwiłaby zachowanie równego stopnia bezpieczeństwa dla należności ubocznych od pożyczek. Przepis ten nie wprowadza żadnego nowego obciążenia, a służy jedynie do zachowania istniejącego w tym względzie stanu rzeczy.

Artykuł 15 projektu ustawy ma brzmienie następujące:

„Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu”.

Artykuł 16 projektu ustawy stanowi:

„Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Oba powyższe ostatnie artykuły projektu ustawy nie wymagają żadnych komentarzy.

\* \* \*

W dyskusji, toczącej się nad całym zagadnieniem oddłużenia, wysuwano szereg koncepcyj. Projekt rządowy — jak widzieliśmy — poszedł po linii konwersji przymusowej, uważając ją za najkorzystniejszą ze względów technicznych. Niepoślednią rolę grał tutaj zapewne też i moment czasu, który przy wszelkich rozwiązaniach problemu drogą jakichś ugód generalnych między wierzycielami a dłużnikami — stanowiłby punkt najcięższy. Wiadomo bowiem, że czasu niema zbyt wiele i że pełna skuteczność tych reform uzależniona jest od możliwie szybkiego zastosowania ich w życiu.

Przedstawiliśmy powyżej sam tekst projektu rządowego ustawy „oddłużeniowej”. Jeśli chodzi teraz o dołączone do projektu rządowego uzasadnienie, to stwierdza ono m. in., iż: „naskutek kryzysu gospodarczego rentowność nieruchomości ziemskich i miejskich, stanowiących zabezpieczenie pożyczek instytucji kredytu długoterminowego, uległa znacznemu obniżeniu. Osłabienie zdolności płatniczej dłużników uniemożliwia im wywiązywanie się z zobowiązań, powodując wzrost zaległości instytucji kredytu długoterminowego, co przybrało rozmiary nienotowane w dziejach tych instytucji. Stan ten grozi z jednej strony masowymi przewłaszczeniami nieruchomości ziemskich i miejskich, z drugiej strony powoduje straty dla wierzycieli, mających ulokowane kapitały na dalszych miejscach hipotecznych, nie dając przytem pewności, że kapitały, objęte listami zastawnymi i obligacjami, zabezpieczone na pierwszych miejscach nieruchomości ziemskich i miejskich — nie będą narażone na straty. Gdy bowiem oprocentowanie i amortyzacja kredytu długoterminowego są pokrywane nie z bieżących dochodów, ale z substancji kapitałowej, i gdy stan ten staje się długotrwałym — kapitałowi pożyczonemu zagraża uszczuplenie. Zabezpieczenie kredytu realnego nie może być wyłącznie oparte na hipotece, elementem równorzędnym jest rentowność”.

A ta rentowność w latach ostatnich niesłychanie zmalała, a w niektórych dziedzinach życia gospodarczego zupełnie zanikła. Długi, zaciągnięte w latach wysokich cen, stały się dla warsztatów produkcji prosto zabójczymi. Sytuacja jest tem groźniejsza, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem masowym.



Tego rodzaju stan musiał wywrzeć fatalny wpływ na całość obrotu, musiał zahamować normalne jego funkcjonowanie. Obciążenie warsztatów, nie stojące w żadnej proporcji do jego obecnych możliwości, doprowadziło do ogólnego niewywiązywania się z zobowiązań. To też trafnie został określony w jednym z pism projekt rządowy ustawy o konwersji kredytu długoterminowego jako „krok naprzód ku przystosowaniu naszej gospodarki do rzeczywistości”.

Na jakich wytycznych oprzeć się winno to przystosowanie — o tem pisaliśmy obszernie niedawno<sup>1)</sup>. Akcja oddłużenia, mianowicie, musi przeprowadzić obniżenie oprocentowania (w związku ze spadkiem rentowności warsztatów produkcji) oraz przesunąć w latach najbliższych spłaty kapitałowe. Wypowiedzieć się natomiast należałoby przeciw t. zw. „dewaloryzacji”, t. zn. naruszeniu wysokości kapitałowej samej wierzytelności.

\* \* \*

Ustawa konwersyjna ma objąć — według uzasadnienia projektu — „w zakresie pożyczek długoterminowych wysoko oprocentowanych następujące typy kredytów (w miljn. zł):

a) rolniczy . . . . .	748'9
b) miejski . . . . .	311'5
c) budowlany . . . . .	192'7
d) komunalny . . . . .	399 0
e) finansowo-rolniczy . . . . .	83'8
Ogółem . . . . .	1 735'9

Pożyczki te, oprocentowane na 7% względnie 8%, w pewnych nielicznych wypadkach na 10% rocznie, ulegają obniżeniu do poziomu 4½% względnie 5%.

Ustawy, jako takiej — zasadniczego rozwiązania niezdrowych przejawów w stosunkach pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem domagało się samo życie. Przepisy jej stanowiąc będą niewątpliwie znaczną ulgę dla warsztatów produkcji.

Jeżeli zestawimy przepisy polskie z zarządzeniami, wydanymi w tych samych dziedzinach życia gospodarczego przed kilku miesiącami w Niemczech, to — mimo pewne pokrewieństwa i podobieństwa niektórych przepisów — musimy stwierdzić, że w obu tych

krajach zastosowano dwie odmienne metody. Niemcy poszli po linii bezwzględnej moratorium, natomiast w Polsce zajęto się konwersją zobowiązań długoterminowych.

Żeby jednak ustawa konwersyjna mogła w pełni wywrzeć dodatni skutek na życie gospodarcze, musi zniknąć zupełnie psychoza niepłacenia, jaka ogarnęła obecnie część dłużników. Niemcy zapewniły możliwość korzystania z wszelkich ulg jedynie dłużnikom, którzy nie będą zalegać z płacaniem obniżonych procentów. W ustawie polskiej takiego przepisu nie ma. Niemniej jednak punktem wyjściowym, a zarazem momentem, decydującym dla całej reformy, jest konieczność wywiązywania się przez dłużników ze swych zobowiązań z jak największą dokładnością i sumiennością. Zasada ta musi być z całą bezwzględnością przeprowadzona. Ustawa daje liczne plusy dla dłużnika, ale też i nakłada nań obowiązek starannej obsługi swych długów.

Projektowana ustawa konwersyjna nie może być jednak interpretowana jako akt, idący na korzyść wyłącznie dłużnika. Wzmacnia on też nader silnie pretensje wierzyciela, chroni go przed wycuciem. Dotyczy to zwłaszcza wierzycieli, znajdujących się na dalszych miejscach hipotecznych, których położenie obecne było niejednokrotnie wprost rozpaczliwe. Wystawienie bowiem na licytację nieruchomości, na której mieli zabezpieczoną swoją wierzytelność, oznaczało dla nich jej całkowitą utratę. Przecież były wypadki, że dalsi wierzyciele z własnych funduszy dokonywali pewnych wpłat na rzecz zaległych rat T-wa Kred. Ziemskiego, byle tylko uniknąć licytacji danego majątku. To był przejaw stanowczo niezdrowy.

Projektowana ustawa powinna sprowadzić stosunki pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem na grunt zdrowy. Naturalnie, że jest ona krokiem wyjątkowym, do którego przedsięwzięcia zmuszają Państwo wyjątkowe warunki chwili obecnej. Nie można też, patrząc na ustawę konwersyjną, oceniać ją wedle miar i kryteriów normalnych warunków. Należy obejmować ją pod kątem widzenia całości dzisiejszych stosunków. Wtedy dopiero właściwie jej znaczenie i wartość uwypukli się w całej pełni.

St. Żurowski

## Ż Y C I E   G O S P O D A R C Z E

### PROJEKT USTAWY O DOSTAWACH I ROBOTACH PAŃSTWOWYCH.

— Na posiedzeniu w dn. 13 b. m. Sejm przyjął w I czytaniu i odesłał do Komisji Przemysłowo-Handlowej projekt ustawy o dostawach i robotach państwowych. Projekt tej ustawy złożony był Sejmowi przez Rząd w dn. 26/IX 1931 r., nie został jednak uchwalony w czasie ubiegłej sesji. Ostatnio Rząd postanowił pierwotny swój projekt wycofać i przedłożyć na jego miejsce nowy, który obecnie rozważany jest przez wspomnianą komisję.

Nowy projekt, podobnie jak i uprzedni, nie określa ściśle sposobów i warunków udzielania zamówień na dostawy i roboty oraz przyjmowania dokonanych dostaw i robót dla Skarbu Państwa, a zawiera jedynie upoważnienie dla Rady Ministrów

<sup>1)</sup> P. „Polska Gospodarcza” zesz. 50/1932 — art. „W sprawie złagodzenia skutków kryzysu w dziedzinie kredytu”.

do ustalania w drodze rozporządzeń tych sposobów i warunków. Różni się on od poprzedniego tem, że rozszerza zakres delegacji dla Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń o dostawach i robotach również dla samorządu terytorjalnego i instytucji prawa publicznego. Zawiera on również szereg nowych postanowień w poruczeniu robót przedsiębiorstwom, mającym siedzibę w kraju, oraz o używaniu przez dostawców sił roboczych i surowców krajowych, których to postanowień w poprzednim projekcie nie było. Odnośny artykuł projektu rządowego (art. 2) brzmi:

„Dostawy i roboty, objęte art. 1 nin. ustawy, powinny być z reguły wykonywane przez przedsiębiorstwa, mające siedzibę w kraju, albo przez przedsiębiorstwa zagraniczne, posiadające wydziałony w odpowiedniej wysokości kapitał i dopuszczone do działalności w kraju.



Dostawy i roboty powinny być wykonywane przy użyciu sił krajowych i surowców pochodzenia krajowego, względnie, o ile ich produkcja w kraju jest nie wystarczająca, z użyciem tych surowców w takim stopniu, aby produkcja ich została całkowicie wykorzystana. Właściwi Ministrowie, w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, ustalą w każdym wypadku obowiązek wykonywania zamówień tylko z surowców krajowego pochodzenia, względnie ustalą wysokość obowiązującej domieszki tych surowców".

Projektowane pełnomocnictwo dla Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń o robotach i dostawach dla Skarbu Państwa, samorządu terytorjalnego, instytucyj prawa publicznego obejmuje również możliwość regulowania przez Radę Ministrów sposobów i warunków tych dostaw w przedsiębiorstwach państwowych, tudzież w zakładach i funduszach, przez Państwo zarządzanych, z wyłączeniem monopolów państwowych oraz przedsiębiorstw skomercjalizowanych, wydzielonych z ogólnej administracji państwowej i posiadających samoistną osobowość prawną. Dla tych ostatnich Rada Ministrów będzie mogła wydawać jednak w drodze rozporządzeń specjalne przepisy.

W chwili obecnej obowiązują w przedmiocie dostaw i robót

rządowych w poszczególnych dzielnicach następujące przepisy prawne b. państw zaborczych: 1) w b. zaborze rosyjskim — rosyjska ustawa o rządowych dostawach i robotach (wyd. z 1900 r., t. X, cz. I. Zb. Ustaw b. Ces. Ros.), 2) w b. zaborze pruskim — ogólne przepisy o udzielaniu zamówień na dostawy i roboty, ogłoszone w zał. do Nr. 3 „Dz. Urz. Pr. Min. dla H. i Prz.” z 12/II 1906 r. i wydane wspólnie przez b. pruskich Ministrów: Robót Publ. oraz Handlu i Przemysłu, 3) w b. zaborze austriackim — rozporządzenie pełnego Ministerstwa z 3/IV 1909 r., dotyczące oddawania przedsiębiorstwom dostaw i robót państwowych („Dz. Ust. R. P.” cz. 32 Nr. 61 z 28/IV 1909 r.), nadto na obszarze b. Galicji dawniejsze przepisy prawne. Oprócz powyższych przepisów każdy dział polskiej administracji państwowej reguluje sprawy dostaw i robót w swoim zakresie odrębnymi zarządzeniami i instrukcjami.

Z jednoczesnem uchyleniem tych różnorodnych przepisów — jak podniesiono w uzasadnieniu wniosku rządowego — interes Skarbu Państwa wymaga ich jednolitego uregulowania. Wydanie takich jednolitych przepisów jest niewątpliwie rzeczą bardzo pożądaną również dla sfer gospodarczych.

## SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

### PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH W SEJMIE.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o wykupie gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych, położonych w obrębie miast i miasteczek na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Jak wiadomo, sprawa drobnych dzierżawców rolnych doczekała się definitywnego załatwienia przez uchwalenie ustawy o przymusowym wykupie gruntów, objętych dzierżawą rolną. Podobna do tej sprawy jest sprawa dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki w miastach i miasteczkach, rozsianych gęsto na Ziemiach Wschodnich i w b. Królestwie. Ta kategoria dzierżawców powstała drogą wydzierżawiania ziemi pod budynki, przyczem forma dzierżawy ziemi, zajętej pod budynki, była najrozmaitsza: emfiteutyczna, wieczysto - czynszowa, wieczysto - dzierżawna, wszelkiego rodzaju długoterminowa, a nawet krótkoterminowa. Względy gospodarcze nakazywały definitywne załatwienie tej sprawy, gdyż — szczególnie dla dzierżawców na krótki termin — sytuacja dzierżawcy była nie do zniesienia wobec możliwości eksmitowania go z gruntu, na którym się pobudował i zagospodarował. Jedyne racjonalnem rozwiązaniem tej kwestji było umożliwienie dzierżawcom gruntów wykupu ich na własność. Projekt ustawy czyni zadość temu założeniu. Ustawa zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące spłaty przez wieczystych dzierżawców wszelkich rodzajów powinności, uiszczanych właścicielowi gruntu, oraz określa, że dla dzierżawców terminowych cena wykupu nie może być niższa od wartości ostatnio płaconego rocznego czynszu dzierżawnego, pomnożonego przez  $16\frac{2}{3}$ . Ustawa zmierza do racjonalnej rozbudowy miast, to też, gdy chodzi o obszar gruntu, podlegającego wykupowi, pragnie umożliwić dotychczasowemu dzierżawcy powierzchnię potrzebną dla racjonalnej zabudowy. Jako zasadę traktuje 10-krotną powierzchnię ziemi, zajętej przez budynki, dopuszczając z umotywowanych względów i odstępstwa od tej zasady. Projekt przewiduje rozłożenie należności za ziemię na raty do lat 5. Projekt ustawy zawiera postanowienia, dotyczące przeliczenia na złote wszelkich należności z tytułu wykupu gruntów przez dotychczasowych dzierżawców.

Rząd wniósł projekt ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego. Dotychczas w tej dziedzinie obowiązują w granicach 3 b. zaborów przepisy dawne. Oprócz tego — poszczególne resorty regulują osobno, każdy na swoją rękę, te dziedziny. Tymczasem

sprawa wymaga z łatwo zrozumiałych względów jednolitego potraktowania. Projekt ustawy upoważnia Radę Ministrów do ustalenia w drodze rozporządzeń sposobów i warunków udzielania zamówień na dostawy i roboty dla Skarbu Państwa, samorządu terytorjalnego, instytucyj prawa publicznego, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, zakładów i funduszy, przez Państwo zarządzanych, z wyłączeniem monopolów i przedsiębiorstw, wydzielonych z administracji ogólnej. Zgodnie z projektem, dostawy powinny być wykonywane przez przedsiębiorstwa krajowe przy użyciu sił i surowców krajowych z dopuszczeniem w pewnych usprawiedliwionych wypadkach czynnika zagranicznego.

Wnieiony został projekt ustawy o zmianie mocy obowiązującej ustawy z dn. 31/V 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowemi. Zmiana ta dotyczy rozciągnięcia tej ustawy w brzmieniu ustawy z dn. 6/XII 1921 r. na obszar górnośląskiej części woj. śląskiego piętnastego dnia od dnia ogłoszenia Prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody na nią przez Sejm Śląski.

Rząd wniósł projekt ustawy w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Celem tej ustawy jest powiększenie dochodów Skarbu Państwa z opłat patentowych. Ustawa zwiększa opłatę, wnoszoną przy zgłoszeniu patentu, z  $\text{zł } 35$  do  $\text{zł } 50$ , poza tem podwyższa stawki na ochronę patentową przez pierwsze 8 lat. Projekt opiera się na statystycznym stwierdzeniu, że, procentowo licząc, duża część wynalazców opłaca patenty przez pierwsze 8 lat ochrony patentowej, co dowodzi, że stanowi to dla nich interes i przynosi dochód, że więc niewielkie zwiększenie opłaty patentowej nie zniechęci ich do uiszczenia opłaty. Natomiast, poczynając od 9-go roku, procent płaących opłaty patentowe zmniejsza się znacznie. To też projekt ustawy opłaty patentowe za lata 9 ÷ 13 pozostawia bez zmiany, natomiast obniża opłaty, poczynając od roku 13 do 15, tak, że globalna suma opłat za 15-letni okres trwania patentu zmniejsza się z  $\text{zł } 6380$  do  $\text{zł } 6150$ . Jednocześnie projekt zmniejsza grzywny za nieuiszczenie opłat patentowych w terminie, gdyż powodowały one rezygnowanie z ochrony patentowej przez wynalazców.

Celem umożliwienia studjowania na wyższych zakładach naukowych niezamożnej a zdolnej młodzieży — Rząd wniósł projekt ustawy o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych. Z tych stypendjów ko-



rzystać mogą w/g projektu: studenci w czasie normalnych studiów, osoby, które po odbyciu studiów składają egzaminy cstateczne, oraz ci, którzy po uzyskaniu niższego stopnia naukowego, pracują nad uzyskaniem wyższego stopnia. W celu uzyskania środków na stypendja tworzy się specjalny fundusz pod nazwą „Państwowe Stypendja Akademickie”, na który składają się: sumy, corocznie wnoszone do budżetu, opłaty, pobierane na wyższych uczelniach, zwroty stypendjów i pożyczek, oraz sumy, przeznaczone na stypendja przez związki komunalne, samorządy, osoby prywatne. Stypendja przyznają rady wydziałowe; podlegają one wraz z pożyczkami zwrotowi, chociaż mogą być ustanowione również i stypendja niezwrótne. Stypendja zatwierdza Minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Projekt przewiduje wygaśnięcie ustawy z dn. 30/X 1923 r. o państwowych stypendiach, w stosunku do której zwiększa wpływ Ministra W. R. i O. P. na te sprawy, ustanawia jednolite źródło dla stypendjów oraz wprowadza szereg ułatwień dla korzystających ze stypendjów.

Rząd wniósł projekt ustawy o zbiorcach publicznych, mający na celu ujednostajnienie obecnie obowiązujących przepisów o zbiorcach publicznych.

Rząd wniósł projekt ustawy o zmianie rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 6/III 1928 r. o opiece nad zabytkami. Ustawa ta ma na celu utrudnienie wywozu zabytków sztuki bądź przez zawodowych handlarzy, bądź osoby prywatne. Środkiem do tego są ustanowione opłaty progresywne wywozowe, które zależnie od wysokości szacunku wynoszą 15% ÷ 25% ad valorem.

Wniesiony został przez Rząd projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 2/VI 1902 r. o służbie marynarza. Wydanie tej ustawy jest konieczne ze względu na ratyfikowanie przez Polskę konwencji w sprawie odszkodowania marynarzy na wypadek bezrobocia z powodu rozbicia się statku. Konwencja ta postanawia, że w razie rozbicia się statku marynarz ma prawo do odszkodowania za wszystkie dni faktycznego bezrobocia w wysokości, stosownej do umowy marynarza, jednak w przeciągu czasu nie dłuższego niż 60 dni. Należało uzgodnić to postanowienie konwencji z postanowieniami obowiązującymi w tym względzie ustaw w Polsce, któremi są: ustawa o służbie marynarza z dn. 2/VI 1902 r., ustawa z dn. 18/VII 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wraz z zmianami, oraz rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24/XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rząd wniósł 2 dalsze ustawy ratyfikacyjne. Są to: ustawa w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o liniach ładunkowych, podpisana w Londynie dn. 5/VII 1930 r. wraz z protokołem końcowym, załącznikami I, II, III, IV oraz aktem końcowym międzynarodowej konferencji o liniach ładunkowych z 1930 r., oraz ustawa w sprawie ratyfikacji konwencji o uregulowaniu połowu wielorybów, podpisanej w Genewie dn. 24/IX 1931 r.

Rząd wniósł projekt ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umarzania wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj<sup>1)</sup>.

Ogółem Rząd zgłosił do Sejmu 25 projektów ustaw gospodarczych.

Na podstawie ust. końcowego art. 44 Konstytucji Prezes Rady Ministrów złożył Sejmowi wydane na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. b ustawy z dn. 17/III 1932 r. o upoważnieniu

Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy — następujące rozporządzenia Prezydenta Rzplitej: 1) z dn. 3/XII 1932 r. w sprawie zmiany rozp. z dn. 23/XII 1927 r. o granicach Państwa; 2) z dn. 3/XII 1932 r. w sprawie zmiany właściwości niektórych władz w zakresie podziału administracyjnego Państwa; 3) z dn. 3/XII 1932 r. w sprawie zmiany ust. z dn. 20/I 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego; 4) z dn. 3/XII 1932 r. w sprawie zmiany ust. z dn. 24/III 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców; 5) z dn. 3/XII 1932 r. w sprawie zmiany ust. z dn. 11/XII 1924 r. o zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych, oraz o wyjątkowym zaopatrzeniu, nieopartem na innych tytułach prawnych, oraz 6) z dn. 3/XII 1932 r. w sprawie zmiany ust. z dn. 4/I 1921 r. o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski”.

Stosownie do postanowień art. 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych Minister Skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia następujące rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln.: z dn. 31/X 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej, z dn. 20/X 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej, z dn. 28/X 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej, z dn. 20/X 1932 r. o ulgach celnych i z dn. 25/XI 1932 r. o dalszym zawieszeniu cła wywozowego od szmat, skrawków, tkanin, starych: lin, powrozów i sznurków, skrawków papieru i makulatury.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 25/XI 1932 r. Minister Skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia, zgodnie z art. 7 Konstytucji, zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy 1930/31.

**SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU.** — Dn. 13/XII 1932 r. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym przez II i III czytania przeszło 6 rządowych projektów ustaw ratyfikacyjnych. I tak, przyjęto w II i III czytaniu projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami o małym ruchu granicznym, podpisanej w Warszawie dn. 22/XII 1931 r. Referowano projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami, dotyczącego zaprzestania działalności Mieszanego Trybunału Rozjemczego. W II i III czytaniu Sejm przyjął projekt ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a Niemcami o stosowaniu tytułu I konwencji polsko-niemieckiej do terenów, będących przedmiotem umowy między Skarbem Państwa a Preussische Bergwerks-und Hütten-Aktiengesellschaft z dn. 18/VII 1931 r. Przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Polską a Austrią o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich oraz o pomocy prawnej w sprawach danin z dn. 22/IV 1932 r. Oprócz tego przyjęto w II i III czytaniu następujące projekty ustaw ratyfikacyjnych: konwencji między Polską a Belgią w zakresie udzielania korzyści, wynikających z ustawodawstwa obu państw, dotyczących emerytur górniczych z dn. 7/XI 1932 r., oraz konwencji o ograniczeniu fabrykacji i o uregulowaniu podziału środków odurzających z dn. 13/VII 1931 r.

Przez I czytanie na tem posiedzeniu przeszły m. in. następujące rządowe projekty ustaw gospodarczych: o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj; w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych; o zmianie mocy obowiązującej ust. z dn. 31/V 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowymi; o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego, wreszcie, o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych, położonych w obrębie miast i miasteczek na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

<sup>1)</sup> P. artykuł w nin. zeszycie — str. 1506.



# GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W PAŹDZIERNIKU 1932 R.** — Wydobycie ropy w październiku r. b. wynosiło 4936 cyst. brutto, t. j. prawie tyleż, ile przed ostatnim strajkiem. Przeciętnie dziennie wydobywano 160 cyst. — wobec blisko 160 cyst. w sierpniu i — przy uwzględnieniu dni strajkowych — 230 cyst. we wrześniu.

Ostatecznie ustalono, że w następstwie strajku zaszły tylko pewne nieznaczne zmiany w produkcji. Poza nielicznymi wyjątkami wszystkie otwory wróciły do normalnego stanu. Najwięcej strajkiem został dotknięty mrażnicki otwór „Sosnkowski III”. Pomimo wygrzewania i skrobania ścian uzyskuje się w nim dotąd zaledwie połowę przedstrajkowej produkcji.

W miesiącu sprawozdawczym ukończono bardzo znaczne dowieńczenie w Rachiniu; nawiercono 230 m<sup>3</sup> gazu na minutę z głęb. 1010 m. Poza tem ukończono dowieńczenia otworów: „Violetta IV” w Mrażnicy na głęb. 967 m o początkowej dziennej produkcji 24 t ropy. „Standard Nobel” w Mrażnicy (1593 m — 9 t ropy dziennie), „Hannibal” w Rypnem (530 m — 2,5 t), „Muchowate — Galicja” w Schodnicy (396 m — 2,3 t), „Zofja” w Bitkowie (1117 m — 3 t), „Artur IV” w Tyrawie Solnej (176 m — 0,9 t), „Ropita XXVIII” w Harkłowie (459 m — 3 t), „Lipa” w Lipinkach (149 m — 1 t), „Nagroda I” w Krygu (249 m — 0,6 t) i „Fellnerówka” w Męcinie W. (157 m — 1 t). Razem ukończono 11 dowieńczeń z dzienną produkcją 47,3 t ropy i 230 m<sup>3</sup> gazów na minutę, wobec 7 dowieńczeń we wrześniu z dzienną produkcją 25 t ropy i 6,5 m<sup>3</sup> gazów na minutę.

**Produkcja i obrót ropą — w październiku 1932 r. (w cysternach)**

MIESIĄC I ROK	JASŁO i KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Wrzesień 1932	600	9	645	342	1 488	73	1 558	1 581	191	5	202	117	2 279	87	2 405	2 040
Październik 1932	818	5	861	296	3 812	184	2 980	2 376	333	7	304	139	4 963	196	4 145	2 811
Styczeń-paźdz. 1932	7 935	62	8 006	296	34 728	1 832	33 294	2 376	3 390	72	3 365	139	46 053	1 966	44 665	2 811
Styczeń-paźdz. 1931	8 062	84	8 069	389	40 973	2 162	39 994	1 652	3 935	69	3 922	176	52 970	2 315	51 985	2 217

**Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w październiku 1932 r. (w tys. m<sup>3</sup>)**

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Wrzesień 1932	4 065	1 646	2 336	83	16 522	4 354	7 649	4 519	2 390	1 217	364	809	22 977	7 217	10 349	5 411
Październik 1932	6 924	2 092	4 796	36	26 910	11 230	15 558	122	4 148	2 719	969	460	37 982	16 041	21 323	618
Styczeń-paźdz. 1932	70 939	22 350	45 466	3 123	246 628	97 068	143 336	6 224	39 796	26 662	8 622	4 511	357 362	146 080	197 424	13 858
Styczeń-paźdz. 1931	70 702	25 690	40 111	4 901	282 445	107 268	170 807	4 370	39 190	26 935	9 574	2 681	392 331	159 893	220 492	11 952

**Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów — w październiku 1932 r.**

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w														Ilość otworów produktiwnych	Przebieg dzienna produkcja otworów — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopłynące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstruk.	Likwidacja	Razem		
			Produktywne	Bez produkcji	Razem											
Wrzesień 1932	15	11	38	59	97	26	162	14	259	2 034	373	22	19	3 032	2 718	278
Październik 1932	18	11	46	61	107	26	158	14	260	2 055	368	21	22	3 060	2 743	583

W wierceniu znajdowało się 107 otworów świdrowych (97 we wrześniu i 101 w sierpniu). Nowe otwory uruchomiono: po 2 w Toroszuwce i Lipinkach i po 1 w Rypnem, Stańkowej, Iwoniczu, Libuszy, Krygu, Dobrucowej i Harkłowej. Ogółem uruchomiono — podobnie jak we wrześniu — 11 nowych otworów.

Ostatnia głębokość ważniejszych wierzeń pionierskich wynosiła 1 344 m w Orowie, 535 m w Rachiniu, 767 m w Potoku Czarnym. Głębokość rządowych wierzeń „Polminu” doszła w Rostokach do 1 010 m i w Turzempolu do 992 m.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła bez zmiany 3% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerij w porównaniu z wrześniem dwukrotnie wzrosła, jednak utrzymała się na poziomie niższym niż przed strajkiem, wynosząc 4 145 cyst., zamiast 2 405 cyst. we wrześniu i 5 092 cyst. w sierpniu.

Cena ropy bruttowej marki borysławskiej, zakupywanej przez „Polmin”, ustalona została na zł 1 511 za cyst. 10-tonnową, zamiast zł 1 540 we wrześniu. Za inne marki „Polmin” płacił następujące ceny — w zł za cyst. 10-tonnową loco zbiorniki tow. magazynowo-tłoczniowych, bądź loco stacja nadawcza:

Orów . . . . .	1 511	Opaka . . . . .	1 511
Popiek . . . . .	1 511	Bitków Dąbrowa . . . . .	1 970
Schodnica . . . . .	1 800	Bitków Nobel . . . . .	1 812
Wierchnia Mrażnica . . . . .	1 500	Bitków Franco-Polonaise . . . . .	1 773
Urycz . . . . .	1 742	Pasieczna . . . . .	1 970
Rypne . . . . .	1 550	Strzelbice . . . . .	1 500
Pereprostyna — Urycz . . . . .	1 511	Rajskie . . . . .	1 700
Słoboda Rungurska . . . . .	1 511	Harkłowa . . . . .	1 400
Kosmacz . . . . .	1 500	Kryg zielona . . . . .	1 526



Kryg czarna . . . . .	1 400	Iwonicz . . . . .	1 550	Ropieńka ad Dukla . . .	1 460	Białkówka — Winnica	1 500
Symbark . . . . .	1 500	Węglówka . . . . .	1 500	Grabownica—Humńska	2 050	Męcina W. . . . .	1 900
Krosno bez parafiny . .	1 540	Równe - Rogi bez pa-		Lipinki . . . . .	1 500	Męcinka . . . . .	1 900
Krosno parafinowa . . .	1 400	finy . . . . .	1 460	Libusza . . . . .	1 500	Męcinka paraf. . . . .	1 540
Krościenko bez parafiny	1 500	ówne - Rogi parafino-		Klimkówka . . . . .	1 550	Kłęczany . . . . .	2 200
Krościenko parafinowa	1 400	wa . . . . .	1 400	Zagórz . . . . .	1 500	Stara Wieś biała . . . .	2 400
Łodyna . . . . .	1 487	Rymanów . . . . .	1 410	Majdan — Rosulna . . .	1 600	Stara Wieś ciemna . . .	1 800
Hołowiecko . . . . .	1 487	Wańkowa . . . . .	1 500	Dobrucowa . . . . .	1 540	Mokre . . . . .	1 640
Zmiennica Turzpole . . .	1 450	Potok . . . . .	2 100	Lubatówka . . . . .	1 540		
Wulka . . . . .	1 500	Toroszówka . . . . .	2 070				

## Produkcja i obrót produktami naftowymi — w październiku 1932 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. własne rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Import	Z a p a s y	
					wysyłki	przywóz		w dn. 1/X 1932	w dn. 31/X 1932
Benzyna . . . . .	7 232	6 869	127	4 890	271	3 450	—	14 810	13 335
Nafta rafinowana . . . . .	14 985	13 608	5	1 136	5	—	—	4 371	4 602
„ destylowana . . . . .	— <sup>1)</sup>	21	1	5 641	—	—	—	35 004	25 757
Olej gazowy . . . . .	11 438	5 070	56	3 975	2	—	—	9 973	12 308
„ opałowy z destyl. rozkł.	21	189	39	—	—	—	—	1 646	1 439
Oleje smarowe . . . . .	8 051	3 967	324	4 801	100	121	71	45 770	44 821
Smary stałe . . . . .	352	346	21	10	15	16	1	544	521
Parafina . . . . .	2 522	822	—	2 452	5	—	—	5 988	5 231
Świece . . . . .	24	—	—	12	—	—	—	4	16
Asfalt . . . . .	2 417	602	376	917	—	1	—	15 914	16 437
Koks . . . . .	750	201	324	284	161	256	—	1 197	1 233
Produkty uboczne . . . . .	356	226	190	—	—	—	—	1 291	1 231
Ropał, gudron i pozostałości	— <sup>2)</sup>	316	1 160	306	—	31	—	29 253	24 226
Olej parafinowy . . . . .	— <sup>3)</sup>	106	—	—	312	464	—	41 428	35 485
Gacz . . . . .	596	—	—	—	—	—	—	3 042	3 638
Ogółem:	35 895	32 343	2 623	24 424	871	4 339	72	210 235	190 280

## Eksport do poszczególnych krajów — w październiku 1932 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, sma- ry stałe, mydło naftowe	Półprodukty <sup>4)</sup>	Pozostałości destylacyjne <sup>5)</sup>	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—	168	—	—	—	—	—	—	—	168
Austria . . . . .	62	—	326	—	171	79	10	174	—	5	—	—	—	—	833
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	401	—	6	—	—	401
Czechosłowacja . . . . .	971	2 894	—	5 596	—	190	198	—	—	37	—	—	—	23	9 909
Dania . . . . .	236	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	251
Francja . . . . .	14	—	—	45	77	55	—	30	—	—	—	—	—	—	221
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	199	—	—	—	—	—	—	199
Holandja . . . . .	12	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	27
Jugosławia . . . . .	11	—	—	—	—	74	—	180	—	—	—	—	—	—	265
Litwa . . . . .	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	16
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	11
Łotwa . . . . .	—	—	—	—	115	51	—	—	—	15	—	—	—	19	200
Niemcy . . . . .	—	—	—	—	47	15	—	178	—	434	284	—	—	—	958
Rumunia . . . . .	—	—	—	—	—	9	—	—	—	—	—	3	—	—	12
Szwajcaria . . . . .	28	—	—	—	1 334	14	—	25	—	—	—	—	—	—	1 401
Szwecja . . . . .	41	—	15	—	—	29	—	—	—	—	—	—	—	—	85
Węgry . . . . .	—	—	—	—	—	1	—	153	—	—	—	—	—	1	155
Włochy . . . . .	32	—	14	—	—	14	—	103	—	—	—	—	—	—	163
Razem:	1 407	2 894	355	5 641	1 744	577	208	1 210	—	903	284	9	—	43	15 275
Gdańsk loco . . . . .	459	—	57	—	1 063	1 594	15	302	—	14	—	1	22	238	3 765
Gdańsk tranzyt . . . . .	110	20	724	—	1 168	2 407	—	940	12	—	—	—	—	3	5 384
Ogółem:	1 976	2 914	1 136	5 641	3 975	4 578	223	2 452	12	917	284	10	22	284	24 424

1) Potrącono 3 584 t, wziętych z zapasów do rafinerji.

2) Potrącono 3 276 t, wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

3) 5 989 t.

4) Olej parafinowy, odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne.

5) Ropał, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.



Liczba robotników wyniosła 8 770.

Produkcja gazów ziemnych, również jak produkcja ropy, powróciła do stanu normalnego z przed strajku. Wydobycie gazów ziemnych w październiku wynosiło 37 982 tys. m<sup>3</sup> — wobec 22 977 tys. m<sup>3</sup> we wrześniu i 35 185 tys. m<sup>3</sup> w sierpniu. Manko gazowe stanowiło 2% produkcji (24% w czasie strajku). Ceny gazu ziemnego pozostały niezmiennione, t. j. 4,76 za 1 m<sup>3</sup> w rejonie borystawskim, 6 bez tłoczenia w jasielskim i 1 ÷ 3 w rejonie bitkowskim.

W październiku r. b. było czynnych 29 rafinerij nafty, które zatrudniały 3 805 robotników i majstrów (we wrześniu 3 798). Z tej liczby 3 705 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów. Państw. Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 622 robotników.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła w październiku r. b. 3 642 t (w r. ub. przec. mies. 50 771 t). Przerobiono ropy borystawskiej (standard) 20 796 t (52,5%), specjalnej małoparafinowej 9 279 t (23,4%), specjalnej bezparafinowej 9 567 t (24,1%). Państw. Fabr. Olejów Miner. przerobiła 1 399 t (we wrześniu 7 961 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła 35 895 t, czyli strata przy przeróbce stanowiła 9,3% (przec. w 1931 r. 8,1%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 34 966 t (w tem wewnętrzne spożycie rafinerij 2 623 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach bez spożycia rafinerij):

	Październik		
	1932	1931	Przec. mies. 1931
Benzyna . . . . .	6 869	7 330	6 868
Nafta . . . . .	13 629	15 131	11 209
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	5 259	5 430	4 947
" smarowe . . . . .	3 967	4 309	3 383
Parafina . . . . .	822	729	703

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł 24 424 t, czyli znacznie przekroczył przeciętny eksport miesięczny w 1931 r. (18 298 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Październik	
	1932	Przec. mies. 1931
Benzyna . . . . .	4 890	5 877
Nafta . . . . .	6 777	3 084
Oleje gazowy i opał. . . . .	3 475	3 538
" smarowe . . . . .	4 801	2 548
Parafina . . . . .	2 452	1 843

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1932			1931		
	1/XI	1/X	1/XI	1/XI	1/X	1/XI
Benzyna . . . . .	13 335	14 810	26 135	13 335	14 810	26 135
Nafta . . . . .	30 359	39 375	36 269	30 359	39 375	36 269
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	13 747	11 619	21 995	13 747	11 619	21 995
Oleje smarowe . . . . .	44 821	45 770	42 209	44 821	45 770	42 209
Parafina . . . . .	5 231	5 988	5 279	5 231	5 988	5 279
Inne produkty . . . . .	73 883	92 673	101 669	73 883	92 673	101 669
Razem:	190 280	210 235	233 656	190 280	210 235	233 656

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny wynosiły ok. \$ 530 za cysterne 10-tonnową. Produkcja gazoliny wyniosła 3 461 t (we wrześniu 1 398 t). Z ogólnej ilości 37 982 tys. m<sup>3</sup> gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 22 176 tys. m<sup>3</sup>, czyli 58,3%. Ze 100 m<sup>3</sup> przerobionego gazu otrzymano przeciętnie 15,6 kg gazoliny (we wrześniu 16,3 kg). Do rafinerij nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich — celem otrzymania benzyny motorowej — 3 387 t gazoliny. W ruchu było 24 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 346 robotników.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W LISTOPADZIE 1932 R.** — Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim stan zatrudnienia w wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi w II połowie listopada przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, 5 dni — 2, 4 dni — 12, 3 dni — 11, 2 dni — 1; nieczynna była 1 fabryka; ogółem w 36 fabrykach zatrudnio-

nych było 38 300 robotników, t. j. o 1 600 mniej aniżeli w analogicznym okresie października. Ilościowe redukcje pracy w wielkim przemyśle bawełnianym spowodowane zostały dalszym spadkiem obrotów. Sytuacja na rynku bawełnianym nie uległa bowiem odprężeniu, i bilans sezonu jesienno-zimowego przedstawia się naogół nie zadowalająco. Tranzakcje sprzedażne w okresie sprawozdawczym uległy zmniejszeniu w porównaniu z r. ub., kształtując się w granicach o 20 ÷ 30% niższych. Sytuacja finansowa przemysłu nie uległa również poprawie wobec szczupłych rozmiarów transakcji sprzedażnych oraz małej ilości długoterminowych zamówień, co przyczynić się musiało do zwiększenia zapasów towarowych, które pochłaniają i więżą kapitały obrotowe poszczególnych firm. Na rynku odbiorczym sytuacja również nie uległa zmianie. Zjazd kupiectwa prowincjonalnego był nieliczny, rozmiary poszczególnych transakcji bardzo niewielkie, warunki pokrycia uległy pogorszeniu na niekorzyść dostawców. Spadek obrotów w handlu w porównaniu z listopadem 1931 r. szacowany jest na 50%. W związku z tem ceny gotowych towarów wykazywały tendencję zniżkową, do czego przyczynia się częściowo pojawienie się na rynku „ramsów”, sprzedawanych po wybitnie obniżonych cenach. Również i w listopadzie zaobserwować się dały dość poważne zwroty towarów, zakupionych w poprzednich miesiącach, co wpłynąć musi ujemnie na stan wypłacalności w tej branży.

Na rynku przędzy bawełnianej obroty były niższe aniżeli w październiku. Wskaźnikiem ogólnej sytuacji rynkowej były wahania cen oraz zapasów tego półfabrykatu. Tak więc w I połowie listopada zapasy przędzy wynosiły ogółem 1 458 000 kg, podczas gdy na dz. 27 XI spadły do 1 301 833 kg, z czego na sprzedaż 907 828 kg, w tkalniach zaś 394 005 kg. W porównaniu z poprzednim tygodniem oznacza to spadek o 34 815 kg, przy dalszej zniżkowej tendencji. Ogólnie biorąc, zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą w listopadzie było niewielkie. Ceny wykazywały tendencję utrzymaną z tendencją ku niższym. W ostatnich dniach listopada ceny najbardziej poszukiwanych numerów przędzy bawełnianej kształtowały się następująco (w cent za 1 kg): Nr. 20/1 — 37,5, Nr. 24/1 — 39,5, Nr. 32/1 — 46, Nr. 20/2 — 43,5, Nr. 24/2 — 46, Nr. 32/2 — 55,5, Nr. 40/2 — 69. Norma uruchomienia przędzalni bawełnianych uległa w porównaniu z październikiem zmniejszeniu z 40 na 32 godziny tygodniowo. Norma ta utrzymana została również i w okresie grudnia. Warunki pokrycia w porównaniu z październikiem zasadniczej zmianie nie uległy. Kredyty udzielane były odbiorcom bardzo ostrożnie.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało przez 6 dni w tygodniu 9 fabryk, 5 dni — 4, 4 dni — 6, 3 dni — 3. Nieczynne były w tym okresie 2 fabryki. Ogółem w 24 fabrykach zatrudnionych było 13 200 robotników, co w porównaniu z październikiem oznacza wzrost o 200. Analogicznie, jak w październiku — sytuacja w listopadzie przedstawia się w tej branży nieco pomyślniej aniżeli w bawełnie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż eksport przędzy czesankowej uległ w listopadzie zwiększeniu o blisko 40% w porównaniu z październikiem. Natomiast sprzedaż na rynku wewnętrznym spadła o 20%. Uruchomienie przędzalni czesankowych wykazuje daleko idącą nierównomierność: niektóre przedsiębiorstwa pracowały w listopadzie przez pełen tydzień na 2 zmiany, inne — 6 dni w tygodniu na 1 zmianę, przędzalnie zaś finansowo słabsze — mniej niż 6 dni w tygodniu. Ceny przędzy czesankowej utrzymywały się — w związku ze wzrostem eksportu oraz mocną tendencją na światowych rynkach surowej wełny. Zapasy przędzy czesankowej u hurtowników są stosunkowo niewielkie, znacznie większe natomiast u producentów. Najbardziej poszukiwane były numery, służące do produkcji sezonowych towarów: 56/2, 66/2, 40/1, 46/1 i 64/1. Jedną z głównych trosk przędzalników czesankowych w zakresie eksportu jest „zamrożenie” bardzo poważnych sum, należnych im od odbiorców, głównie w państwach Europy Środkowej, jak Węgry i Austria, niektórych krajach Bliskiego Wschodu oraz na rynkach zamorskich. „Zamrożenie” tych należności zmniejsza z jednej strony siłę finansową przedsiębiorstw, z drugiej zaś przyczynia się do osłabienia aktywności eksportowej przędzalni czesankowych. Poza tem niektóre rynki odbiorcze straciły ostatnio swą siłę atrakcyjną w związku z wynikami konferencji ottawskiej. Do tych rynków zaliczyć należy np. Indie, które dotychczas pochłaniały dość znaczne ilości polskiej przędzy czesankowej. Obecnie rynek Indji chroniony jest z jednej strony przez cło na importowaną zagraniczną przędzę czesankową w wys. 37% ad valorem, z drugiej zaś strony otrzymał przemysł wełniany angielski na rynku tym tego rodzaju preferencje, które całkowicie prawie eliminują konkurencję obcego importu.

Na rynku tkanin wełnianych obroty w listopadzie utrzymały się na poziomie październikowym. Tranzakcje te obejmowały



damskie towary czesankowe oraz męskie ubraniowe tańszych gatunków. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w związku z osłabieniem siły nabywczej ludności wydatnie wzrosła produkcja towarów tańszych, wytwarzanych w znaczniejszych ilościach nawet przez wielki przemysł. Warunki pokrycia w porównaniu z październikiem nie uległy zmianie.

W przemyśle zgrzebnym sytuacja przedstawiała się gorzej aniżeli w przedzalnictwie czesankowym. Obroty były niewielkie, transakcje cechowała duża niepewność, co siłą rzeczy odbiło się na uruchomieniu przemysłu. Sytuację ratowały częściowo zamówienia rządowe, uzyskane przez poszczególne fabryki. Eksport, poza wywozem konfekcji, kształtuje się niepomyślnie. Transakcje odbywają się przeważnie za gotówkę, co deprymuje rozmiary obrotów. W okresie listopada przemysł zgrzebny wkroczył już w okres międzysezonowej ciszy i oczekuje rozpoczęcia sezonu wiosenno-letniego, który nastąpić ma z pewnym opóźnieniem.

W przemyśle dzianym sytuacja w listopadzie nie uległa wydatniejszej zmianie. Przy małym zapotrzebowaniu odbiorców prowincjonalnych notowano również i w tej branży dość poważne zwroty towarów, co wpłynęło na zwiększenie się zapasów. Dodatkim momentem było nawiązanie kontaktu z importerami szwajcarskimi, którzy naszkotek za targu celnego z Niemcami przeprowadzili szereg próbnych transakcji. W II połowie listopada wyeksportowano z Łodzi pierwszy próbny transport w rozmiarach ok. 15 t towarów dzianych. Pod koniec tegoż miesiąca przybyli do Łodzi importerzy szwajcarscy, którzy udzieliли kilku fabrykom dodatkowych zamówień na towary cziane zimowe. Producenci wyrażają nadzieje, że nawiązany kontakt z rynkiem szwajcarskim ulegnie pogłębieniu, i podjęli pertraktacje w sprawie wysyłki do Szwajcarii nietylko zimowych, ale i letnich towarów dzianych.

W przemyśle pończosznym zapotrzebowanie ze strony odbiorców było niewielkie przy cenach naogół utrzymanych; również i ta gałąź przemysłu podjęła już przygotowania do produkcji na sezon wiosenno-letni. Ceny przędzy trykotażowej kształtowały się następująco (w centach): Nr. 20 z baw. am. 37'5, — z baw. eg. 47, Nr. 24 z baw. am. 39'5, — z baw. eg. 49, Nr. 32 z baw. am. 49, — z baw. eg. 56'5.

Średni łódzki przemysł włókienniczy zatrudniał w listopadzie ogółem 9 348 robotników, pracujących w 98 fabrykach. Z liczby tej 7 509 robotników pracowało 6 dni w tygodniu w 71 fabrykach, 696 robotników — 5 dni w 9 fabry-

kach, 776 robotników — 4 dni w 10 fabrykach, 367 robotników — 3 dni w 8 fabrykach.

Rozumując więc, bilans tegoroczny sezonu zimowego uważać należy za mniej pomyślny aniżeli w r. ub. Osłabienie siły nabywczej na rynku wewnętrznym doprowadziło do spadku obrotów i depresji cen, wyrażającej się przedewszystkiem pogorszeniem warunków pokrycia. Krótkotrwały okres sierpniowej haussy surowcowej nie przyniósł finansowo wyników dodatnich, a niektóre gałęzie naraził nawet na straty. Ostatnie miesiące przyniosły nadto spadek eksportu, spowodowany zaostreniem się zarządzeń ochronnych na rynkach zagranicznych. Osłabienie finansowe przemysłu nie doznało złagodzenia, co siłą rzeczy odbija się na sytuacji handlu włókienniczego.

W przemyśle bielskim koniunktury zbytu kształtowały się niepomyślnie. Pewne ilości towarów, znajdujące się na składach fabrycznych, zostały sprzedane, pozostały jednak pomimo to jeszcze dość znaczne zapasy na sezon przyszłoroczny, wciągając kapitał obrotowy wytwórców. Wskutek tego niektóre fabryki już w listopadzie podjęły redukcję pracy, gdyż zamówienia dodatkowe, jakie zazwyczaj napływają między jednym a drugim sezonem produkcji, napłynęły w r. b. w niewielkich ilościach. Akcja organizacyjna, zmierzająca do utworzenia zwartej grupy wszystkich wykończalni i farbiarni zarobkowych, natrafia na trudności, gdyż cały szereg większych przedsiębiorstw tkackich pracuje obecnie zarobkowo. Sytuacja eksportowa kształtowała się niepomyślnie, a zwłaszcza wywóz do krajów Europy Środkowej i państw nadbałtyckich napotyka na bardzo poważne przeszkody. Przemysł bielski posiada w dalszym ciągu w tych krajach poważne należności, które odzyskuje tylko z dużymi trudnościami.

Przemysł białostocki, który ostatnio produkcję swą nastawił w dużej mierze na wywóz, odczuwa w dalszym ciągu trudności, wynikające ze spadku eksportu. Podkreślić tu należy anulowanie znacznej ilości zamówień, uskuteczonych przez odbiorców z Dalekiego Wschodu, a w pierwszym rzędzie z Mandżurji, co pozostaje w związku z niepewną sytuacją polityczną w tych państwach. Również i na rynku krajowym zbył towarów białostockich kształtował się w okresie listopada w rozmiarach mniejszych aniżeli w październiku. Depresja na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym, spowodowała, iż ceny towarów białostockich wykazywały tendencję zniżkową,

M. K.

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

**STOPA PROCENTOWA OD DŁUGÓW PIENIĘŻNYCH MAŁEJ WŁASNOŚCI ROLNEJ.** — W akcji finansowo-rolnej mała własność wiejska została potraktowana w odrębny sposób przez utworzenie urzędów rozjemczych do spraw małej własności rolnej. Uzasadnienie tego posunięcia polityki Rządu leży w specjalnych warunkach, w jakich znajdują się drobni gospodarze rolni, którzy ze względu na brak odpowiedniego wyrobienia ekonomiczno-społecznego oraz brak środków dla posługiwania się fachową pomocą prawną nie mogą korzystać z niektórych ustaw pomocy dla rolnictwa, zwłaszcza zaś z ustawy o odroczeniu wypłat, która obejmuje również i zagadnienie układu z wierzycielami.

W omawianem rozporządzeniu o urzędach rozjemczych nie było dotąd określone, w jakich granicach urzędy rozjemcze mogą obniżać korzyści majątkowe, pobierane przez wierzycieli od długów pieniężnych dla małej własności rolnej (t. j. gospodarzy rolnych, których głównym zawodem jest gospodarka rolna na obszarze, nie przewyższającym 50 ha). W tym celu zostało wydane rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 1/XII r. b. w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie określenia stopy procentowej od długów pieniężnych małej własności rolnej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 108, poz. 893). Rozporządzenie powyższe określa najniższą granicę obniżenia oprocentowania kredytowego dla małej własności na 6% w stosunku rocznym.

Określenie najniższej stopy procentowej jest jednocześnie pewnego rodzaju wskaźnikiem celów, postawionych sobie przez Rząd w zakresie ogólnej polityki kredytowej, a jednocześnie

pozostaje w konsekwentnej zgodzie z poziomem stopy procentowej, ustalonej przez Bank Polski, oraz niedawno opracowanym projektem ustawy o konwersji kredytów długoterminowych.

Cz. St.

**ULGI W SPŁACIE DANINY LASOWEJ.** — W zakresie ulg podatkowych dla rolnictwa mamy do zanotowania ostatnio nowe rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 4 XI r. b. o ulgach w spłacie daniny lasowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 108, poz. 892). Jest ono konsekwentnem uzupełnieniem wydanych już poprzednio rozporządzeń o ulgach podatkowych, które zupełnie słusznie zostają w ten sposób rozszerzone na tak ważną dziedzinę produkcji rolnej, jak leśnictwo, znajdującą się przytem w tak niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej. Rozporządzenie Ministra Skarbu przyznaje płatnikom daniny lasowej, którzy w okresie do dn. 31/XII r. b. skutecznie dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości, bonifikaty w wys. 50% wpłaconej sumy, zarówno przytem od wpłat oraz sumy zbonifikowanej nie będą pobierane odsetki za zwłokę za cały czas od chwili powstania zaległości do dnia jej uskutecznienia. Rozporządzenie zezwala również na wycofanie oświadczenia, oddające o drzewo w naturze zamiast wymierzonego ekwiwalentu pieniężnego daniny, i wpłatę należności gotówką celem skorzystania z omówionych poprzednio bonifikat. Wymagana jest jednak w tym celu zgoda właściwego wojewody, co uzasadnione jest możliwością narażenia na szkodę Skarbu Państwa lub praw osób trzecich przy zmianie uiszczenia daniny w naturze na ekwiwalent gotówkowy. Zaległości daniny lasowej, objęte omawianem rozporządzeniem, dotyczą zarówno daniny, płatnej w ekwiwalencie gotówkowym, jak i należności, wynikających z postanowień ustawy z dn. 6/VII 1923 r. o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju.



**UNORMOWANIE SPRZEDAŻY NAWOZÓW SZTUCZNYCH.**—Sprzedaż nawozów sztucznych w Polsce, podobnie jak w wielu innych państwach, unormowana jest specjalnymi przepisami prawnymi, mającymi na celu obronę nabywców nawozów przed ewentualnymi nadużyciami ze strony sprzedawców. Pierwszym aktem prawodawczym w tej dziedzinie było rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 16/III 1928 r. o sprzedaży nawozów sztucznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 34, poz. 318). Wymienione rozporządzenie zostało następnie w 1932 r. zniewielizowane i zastąpione ustawą z dn. 12/III 1932 r. o sprzedaży nawozów sztucznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 300), która weszła w życie z dniem 12/VII 1932 r.

Ustawa nawozowa z dn. 12/III 1932 r., mająca charakter ustawy ramowej, stworzyła nieliczne zasadnicze normy prawne, dotyczące sprzedaży nawozów sztucznych, natomiast wszystkie sprawy szczegółowe ustawa pozostawiła uregulowaniu w drodze rozporządzeń wykonawczych Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydawanych w porozumieniu z innymi zainteresowanymi Ministrami.

W ostatnich dniach w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 108, poz. 890, ogłoszone zostało pierwsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy nawozowej: jest to rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 5/IX 1932 r. o sprzedaży nawozów sztucznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Przem. i Han. oraz z Ministrem Spraw Wewn. Rozporządzeniem tem, wchodzącym w życie z dniem 6/I 1933 r., załatwione zostały wszystkie sprawy, wynikające z postanowień ustawy nawozowej z dn. 12/III 1932 r., z wyjątkiem paru, uznanych dla chwili obecnej i bliskiej przyszłości za nieaktualne.

Obowiązujące obecnie przepisy ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych z dn. 12/III 1932 r. oraz wchodzące w życie z dniem 6/I 1933 r. przepisy rozporządzenia z dn. 5/IX 1932 r. powinny być wszystkim zainteresowanym dobrze znane i właściwie przez nich stosowane. W przeciwnym wypadku osoby, zajmujące się handlem nawozami sztucznymi, narażone będą na kary, rolnicy zaś, nie znając praw im przysługujących, nie osiągną w pełni tych korzyści, jakie ustawa i rozporządzenie mają im zapewnić.

Dlatego też podajemy poniżej streszczenie postanowień ustawy i rozporządzenia wraz z komentarzami, ograniczając się z konieczności do spraw ważniejszych. Przy omawianiu poszczególnych spraw podane są przeważnie w nawiasach numery tych artykułów ustawy z dn. 12/III 1932 r. i paragrafów rozporządzenia z dn. 5/IX 1932 r., których dane objaśnienia dotyczą.

1. — Obowiązujące przepisy prawne dotyczą tylko takich nawozów, które są wytwarzane w sposób przemysłowy (w fabrykach lub kopalniach), zawierają składniki użyteczne dla roślin w postaci związków azotu, fosforu, potasu lub wapnia i sprzedawane są dla celów nawożenia roli. Przepisy zatem odnoszą się do wszystkich dobrze znanych rolnikom i powszechnie stosowanych nawozów sztucznych krajowego lub zagranicznego pochodzenia, jak: azotniak, syntetyczna saletra sodowa, saletra chilijska, saletra wapniowa, saletra amonowa, siarczan amonowy, chlorek amonowy, mocznik, superfosfat tomasyna i inne żużle fosforowe, mączki kostne, mączki fosforytowe, kainit i wszelkie inne sole potasowe, wapno palone, wapińnik, różne fabryczne pudrety oraz wszelkie mieszaniny tych nawozów, jak: nitrofos, saletrzyk, wapińnik, tomasyna azotniakowa, superfosfat amoniakalny i t. p. Jeżeli którykolwiek z wymienionych produktów sprzedawany jest dla celów nierolniczych, lecz np. dla przerobu lub innego zastosowania w przemyśle, dla celów leczniczych (sole potasowe) lub budowlanych (wapno), to wówczas nie jest on uważany za nawóz i obowiązującym przepisom nie podlega. Tak samo przepisom nie podlega sprzedaż innych nawozów, a więc nawozów, sporządzanych sposobem gospodarczym (obornik, komposty, szlam, odpadki), t. zw. nawozów katalitycznych oraz używanych w rolnictwie dla podniesienia wydajności gleby kultur bakterij (nawozy szczipionkowe).

2. — Ograniczenia handlu, przewidziane w obowiązujących przepisach, odnoszą się do tych wypadków, gdy nawóz sztuczny sprzedawany jest odbiorcy krajowemu luzem lub w normalnym opakowaniu i w ilości nie mniejszej niż 50 kg. W innych zaś wypadkach, t. j. gdy sprzedawana ilość nawozu jest mniejsza niż 50 kg, lub nawóz znajduje się w specjalnym opakowaniu dla celów amatorskich (małe paczki wagi do 5 kg), lub też nawóz sprzedawany jest na eksport, wówczas zastosowanie mają tylko niektóre przewidziane w przepisach ograniczenia, omówione niżej w p. 5 (art. 2 i § 14). Ma to na celu nieutrudnianie sprzedaży drobnej oraz niekrępowanie eksportu.

3. — Dla obrony interesów nabywców nawozów sztucznych najbardziej istotne znaczenie mają te z obowiązujących przepisów, które zawierają zakazy lub nakładają obowiązki, odnoszące się do sprzedawców — są one następujące:

A. — Osoby, zajmujące się zawodowo sprzedażą nawozów sztucznych, obowiązane są do zarejestrowania swych przedsiębiorstw w sposób, wskazany w § 5 rozporządzenia z dn. 5/IX 1932 r. Rejestrację przeprowadza właściwa powiatowa władza administracji ogólnej, której zarejestrowane dane ułatwić mają wykonywanie nadzoru nad sprzedażą nawozów sztucznych.

B. — Sprzedawcy nie wolno jest używać niewłaściwych nazw i określać, mylnie informujących nabywcę i mogących skutkiem tego wprowadzić go w błąd co do rodzaju, składu chemicznego oraz pochodzenia nabywanego nawozu (art. 3). Przepis ten szczególnie ważny jest dla obrony interesów najmniej uświadomionych rolników, którzy o wartości nawozu orientują się jedynie z jego nazwy, skutkiem czego niewłaściwa nazwa lub określenie mogłoby ich wprowadzić w błąd i narażać na straty zarówno przy kupnie nawozu, jak i przez niewłaściwe jego użycie. Postanowienie to powinno być wzięte pod uwagę przez osoby, zamierzające wypuszczać na rynek nawozy o nowych nazwach, gdyż w razie przyjęcia niewłaściwych nazw będą zmuszone do ich zmiany.

C. — Przy każdej sprzedaży nawozu sztucznego, t. j. zarówno sprzedaży zawodowej, jak i okazjonalnej (z wyjątkami w/g p. 2), sprzedawca winien niezwłocznie, nawet bez żądania ze strony nabywcy, wydać względnie wysłać nabywcy lub osobie przez niego wskazanej bądź specjalnie pisemne zaświadczenie, bądź inny dokument, jak rachunek, faktura, list przewozowy i t. p., w którym to dowodzie winny być zamieszczone pewne dane, które są szczegółowo wymienione i objaśnione w art. 4 i 5 ustawy z dn. 12/III 1932 r. oraz w §§ 1, 2, 3 i 6 rozporządzenia z dn. 5/IX 1932 r.

Osoby, handlujące nawozami sztucznymi, obowiązane są przechowywać w ciągu roku zaświadczenia, otrzymane od swych dostawców przy nabywaniu nawozu (art. 4), a także obowiązane są prowadzić dla celów kontroli wykaz sprzedanych nawozów sztucznych lub przechowywać odpisy wydanych zaświadczeń (art. 4, § 4).

Postanowienia te mają jak najbardziej zasadnicze znaczenie zarówno dla ułatwienia nabywcom obrony swych interesów, jak i dla zwalczania nadużyć, popełnianych przez sprzedawców. Wydane przez sprzedawców zaświadczenia są w istocie swą gwarancją sprzedawców za jakość sprzedanych nawozów. Zaświadczenie ułatwia nabywcy sprawdzenie tej jakości i dochodzenie swych pretensyj w razie oszustwa lub pokrzywdzenia. Przechowywane przez sprzedawców zaświadczenia, zatrzymane od dostawców, i prowadzony przez sprzedawcę wykaz sprzedanych nawozów są dla władz sprawujących nadzór nad sprzedażą nawozów sztucznych, dowodami przychodu i rozchodu nawozów w danej firmie. Dowody te pozwalają na stwierdzenie, czy ilość i jakość nawozów nabytych odpowiada ilości i jakości nawozów sprzedanych — w ten sposób mogą być wykryte najczęściej spotykane nadużycia, polegające na fałszowaniu nawozów przez domieszanie bezwartościowego balastu oraz sprzedawaniu nawozów niskopocentowych, jako wysokopocentowych.

D. — Przy sprzedaży nawozów sztucznych w opakowaniu, sprzedawca obowiązany jest umieścić na opakowaniu napis treści wskazanej w art. 7 ustawy i w § 7 rozporządzenia z zachowaniem wymaganych wymiarów napisu.

Prócz wymaganej treści napisu sprzedawcy wolno jest oznaczyć na opakowaniu tylko wagę nawozu, znaki fabryczne lub handlowe oraz wskazówki co do użycia danego nawozu. Szczegółowe przepisy, dotyczące napisów na opakowaniu (§ 7), wchodzi w życie dopiero z dn. 1/IV 1933 r., aby ułatwić zainteresowanym przystosowanie się do tych postanowień (§ 15).

Przepisy o napisach na opakowaniu mają na celu ułatwić nabywcy zorientowanie się co do jakości i wartości nabywanego nawozu oraz ułatwić odróżnienie nawozów, podobnych do siebie z wyglądu, co jest rolnikowi potrzebne dla odpowiedniego przechowywania, mieszania oraz wysiewu nawozów.

E. — Wskazana w zaświadczeniu i w napisie na opakowaniu procentowa zawartość w nawozie składników użytecznych dla roślin winna być zgodna z rzeczywistą zawartością tych składników, gdyż w przeciwnym wypadku oznaczony % wprowadzałby nabywcę w błąd, co w myśl art. 3 ustawy jest zabronione. Jeżeli różnica pomiędzy procentem wskazanym i rzeczywistym wypada na niekorzyść nabywcy, lecz jest nieznaczna, to sprzedawca, zgodnie z ogólnie przyjętymi w handlu nawozowym zwyczajami, obowiązany jest do zbonifikowania nabywcy brakującej ilości składnika użytecznego, jednak spraw tych, należących do dziedziny stosunków prywatno-prawnych, ustawa z dn. 12/III 1932 r. oraz rozporządzenie z dn. 5/IX 1932 r. nie regulują. Natomiast różnice większe, przekraczające najwyższe dopuszczalne normy, są niedozwolone i podlegają karom. Normy te (art. 8 i § 8) dla ważniejszych nawozów sztucznych są następujące: saletra amonowa — dopuszczalne odchylenie 1% azotu



(N), saletra chilijska naturalna, syntetyczna saletra sodowa, saletra wapniowa — 1,5% azotu (N), azotniak — 4% azotu (N), siarczan amonowy — 2% azotu (N), superfosfat, tomasyna i inne żuźle fosforowe, mączka fosforytowa — 2%  $P_2O_5$ , zagraniczne nawozy potasowe — 3%  $K_2O$ , krajowe nawozy potasowe — 5%  $K_2O$ , wapno nawozowe — 10%  $CaO$ , tomasyna azotniakowana — 3% azotu (N), 2%  $P_2O_5$ .

Przy obliczaniu rzeczywistej zawartości składnika użytecznego w nawozie sztucznym należy brać pod uwagę wilgotność nawozu, poddanego analizie kontrolnej. Jeżeli wilgotność jest nadmierna, to zawartość składnika, wykazaną przez analizę, należy przeliczyć w stosunku do nawozu o normalnej wilgotności.

F. — Pod niektórymi nazwami nawozów sztucznych wolno jest sprzedawać tylko takie produkty, które zawierają określoną minimalną procentową ilość składników użytecznych dla roślin (art. 9 i § 9), a mianowicie: saletra chilijska, saletra sodowa, azotan sodu (sodowy) winny zawierać co najmniej 14% azotu (N), saletra wapniowa — 14% azotu (N), siarczan amonowy (amonu) — 19% azotu (N), chlorek amonowy (salmiak) — 24% azotu (N), saletra amonowa i azotan amonowy (amonu) — 33% azotu (N), superfosfat 14%  $P_2O_5$ , żuźle Thomasa, tomasówka, tomasyna — 14%  $P_2O_5$ .

Przepis ten ma na celu obronę interesów nieświadomych drobnych rolników, którzy, nabywając nawóz sztuczny o znanej im nazwie, jak saletra, siarczan amonowy, superfosfat, tomasyna i t. p., są przekonani, że musi to być nawóz wysokowartościowy, wobec czego nie zwracają uwagi na procentową zawartość nawozu, oznaczoną w piśmie zaświadczeniu i na opakowaniu, lub też nie rozumieją takich oznaczeń. Wspomniany przepis ma na celu przeciwdziałać takim największym błędom, gdyż nie pozwala na sprzedawanie produktów małowartościowych pod popularnymi nazwami niektórych wysokowartościowych nawozów. Przepis powyższy mógł znaleźć zastosowanie tylko do tych nawozów, w których % składników użytecznych waha się zwykle w niewielkich granicach, tak iż nazwa nawozu określa w przybliżeniu i wartość użytkową danego nawozu. W innych nawozach, poza wyszczególnionymi, % składnika użytecznego waha się w tak szerokich granicach, iż nazwa nawozu nie daje właściwego pojęcia o wartości użytkowej nawozu, np. nazwa „sól potasowa” nadawana jest produktom o zawartości  $14 \div 40\%$   $K_2O$ , azotniak zawiera  $16 \div 23\%$  azotu — wobec czego zastosowanie do takich nawozów przepisów art. 9 i § 9 nie byłoby celowe.

Prócz norm minimalnej zawartości składników użytecznych w nawozach sztucznych, przepisy art. 9 i § 9 ustalają również normy największej dopuszczalnej zawartości składników szkodliwych dla roślin. Normy te wynoszą: 0,2% nadchloranu sodowego w saletrze chilijskiej oraz 0,01% rodanku amonowego w siarczanie amonowym.

4. — Sprawę organizacji i wykonywania nadzoru nad sprzedażą nawozów sztucznych regulują postanowienia, zawarte w art. 11, 12 i 13 ustawy oraz w §§ 10, 11, 12 i 13 rozporządzenia. Postanowienia te dają się streścić, jak następuje:

A. — Nadzór nad sprzedażą nawozów sztucznych sprawują władze administracji ogólnej, nadzór zaś bezpośredni — powiatowe władze administracji ogólnej.

B. — Do współdziałania z powyższymi władzami przy wykonywaniu nadzoru powołany jest samorząd terytorjalny, izby rolnicze, izby przemysłowo-handlowe oraz społeczne organizacje ogólnorolnicze. Wyznaczeni przez te organizacje celonkowie ich władz i funkcjonariusze wykonywają nadzór na podstawie odpowiednich pisemnych upoważnień, wydawanych przez powiatową władzę administracji ogólnej.

C. — Wymienione organa nadzoru mają prawo kontrolowania składów handlowych z nawozami sztucznymi, przeglądania zaświadczeń i wykazów sprzedaży oraz prawo bezpłatnego pobierania próbek nawozów do analizy. Za zgodą nabywcy kontroli podlegać mogą również nawozy, będące w stadium przewozu do nabywcy oraz dostarczone nabywcy. Z czynności tych sporządzane są każdorazowo protokoły.

D. — Do wykonywania analiz próbek nawozów sztucznych, pobranych dla celów nadzoru, upoważnione są następujące instytucje: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego (Pracownia Chemiczna w Bydgoszczy), 2) Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, 3) Zakład Rolniczy Doświadczalny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, 4) Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, 5) Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, 6) Śląska Izba Rolnicza (Pracownia Chemiczna w Cieszynie), 7) Instytut Chemii Rolnej i Gleboznawstwa Politechniki Lwowskiej w Dublinach.

Analizy kontrolne winny być wykonywane według metod analitycznych, ustalonych przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln.

Będą to metody, przyjęte w 1928 r. przez Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych R. P., które zostały już zatwierdzone przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. i w najbliższym czasie mają być ogłoszone w „Dz. Urz. Min. Roln. i R. R.”.

Streszczone wyżej przepisy o nadzorze nad sprzedażą nawozów sztucznych dotyczą praw i obowiązków władz nadzorczych, obowiązków sprzedawców oraz sposobu wykonywania kontroli. Na nabywców - rolników przepisy te żadnych obowiązków nie nakładają. Niezmiernie jednak ważne jest, aby ogół rolniczy dawał sobie dokładnie sprawę z tego, jakie zadania ma do spełnienia nadzór państwowy i jaką może on rolnikom zapewnić obronę przed ewentualnymi nadużyciami ze strony sprzedawców.

Ustawa z dn. 12/III 1932 r. i rozporządzenie z dn. 5/IX 1932 r. pozwalają na wykonywanie nadzoru państwowego zarówno w szerokim, jak i węższym zakresie, w zależności od potrzeby i środków pieniężnych, jakie będą mogły być na ten cel przeznaczone. Celem nadzoru jest kontrolowanie, czy przepisy ustawy i rozporządzenia są wykonywane, i ew. wykrywanie oraz karanie przekroczeń. Dla tych celów wystarczająca jest kontrola wrywkowa, przeprowadzana w pewnych odstępach czasu, lub też w wypadkach, gdy władze powezną wiadomość o popełnianiu przez sprzedawców nadużyć. Wykluczona natomiast wydaje się możliwość poddania stałej kontroli państwowej całego obrotu nawozami sztucznymi, który w latach lepszej konjunktury sięgał już w Polsce 1,5 mln. t rocznie, przy liczbie sprzedawców, wynoszącej ok. 1500, i przy liczbie nabywców ok. 1 miliona. Stała kontrola samych tylko wysyłek wagonowych wymagałaby wydatku ok.  $\text{zł}$  3 miljon., a przytem nie zapewniałaby odbiorcom pełnego zabezpieczenia przed ew. nadużyciami, gdyż zachodzą one głównie w sprzedaży drobnej. Tem bardziej niemożliwe ze względu na koszty byłoby poddawanie stałej kontroli państwowej sprzedaży detalicznej, a także był by to niecelowe gospodarcze, gdyż wówczas koszt kontroli przekraczałby w licznych wypadkach wartość sprzedanych nawozów.

Z tych względów akcja obrony interesów rolnictwa przed nadużyciami przy dostawie nawozów sztucznych musi być prowadzona również przez czynniki bezpośrednio zainteresowane, t. j. przez organizacje rolnicze i samych rolników. Organizacje rolnicze, oprócz współdziałania z władzami państwowymi przy wykonywaniu nadzoru, powinny szerzyć znajomość obowiązujących przepisów, wpływać, aby rolnicy kontrolowali nabywane nawozy i ułatwiać kontrolowanie. Rolnicy zaś powinni zachować daleko posuniętą ostrożność przy nabywaniu nawozów niepewnego pochodzenia i z niepewnego źródła, poddając nabywane nawozy kontroli chemicznej. Gdyby ze względu na koszty analizy kontrola nie była celowa, np. przy nabywaniu drobnych partii nawozów (100, 200 kg), rolnicy bezwzględnie nie powinni korzystać z usług niepewnych dostawców. Przy kupnie większych partii nawozów, dostarczanych przez fabryki lub solidne firmy handlowe, potrzeba kontroli chemicznej, wykonywanej z ramienia nabywcy, jest mniejsza. Kontrolowanie nawozów przez rolników będzie najlepiej zabezpieczać ich interesy, a jednocześnie będzie dostarczać władzom informację, ułatwiających tępienie nadużyć sankcjami karnymi.

5. — Przy sprzedaży drobnych ilości nawozów sztucznych, wynoszących mniej niż 50 kg, oraz przy sprzedaży nawozów w opakowaniu paczkowym o wadze jednostkowej do 5 kg, nie mają zastosowania przepisy o wydawaniu zaświadczeń, o prowadzeniu wykazów sprzedaży i o umieszczaniu napisów na opakowaniu. Te same przepisy o minimalnej zawartości składników użytecznych, o maksymalnej zawartości składników szkodliwych i pobieraniu próbek nawozów dla kontroli nie mają zastosowania przy sprzedaży nawozów sztucznych zagranicę (art. 2 i § 14).

6. — Przekroczenie przepisów ustawy i rozporządzenia zagrożone jest karami grzywny i aresztu lub jedną z tych kar. Największe kary (do  $\text{zł}$  3000 i areszt do 6 tygodni) przewidziane są za przekroczenie dopuszczalnego odchylenia od wskazanej w zaświadczeniu procentowości nawozu i za sprzedaż nawozów niedozwolonych do obrotu ze względu na zbyt małą zawartość składników użytecznych lub zbyt dużą zawartość składników szkodliwych dla roślin. Wymierzanie kar należy do powiatowej władzy administracji ogólnej (art. 14, 15, 16 i 17).

J. W.

**STAN ZASIEWÓW.** — Stan zasiewów ozimych, obliczony na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się w dn. 15/XI r. b. przeciętnie dla całej Polski następująco (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły):



	1932	1931
	15/XI	15/XI
Pszenvica . . . . .	3·7	3·1
Żyto . . . . .	4·0	3·1
Jęczmień . . . . .	3·5	3·2
Rzepak . . . . .	3·6	3·5
Koniczyna . . . . .	3·4	3·3

W porównaniu do stanu z połowy października zasiewy pszenicy polepszyły się w ciągu miesiąca we wszystkich województwach, z wyjątkiem wileńskiego, w którym pozostały naogół bez zmiany. Najlepszy stan zasiewów pszenicy odnotowano w woj. tarnopolskim — 3·9 i lubelskim — 3·8, najgorszy — w woj. poleskim — 3·3 i wileńskim — 3·4.

Żyto wykazało ze wszystkich ozimin największe polepszenie stanu zasiewów, przyczem poprawa nastąpiła we wszystkich bez wyjątku województwach. Najlepszy stan żyta stwierdzono w woj. lubelskim — 4·2, oraz tarnopolskim, łódzkim i kieleckim — po 4·1, najgorszy — w woj. pomorskim — 3·7.

Stan jęczmienia pogorszył się nieznacznie w woj. wołyńskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, pozostał bez zmiany w woj. lubelskim, białostockim i wileńskim, w pozostałych zaś 9 województwach polepszył się.

Stan rzepaku poza woj. białostockim, wołyńskim i tarnopolskim, w których pogorszył się, oraz lubelskim i pomorskim, w których pozostał bez zmiany — polepszył się, aczkolwiek nie w tak znacznym stopniu, jak żyta i pszenicy.

Stan koniczyny wykazał w poszczególnych województwach pewne wahania, pozostając naogół jednak bez zmiany.

Polepszenie stanu ozimin zostało spowodowane sprzyjającymi dla ich wegetacji warunkami atmosferycznymi: 88% odpowiedzi korespondentów rolnych G. U. S. stwierdziło dostateczną ilość wilgoci w roli, jedynie zaś 25% odpowiedzi, nadesłanych z woj. wileńskiego, nowogródzkiego i pomorskiego, notowało jej nadmiar. Temperatura była naogół przez cały czas wyższa od przeciętnej wieloletniej w tym samym okresie. To też 63% odpowiedzi stwierdziło normalny rozwój ozimin, 25% — przyspieszony i tylko 12% — opóźniony.

Spasanie ozimin bydłem miało miejsce zdaniem 55% korespondentów, 45% zaś korespondentów dało odpowiedź przeczącą. Najliczniejsze odpowiedzi, stwierdzające spasanie, nadesłano z woj. nowogródzkiego — 75%, tarnopolskiego — 66%, kieleckiego — 65%, wileńskiego — 63% i lubelskiego — 60%. Najmniejszą ilość wypadków spasaniasa odcnotowano w woj. pomorskim — 4% i poznańskim — 6% odpowiedzi.

## H A N D E L

**DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE I POŚWIĘCENIE WŁASNEJ SIEDZIBY STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W WARSZAWIE.** — W obecności Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzyckiego, któremu towarzyszył P. Dyrektor Dep. Handlowego M. Sokołowski, przedstawiciele miasta, władz Stowarzyszenia z P. Prezesem B. Hersem na czele oraz najwybitniejszych przedstawicieli polskiego życia gospodarczego, społecznego i prasy, Ks. Kardynał Kakowski dokonał aktu poświęcenia nowej siedziby Stowarzyszenia Kupców Polskich we własnym gmachu.

Prezes Stowarzyszenia P. B. Herse złożył podziękowanie Księdzu Kardynałowi, poczem, powitawszy Pana Ministra Przemysłu i Handlu, scharakteryzował obecną sytuację kupiectwa, podał zebrany zarys momentów organizacyjnych Stowarzyszenia i wysiłków, zmierzających do zdobycia własnej siedziby, ukoronowanych dzisiejszą uroczystością.

Zkolei zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki, podkreślając rolę kupiectwa, jako niezbędnego czynnika w gospodarstwie społecznym. Kupiectwo — mówił dalej P. Minister — swą energią, rzutkością, a przede wszystkim niezłomną wolą przezwyciężenia najcięższych momentów może w naszym gospodarstwie narodowym przyczynić się do zwalczania kryzysu, organizując i pogłębiając rynek wewnętrzny dla naszej produkcji i zdobywając dla polskich wyrobów rynki zagraniczne. Zwiększenie obrotu towarowego na rynku wewnętrznym, utrzymanie zdobytych pozycji na rynkach zagranicznych i pionierska praca w nowych ośrodkach odbiorczych świata — oto rola kupca, oto droga do jego zasługi w dziedzinie zwiększenia pojemności i szybkości cyrkulacji towarowej. Przezwyciężenie marazmu, liczenie na własne siły, wzmocnienie obrotu towarowego przyczyni się do zwiększenia naszego dochodu społecznego i stąd z sobnością Skarbu, a więc i siły waluty. Kończąc swe przemówienie, Pan Minister życzył Stowarzyszeniu Kupców Polskich dalszego najlepszego rozwoju, poczem na podstawie odnośnych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał w imieniu Prezesa Rady Ministrów dekoracji orderami „Polonia Restituta” oraz Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi szeregu działaczy za zasługi, położone w dziedzinie organizacji i pracy w handlu i kupiectwie.

Zyczenia Stowarzyszeniu Kupców w imieniu m. st. Warszawy złożył P. Prezydent Miasta Inż. Słomiński w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przemawiał P. Prezes W. Fajans, w imieniu Centralnego Związku Przemysłu Pol-

skiego — P. Dyr. M. Szydłowski, w imieniu Naczelnej Rady Kupiectwa — P. Fiedler, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w imieniu Centrali Związku Kupców — P. Gepner, w imieniu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych — P. Sędzia Friede, w imieniu Centralnego Związku Kupców Detalistów Chrześcijan — P. Radca Horwart, wreszcie b. dyrektor Stowarzyszenia Kupców Polskich, a obecnie dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, P. J. Jakubowski.

## HANDEL ZAGRANICZNY

**MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIA BRANŻOWE.** — Konferencja Genewska w 1927 r. — potężne liczebnie zgromadzenie ludzi zupełnie nowych na terenie międzynarodowym, niezgranych i podług najrozmaitszych kryteriów dobranych (przeważnie czystych naukowców) — chociaż w swem założeniu miała wydać dalekoidące praktyczne rezultaty, niestety, nie doprowadziła właściwie do niczego.

Ogólne zniechęcenie, jakie potem ujawniło się w stosunku do tego rodzaju metod załatwiania międzynarodowych spraw gospodarczych, ustąpiło w okresie kryzysu. Pod wpływem ciężkich przejść gospodarczych poczuł się świat znowu zmuszonym do szukania nowych dróg wspólnej walki o poprawę sytuacji. Na tem tle powstają nowe w tym kierunku wysiłki — których wybitnym dorobkiem jest np. utworzenie Bloku Państw Agrarnych. Chociaż poprzez Stresę i ostatnią konferencją Unji Europejskiej w Genewie zdaje się znowu iść fala niepowodzeń, to nie ulega wątpliwości, że praca w kierunku stworzenia gospodarczych porozumień międzynarodowych posuwa się, choć powoli, naprzód.

Przedewszystkiem jednak udoskonaliła się technika międzynarodowych konferencji gospodarczych. Ustaliło się, że są one zasadniczo konferencjami państw. Wytworzyły się w każdym kraju ekipy nowoczesnych dyplomatów gospodarczych. Wybitni urzędnicy ministerstw gospodarczych (przy zejściu do roli już raczej tylko pomocniczej uczonych i przedstawicieli prywatnych sfer gospodarczych) wyrobili się w tym kierunku i poznali się między sobą. Wytworzył się wspólny język i nowa wspólna technika dyplomacji ekonomicznej.

Koroną obecnych zmuśnionych prac i pertraktacji ma się stać zbliżająca się wielka światowa konferencja gospodarcza w Londynie. Można się spodziewać, że będzie ona ważnym etapem



w kształtowaniu się tego nowego kierunku współpracy międzynarodowej i że będzie stała znacznie wyżej i pracować będzie znacznie celowiej, choć niewiadomo, czy znacznie szczęśliwiej niż jej poprzedniczka genewska.

Wytworzony obecnie stan rzeczy można zapewne w niemałym mierze przypisać i temu, że sfery gospodarcze, dążące do osiągnięcia jak najbardziej realnych rezultatów, łatwiej się jałowością pierwszych prób zniechęciły.

Porozumienia międzynarodowych czynników gospodarczych istnieją już oddawna. Mają one jednakże charakter wyraźnie określonych grup, przeważnie producenckich, i są ściślejszemi lub luźniejszymi, jawnymi lub ukrytymi układami kartelowemi. Czy kartele międzynarodowe, mające oczywiście przedewszystkiem na celu utrzymanie cen i ograniczenie produkcji, są w tej chwili w płaszczyźnie międzynarodowej pożądane — wydaje się rzeczą wątpliwą. Polityka gospodarcza poszczególnych państw może odnosić się do tych poczynań tylko w wyjątkowych wypadkach przychylnie. W każdym zaś razie państwa konsumencie, nie biorące w tych układach udziału, z reguły muszą się do nich ustosunkować negatywnie.

Państwa, zasadniczo importujące masowo dane towary, przeważnie produkowały również same pewne, choć nader nie wystarczające ich ilości. Pod wpływem kryzysu i zmniejszonej konsumpcji, te dawniej mało znaczące ilości, stały się na własnym rynku poważnym procentowo czynnikiem i zaczęły coraz bardziej cierpieć od mportu konkurującego z niemi stale spadającymi cenami zagranicznego przywozu. Problem kosztu własnego produkcji, ze względu na wytwórcę krajowego, nieraz przyzwyczajonego do cieplarnianych warunków, staje się dzisiaj coraz ważniejszym nawet i dla państw, skazanych zasadniczo na import danych towarów.

Również i importerzy — kupcy i pośrednicy — wobec nieprawdopodobnej niżki cen zaczęli tracić. Zniżka ta niewyrównywana naogół idąca w ślad zwykłą rozmiarów zbytu, stała się dla nich źródłem poważnego zmniejszenia wartości obrotu. A że dla kupca i pośrednika zysk wyraża się w procentach osiągniętych obrotów, zarobek zmalał do granic, przy których nie pokrywają się często koszty prowadzenia przedsiębiorstwa. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest, że państwa importerskie chciałyby często kupować towar drożej i nieraz domagają się od swoich zagranicznych dostawców, by swoje ceny podwyższali. Paradoksalna ta pozornie sytuacja z ajduje swe uzasadnienie w panujących obecnie stosunkach.

Wytworzyła się więc teraz sytuacja, w której producent i konsument (mowa o konsumentach surowców), importer i eksporter, znajdują coraz więcej punktów stycznych. Przedewszystkiem łączą ich wspólne dążenie, ażeby ceny były wyższe. Producent chce sprzedawać drożej, ale i importer w wielu wypadkach chce również płacić drożej. Dzieli ich jednak jedno: eksporter chce wywozić jak najwięcej, a konsument chce importować jak najmniej. W każdym jednak razie wspólność interesów w tych zawsze rozbieżnie dawniej kształtujących się punktach istnieje. Gdy więc problem ceny znajduje rozwiązanie, w takim wypadku pozostaje do uregulowania tylko problem ilościowy. Wylania się więc nowa dziedzina możliwości dla porozumień międzynarodowych nowego typu.

Całość czynników, zainteresowanych w danej szeroko pojętej branży, zarówno krajów importujących, jak i eksportujących, może, zasiadłszy do wspólnego stołu obrad, znaleźć wspólny język i ma szanse znalezienia wyjścia i naprawienia w swoim zakresie fatalnych stosunków obecnych.

W państwach eksportujących producenci, kupcy oraz przetwórcy danego surowca, łącznie z wytwórcami artykułów, opierających się na tym surowcu, tworzą — i to jest charakterystyczne dla czasów obecnych — jakąś wspólną, mniej lub bardziej ścisłą organizację. Również i w państwach importujących miejscowi producenci surowca, importerzy, oraz fabrykanci

jako konsumenci — są przeważnie wspólnie zrzeszeni. Układy między temi czynnikami międzynarodowemi zdają się same przez się narzucać. Znacznem powiększeniem doniosłości takich porozumień będzie, jeżeli obejmą one większą ilość państw zainteresowanych, możliwe wszystkie państwa wywożące i przywożące dany surowiec. Podobnie im głębiej sięgają w poszczególne kraje organizacje układające się, to jest im więcej obejmują czynników gospodarczych, z danym surowcem związanych, od najpierwszego wytwórcy surowego zupełnie materiału do detalisty niemal — tem wszechstronniejsze będzie ujęcie problemu gospodarczego i tem głębsza reakcja na wspólnie ustalone środki naprawy.

Przy takim układzie sił, przy wyeliminowaniu jednostronnego charakteru producenckiego, niebezpieczeństwo zwykłej kartelizacji międzynarodowej zdaje się być wykluczone. Zbyt egoistyczne zmywy wytwórców lub też importerów nie są tu możliwe.

Porozumienia, na takiej płaszczyźnie osiągnane, mogą nie być pozbawione cech polityczno-gospodarczych. A że ten charakter jest zwykle nader wybitny, bliski kontakt z czynnikami rządowemi danych krajów, mniej lub bardziej formalnie ratyfikującemi takie umowy, jest niezbędny. Wytwarza się w ten sposób nowa technika — prywatno-publiczna gospodarczych porozumień międzynarodowych. Czy będzie ona celowa — to życie dopiero pokaże. Wszakże fakt, że jest ona wynikiem pewnych realnych stosunków, zdaje się rokować tej metodzie niejakię szanse osiągnięcia może realniejszych często niż drogą oficjalną osiągniętych wyników.

Tak się złożyło, że po tej linii pierwsze poszło drzewo. Niewątpliwie, jak zawsze w takich razach, przyczyniły się do tego przypadkowe okoliczności. Przedewszystkiem jednak należy to przypisać temu, że w drzewie, jako w surowcu o podstawowem znaczeniu gospodarczem, wszystkie wyżej wymienione cechy w obecnej chwili najwyraźniej występują. W pierwszych dniach września r. b. utworzony w Wiedniu Międzynarodowy Stały Komitet Produkcji, Przemysłu i Handlu Drzewnego jest pierwszą międzynarodową instytucją na wyżej wymienionych zasadach opartą. Organizacja ta ma za zadanie wytworzenie wspólnej platformy dla zawarcia, pod auspicjami rządów, szeregu praktycznych układów między zainteresowanymi, a przedewszystkiem wytworzenia warunków dla wzajemnego zbliżenia i porozumienia między przedstawicielami drzewnictwa zarówno państw importujących, jak i eksportujących. Organizacji tej, a drzewu, jako branży — przypadło w udziale zadanie torowania tych nowych dróg i wypróbowanie nowej techniki współpracy międzynarodowej. Wyniki, osiągnięte w ciągu krótkiego czasu istnienia tej organizacji, zdają się potwierdzać, że droga obrana może często okazać się właściwą. Rola Polski, podobnie, jak i w Bloku Państw Agrarnych, ze względu na bardzo znaczne zainteresowanie drzewem i ze względu na centralne położenie musi być w tej konstrukcji znaczna. Rola ta wydaje się leżeć na linii polskiej polityki gospodarczej.

Oprócz drzewa i w innych dziedzinach gospodarczych zanosí się na to, że podobne układy będą dochodziły do skutku. Przedewszystkiem zapewne w tych dziedzinach, które są oparte na produkcji rolniczej. Niezależnie od tego istnieje już szereg układów międzynarodowych, mniej lub bardziej zbliżonych do przedstawionego zasadniczego typu. Tendencja współpracy międzynarodowej oraz współpracy między wszystkimi w danej dziedzinie zainteresowanemi czynnikami, od góry do dołu, staje się pod wpływem kryzysu coraz bardziej wyraźną.

Popieranie tych tendencyj przez państwo wydaje mi się być nader wskazanem. Wysiłki czynników zainteresowanych mogą niewątpliwie torować drogę dla porozumień międzypaństwowych i mogą je znacznie ułatwić i pogłębić, a niejednokrotnie nawet zastąpić.

Krystyn Ostrowski



**PRYWATNA UMOWA W SPRAWIE UREGULOWANIA WYWOZU TRZODY CHLEWNEJ DO AUSTRII.**

W dn. 26/XI r. b. została podpisana w Warszawie pomiędzy przedstawicielami eksporterów trzody chlewnej z Polski oraz przedstawicielami wiedeńskimi Gremjum Handlujących i Komisjonerów Trzodą Chlewną i Bydłem umowa, regulująca tymczasowo rozdział kontyngentu na trzodę chlewną, eksportowaną z Polski do Wiednia. Umowa ta podpisana została po szeregu konferencji ze stroną austriacką w Wiedniu, ciągnących się już od przeszło pół roku.

Zawarte porozumienie ustala, że stronie austriackiej i polskiej przysługuje prawo swobodnego wyboru importera wzgl. eksportera w 50% kontyngentu polskiego świń, eksportowanych do Austrii. Jest to oczywiście w znacznej mierze utrudnienie w obecnym stanie organizacyjnym naszego eksportu do Austrii, gdyż dotychczas eksporter polski posiadał pełną swobodę w wyborze komisjonera wiedeńskiego w odniesieniu do całości kontyngentu polskiego. Jednakże gdy Austria wprowadziła z końcem ub. roku własne ograniczenia przywozu trzody chlewnej, regulując spedy wiedeńskie za pośrednictwem t. zw. Viehverkehrsstelle, groziło naszemu eksportowi, że cały kontyngent polski mógłby być w Austrii dzielony przez organizację austriacką, co nasi eksporterzy uznawali zgodnie za sprawę niebezpieczną dla interesu polskiego eksportu. Zaznaczyć tu należy, że w wypadkach, gdy handel odbywa się na zasadach komisji, jak to odbywa się w eksporcie trzodą chlewną, sprawa dysponowania towarem na r. nku zagranicznym przez naszego eksportera w stosunku do komisjonera zagranicznego staje się zawsze bardzo ważną. Szczególnie w handlu zwierzętami, gdzie zasadniczą rolę odgrywa kwestja zaufania do komisjonera, uzależnienie eksportera od komisjonera stanowi o rentowności eksportu. Długotrwałe rokowania przedstawicieli naszego eksportu z Gremjum Komisjonerów w Wiedniu wynikały więc ze słusznej ochrony interesów eksportu. Tem niemniej zredukowanie rozdziału do połowy przez komisjonerów wiedeńskich i przez eksporterów polskich (wzgl. Wywozową Komisję Rozdzielczą) w obecnych warunkach uważać należy za jedynie możliwe rozwiązanie kwestji, tem bardziej że istniało już odnośne porozumienie pomiędzy obu rządami, oraz że umowa prywatna zawiera szereg klauzul ochronnych.

A więc umowa prywatna ograniczona jest przedewszystkiem w czasie trwania. Obowiązywać ona ma tylko do wejścia w życie nowego traktatu handlowego polsko-austriackiego, który, jak wiadomo, jest obecnie negocjowany. Poza tem zarezerwowano sobie prawo wypowiedzenia umowy z 3 tygodniowym terminem, przyczem w razie niedojścia do porozumienia w ciągu tych 3 tygodni obie strony mają zwrócić się do swoich rządów. Poza tem obecna umowa w żadnym razie nie prejudykuje uregulowania sprawy rozdziału kontyngentów na przyszłość w ramach mającego być zawartym traktatu handlowego polsko-austriackiego.

Poza tem powyższa umowa reguluje szereg handlowych warunków przy rozdziale kontyngentu. Ponieważ austriacki klucz podziału kontyngentu pomiędzy komisjonerów przewidywał szereg przydziałów dla poszczególnych firm wiedeńskich w wysokości niejednokrotnie paru sztuk świń tygodniowo, co wywoływało duże trudności przy wyładowywaniu towaru w Wiedniu i rozsegregowaniu przybyłych sztuk świń pomiędzy poszczególnych komisjonerów, przeto ustalono zasadę, że przydział kontyngentu wynosić może dla każdej firmy co najmniej pół wagonu. Drobne przydziały zbiera się tak długo aż dadza one w rezultacie owe pół wagonu. Poza tem przyjęta została zasada, że istniejące obecnie stosunki handlowe pomiędzy firmami eksportowymi i komisjonerskimi nie mogą ulec zagrożeniu wskutek rozdziału kontyngentu, co jest dla naszych eksporterów o tyle ważne, że komisjonerzy wiedeńscy nie mogą dowolnie popierać jednych firm naszych ze szkodą innych. Poza tem rozdział kontyngentu austriackiego w Polsce uwzględnia poszczególnie okręgi polskiej hodowli trzody w zależności od wielkości ich eksportu w ubiegłym czasie i rozdział tego kontyngentu przez komisjonerów wiedeńskich mógłby się oczywiście nie liczyć z interesami hodowlaniami i handlowymi, panującymi w Polsce, powyższa zaś klauzula chroni przed taką dowolnością ze strony komisjonerów.

Wreszcie ustalone zostało, że w razie gdyby interesy poszczególnych firm zostały przez ich partnerów zagrożone, narażając na straty, to poszkodowani mogą odwołać się do swoich przedstawicielstw (Izba Handlowa Austriacko-Polska w Wiedniu dla firm polskich i Gremjum Komisjonerów dla firm wiedeńskich), które w drodze porozumienia będą reklamować te badać i uwzględnić lub też odwołają się do interwencji swych rządów.

Kontyngent trzody białej został potraktowany wyjątkowo odmiennie ze względu na niewielki jego rozmiar (300 szt. ty-

godniowo), a mianowicie obie strony respektują w 100%-ach podział wzajemny.

Umowa powyższa zamyka okres stałych tarć i niepewności, jaki panował w stosunku do Wiednia od roku i na tle obecnie prowadzonych rokowań polsko-austriackich o traktat handlowy podkreśla dobrą wolę ze strony polskiej układania stosunków handlowych polsko-austriackich w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia wzajemnych interesów życiowych.

M. P.

**PRZYWÓZ KAWY ZA CŁEM ULGOWEM.** — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 112 1931 ogłoszono rozporządzenie, które wprowadziło dla kawy (podobnie jak dla innych jeszcze artykułów kolonialnych) niższe cła, stosowane dla transportów przywożonych przez porty polskiego obszaru celnego. Wysokość tego cła określono we wzmiankowanym rozporządzeniu na zł 150 od 100 kg.

Nadto przewidziano niższą jeszcze stawkę celną — zł 90 od 100 kg, stosowaną także dla transportów morskich, jednak już nie automatycznie (jak stawkę zł 150), lecz za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Warunki wydawania pozwoleń Ministerstwa Skarbu (na zastosowanie cła zł 90) ustalono w „Mon. Pol.” Nr. 40 z 1932 r. Mianowicie, warunkiem zastosowania cła ulgowego zł 90 jest udowodnienie wywozu określonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i podanych do wiadomości izobom przemysłowo-handlowym towarów, przyczem ubiegający się o ulgę importer kawy ma możność udowodnić wzmiankowany wywóz przy pomocy zaświadczenia kompensacyjnego (dowodu wywozu), które otrzymuje w urzędach celnych eksporter. Nabywając takie zaświadczenie od eksportera, importer udziela mu jednocześnie pomocy eksportowej, bez której dany towar według wszelkiego prawdopodobieństwa nie mógłby być zupełnie wywieziony, lub nie mógłby być wywieziony w takich ilościach z Polski. Pomoc, udzielana na tej drodze eksporterowi przez importerów kawy, obciąża ich nie więcej niż sumą zł 21 na 100 kg kawy, a bywa mniejsza, jeżeli cena zaświadczeń kompensacyjnych, skutkiem znacznej ich podaży, spada.

Uzależnienie ulgi celnej na kawę od eksportu umożliwia skompensowanie przywozu kawy wywozem nowych ładunków eksportowych. Ministerstwu Przemysłu i Handlu chodziło jednak o zrobienie dalszego kroku i spowodowanie wywozu do kraj w, z których kawa pochodzi, t. j. w pierwszym rzędzie Brazylii. Było to tem bardziej potrzebne, że Brazylija zastosowała u siebie ograniczenia dewizowe, które nie pozwalają na dokonywanie większych transakcyj eksportowych do Brazylii inaczej jak w drodze rozrachunku towarowego, przyczem eksporterzy towarów do Brazylii mogą otrzymać zapłatę od importerów kawy brazylijskiej, a plantatorzy (eksporterzy) kawy otrzymują należność w walucie brazylijskiej od tej instytucji w Brazylii, która zakupuje dane towary zagraniczne.

Na tej właśnie zasadzie zostały zawarte transakcje eksportowe do Brazylii szynami z hut górnośląskich, otrzymujących zapłatę od polskich importerów kawy. Importerzy kawy celem dokonania wzmiankowanego rozrachunku towarowego założyli spółkę akcyjną pod nazwą „Centrala Importu Kawy”, której zadaniem jest wyłącznie przypilnowanie powyższego rozrachunku, czyli dokonanie zapłaty za szynę. Każdy importer kawy, który zgodzi się przeprowadzić transakcję importową w powyższy sposób, t. j. uiszczając równowartość kawy na rachunek hut, gdy jego dostawcy kawy otrzymają swoją należność od instytucji brazylijskiej, importującej szynę polską, korzysta z cła ulgowego zł 90.

Aby przeszkodzić w imporcie takiej kawy, której importerzy nie zgodzą się na powyższy system rozrachunku i mogą uniemożliwić wywóz szyn, podwyższono rozporządzeniem z dn. 29 XI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 900) normalne cło morskie na kawę ze zł 150 na zł 270 od 100 kg.

Należy podkreślić, że ustanowiony system nie ma na celu jakiegokolwiek monopolizowania importu kawy, lecz jedynie i wyłącznie umożliwienie eksportu szyn polskich do Brazylii. Każdy importer kawy ma możność sprowadzić kawę po cła ulgowem zł 90 od 100 kg, o ile przeprowadzi zapłatę w powyższy sposób. Jest to zasada rozrachunku towarowego, który w ramach konieczności musi być dopuszczony, gdy chodzi o umożliwienie eksportu do krajów, nie mogących inaczej płacić jak towarami.

Dodać poza tem należy, że zainteresowana tu spółka holenderska nie może mieć jakiegokolwiek uprawnień monopolowych w Polsce. Spółka ta zawarła z Narodową Radą Kawową w Rio układ, dotyczący propagandy kawy w Polsce. Otóż, należy wyjaśnić, że stosunek Polski do tego układu zależy przedewszystkiem od tego, czy układ ten bierze pod uwagę nasze interesy eksportowe. Zdaniem eksporterów szyn, układ ten uniemożliwiłby



zapłatę za szyny w drodze rozrachunku towarowego, a zatem ustosunkowanie się do niego czynników rządowych, niezależnie od innych wątpliwości, przedstawia się negatywnie.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE<sup>1)</sup>

### ZBOŻA I PRZETWORY

**RUCH CEN ZBÓŻ** w okresie od 23 listopada do 8 grudnia r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	23 ÷ 30/XI		1 ÷ 8/XII		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	g	zł	g	
<b>Pszenica</b>					
Warszawa	26'10	2'93	24'58	2'76	- 5'8
Poznań	22'75	2'56	21'29	2'39	- 6'4
Lwów	26'10	2'93	25'58	2'87	- 1'9
Przeciętna	24'98	2'81	23 81½	2 67½	- 4'6
<b>Żyto</b>					
Warszawa	15'51	1'74	14 80	1 66	- 4'5
Poznań	14'33	1 61	14 06	1 58	- 1'8
Lwów	16'18	1 82	16 06	1 80	- 0'7
Przeciętna	15'34	1'72	14 97	1 68	- 1'1
<b>Owies</b>					
Warszawa	15'32	1'72	14'55	1'63	- 5'0
Poznań	13'37½	1'50	12'75	1'43	- 4'6
Lwów	16'10	1'81	15 08	1 69	- 6'3
Przeciętna	14'93	1 68	14 12½	1 58½	- 5'4
<b>Jęczmień browarowy</b>					
Warszawa	16'83	1'89	16'50	1'85	- 1'9
Poznań	16 25	1 83	15'83	1'78	- 2'5
Lwów	17'75	1'99	17'75	1'99	-
Przeciętna	16'94	1'91	16 69	1 87	- 1'4
<b>Jęczmień zwykły</b>					
Warszawa	14'96	1'68	14 65	1 64½	- 2'0
Poznań	14'00	1'57	13'43	1'51	- 4'0
Lwów	14'00	1'57	14'00	1'57	-
Przeciętna	14'32	1 61	14'03	1 57½	- 2'0

— Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym (od 5 do 10 grudnia) tendencja nadal słaba. Różnice cen w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są naogół znacznie mniejsze niż w okresie ubiegłym. Na giełdzie warszawskiej słabe usposobienie odbiło się niezbyt znacznie; większa nieco niższe wykazuje jedynie jęczmień przemiałowy (zł 100 na 100 kg); pszenica, jęczmień browarowy, otręby pszenne i żytnie obniżyły się w mniejszym stopniu, ceny zaś żyta, owsa jednolitego i zbieranego oraz maki pszennej i żytniej utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Giełda poznańska miała wahania znacznie liczniejsze i silniejsze; owies stracił zł 2'50, mąka pszenna i żytnia po zł 1'00, wszystkie zaś pozostałe zboża i ich przetwory poniosły straty poniżej zł 1'00. Najmniejsze zmiany miały miejsce na giełdzie gdańskiej, gdzie bardzo niewielkie niżki wykazują: żyto eksportowe oraz otręby pszenne i żytnie, przy niezmiennych cenach pozostałych zbóż. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy przy tendencji naogół utrzymanej i średnich obrotach.

**Warszawa.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista (132 hfl.) 25'00 ÷ 25'50 (25'50 ÷ 26'00), — jednolita (126 hfl.) 24'00 ÷ 24'50 (24'00 ÷ 25'00), — zbierana (124 hfl.) 23'50 ÷ 24'00 (24'00 ÷ 24'50), żyto standard I (119 hfl.) 14'75 ÷ 15'00 (14'75 ÷ 15'00), — standard II (117 hfl.) — (14'50 ÷ 14'75), jęczmień browarowy (117 hfl.) 15'50 ÷ 16'50 (16'00 ÷ 17'00), — przemiałowy 13'50 ÷ 14'00 (14'50 ÷ 15'00), owies jednolity (78 hfl.) 15'00 ÷ 15'50 (15'00 ÷ 15'50), — zbierany (73 hfl.) 13'50 ÷ 14'00 (13'50 ÷ 14'00), mąka pszenna luksusowa wym. 40 ÷ 50% 43'00 ÷ 48'00 (43'00 ÷ 48'00), — pszenna 4/0 wym. 50 ÷ 60% 38'00 ÷ 43'00 (38'00 ÷ 43'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 25'00 ÷ 27'00 (26'00 ÷ 27'00), — żytnia sitkowa II gat.

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

po 55% 20'00 ÷ 21'50 (20'00 ÷ 21'50), — razowa 95% 20'00 ÷ 21'50 (20'00 ÷ 21'50), otręby pszenne łuski-szale 9'75 ÷ 10'25 (10'00 ÷ 10'50), — pszenne średnie 9'00 ÷ 9'50 (9'00 ÷ 10'00), — żytnie 8'50 ÷ 9'00 (8'50 ÷ 9'50).

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 20'25 ÷ 21'25 (21'00 ÷ 22'00), żyto 13'60 ÷ 13'80 (14'10 ÷ 14'30), jęczmień browarowy 14'50 ÷ 16'00 (15'25 ÷ 16'75), — przemiałowy 64 ÷ 66 kg 12'50 ÷ 13'00 (13'00 ÷ 13'50), — 68 ÷ 69 kg 13'00 ÷ 13'75 (13'50 ÷ 14'25), owies 10'75 ÷ 11'00 (13'25 ÷ 13'50), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 32'50 ÷ 34'50 (33'50 ÷ 35'50), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 20'50 ÷ 21'50 (21'50 ÷ 22'50), otręby pszenne grube 8'50 ÷ 9'50 (8'75 ÷ 9'75), — pszenne średnie 7'50 ÷ 8'50 (7'75 ÷ 8'75), — żytnie 7'50 ÷ 7'75 (7'75 ÷ 8'00).

**Gdańsk.** — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 14'25 ÷ 14'50, żyto nowe przemiałowe o wadze 120 hfl. 9'40 (9'40), — eksportowe o wadze 120 hfl. 9'05 (9'20), jęczmień nowy wyborowy 10'00 ÷ 10'50 (10'10 ÷ 10'50), — średni 9'25 ÷ 9'70 (9'25 ÷ 9'60), — mierny o wadze 108 hfl. 8'80 ÷ 9'20 (8'80 ÷ 9'20), otręby pszenne szale 6'50 (6'70), — pszenne średnie 6'20 (6'40), — żytnie 5'80 ÷ 6'00 (6'15).

### SKÓRY

— Na rynkach skór surowych utrzymywała się w okresie ostatnich czterech tygodni nadal tendencja słaba; ceny prze-ważnie nieznacznie się obniżyły.

**Lublin.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w nawiasach podane są ostatnie notowania): skóry bydlęce miejskie niesolone 0'73 ÷ 0'75 (0'80), — bydlęce prowincjonalne solone 0'70 ÷ 0'73 (0'75 ÷ 0'78); za 1 sztukę: skóry cielęce miejskie niesolone 3'55 ÷ 3'70 (3'85 ÷ 4'00), — cielęce prowincjonalne solone 3'50 ÷ 3'52 (3'60 ÷ 3'85), — końskie 11'00 ÷ 12'00 (11'00 ÷ 12'00), — baranie na kozuchy 4'00 ÷ 4'20 (4'00 ÷ 4'25), — baranie golice 0'50 (0'40 ÷ 0'45).

**Poznań.** — Na aukcji skór surowych osiągnięto następujące ceny — w zł za 1 funt: skóry bydlęce bukate do 39 ft. wagi 0'43, — jałówki i buhaje 40 ÷ 49 ft. wagi 0'57, — ponad 50 ft. wagi 0'54, — cielęce do 7½ ft. wagi 0'56, — 7½ ÷ 9 ft. wagi 0'65 ÷ 0'66, — ponad 9 ft. wagi 0'68 ÷ 0'69, — owcze 0'43.

### CHEMIKALJA

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco fabryka: tran rybi oczyszczony med. marki „Holm Goldmedal” 270'00, olej rycynowy techniczny 335'00, — medyczny 370'00, dwuwęglan sodu (wagonowo) 60'00, kwas mrówczany 80% czysty 340'00, antychlor 85'00, cukier ołowiany biały krystaliczny techn. 300'00, minja ołow. ang. czysta 144'00, biel ołowiana 173'00, boraks krystaliczny i w proszku 145'00, bromek potasu 630'00, bromek sodu 630'00, chlorek cynku 175'00, sól glauberska krystaliczna 21'00, gliceryna chemicz. czysta 275'00, — techniczna 215'00, nadmanganian potasu 440'00, dwuchromian potasu 340'00, witiol miedzi 115'00, naftalina biała w łuskach 72'00, kwas szczawikowy 270'00, amoniak 76'00, azotan baru techn. 230'00, kwas winny w proszku i kryształkach 650'00, kwas cytrynowy 680'00, chlorek magnezu surowy 60'00, salmiak raf. I 130'00, salmiak subl. 280'00, sól rogową w proszku 147'00, — w kawałkach 160'00, rtęć metal. 1 800'00, kwas octowy 80% 380'00.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 5 do 10 grudnia 1932 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł na giełdzie warszawskiej większych zmian; jakkolwiek ilość notowanych akcji była stosunkowo duża, jak na obecne warunki, obroty niemi były nadal ograniczone, a tendencja niejednolita.

Z akcji bankowych notowano nadal jedynie akcje Banku Polskiego; kurs ich ulegał niewielkim wahaniom, wykazując w rezultacie tygodniowym niżkę o zł 1'50. Z akcji przedsiębiorstw chemicznych interesowano się akcjami Zakł. Chem. L. Spiess i Syn. których kurs w porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego podniósł się o 10%. W grupie akcji przedsiębiorstw cukrowniczych obracano akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru — po kursie nieco niższym. Rzadko ukazujące się na rynku akcje T-wa Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Dojazdowych notowane były w ostatnim dniu okresu po kursie zł 10'50. Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych była mało ożywiona; akcjami Lilpopa i Norblina obracano po kursach dotychczasowych. Również bez zmiany pozostał kurs akcji Kluczewska Fabr. Papieru, natomiast akcje Warsz. T-wa



Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości w porównaniu z ostatnimi notowaniami z II połowy października poprawiły się o  $\text{zł}$  300. Z dniem 3 XII r. b. akcje Ostrowieckie notowane są bez kuponu za 1931/32 r., wartości 7%, z dniem zaś 6/XII r. b. akcje „Pocisku” — bez kuponu za 1931 r., oraz akcje „Sity i Światła” — bez kuponu za 1931/32 r. — oba kupony bez wartości.

Obroty akcjami na giełdach prowincjonalnych spadły w okresie sprawozdawczym do minimum; tendencja spokojna.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 10/XII
		w $\text{zł}$		
Bank Polski	$\text{zł}$ 100	87.75	86.50	86.50
Spieß	$\text{zł}$ 100	33.00	32.00	33.00
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	$\text{zł}$ 100	15.25	15.25	15.25

T-wo Bud. i Eksploat. Dróg Żel. Dojazdow.	$\text{zł}$ 50	10.50	10.00	10.50
Lilpop	$\text{zł}$ 25	11.50	11.50	—
Norblin	$\text{zł}$ 100	31.00	31.00	—
Kluczeńska Fabryka Papieru	$\text{zł}$ 100	25.00	25.00	—
Warsz. T-wo Poż. na Zastaw Ruchomości	$\text{zł}$ 100	106.00	106.00	—

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

### GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w  $\text{zł}$ ): Chodorów — 87.00.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej — w nawiasach podane są notowania z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 87.50 — 87.00 (87.50 — 86.50).

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

### KOMISJA BADANIA KOSZTÓW WŁASNYCH

**P. K. P.** — Czynniki „kosztów własnych” jest dla każdego przedsiębiorstwa nieodzownym elementem kalkulacji handlowej i głównym sprawdzianem prawidłowej eksploatacji. Znajomości tego czynnika koleje polskie były pozbawione przez czas długi i to właśnie w okresie organizacji kolejnictwa polskiego, gdyż obliczenia przedwojenne, przeprowadzane w sposób odmienny w każdym zaborze i obejmujące zupełnie różne kompleksy linii kolejowych, nie mogły służyć za podstawę do tych kalkulacji. Dlatego też organizacja eksploatacji P. K. P. w zakresie zarówno taryfowym, jak i technicznym, musiała w tym okresie początkowym opierać się raczej na intuicji i długoletniemu doświadczeniu jej kierowników niż na ścisłych kryteriach i materiale liczbowym.

Dopiero w 1926 r. materiał statystyczny, zgromadzony za 5 lat eksploatacji P. K. P. w atmosferze względnego pokoju, dał możliwość podjęcia prac nad obliczeniem kosztów własnych przewozu na kolejach polskich. Pracy tej dokonał P. Inż. Sztolcman dla okresów eksploatacyjnych 1924 i 1925 — według opracowanej przezeń własnej metody obliczeń. Metoda ta okazała się o tyle zadowalającą, że utworzone w 1927 r. przy Ministerstwie Komunikacji Biuro Reformy Taryf przyjęło ją z małymi zmianami za podstawę dalszych obliczeń kosztów własnych, powołując do tej pracy autora pierwszych obliczeń, P. Inż. Sztolcmana, oraz P. Inż. A. Krzyżanowskiego. Przeprowadzili oni obliczenia kosztów własnych przewozu na P. K. P. za okres 1924–1926 według danych sprawozdawczych i za lata 1927/28 i 1928/29 według preliminarza budżetowego, i na tych właśnie obliczeniach oparty został projekt nowej taryfy towarowej P. K. P., wprowadzony w życie w październiku 1929 r.

Z ogłoszeniem nowej taryfy prace nad obliczeniem kosztów własnych nie mogły, oczywiście, ustać, gdyż zadanie tych prac było znacznie szersze. Dalsze przeto studia nad kosztami przewozu zlecone zostały P. Inż. Krzyżanowskiemu, który, wywiązując się z włożonego nań zadania, złożył w końcu 1931 r. Ministerstwu Komunikacji owoc swej dwuletniej pracy, ujęty z początkiem r. b. w postaci specjalnego dzieła o 736 stronicach p. t. „Obrachunek kosztów własnych przewozów na kolejach żelaznych”<sup>1)</sup>.

W dziele tem P. Krzyżanowski zgromadził najrozmaitsze metody badania kosztów własnych przewozu, stosowane na kolejach zagranicznych, poddał analizie sposoby obliczania, pra-

tykowane u nas, ustalił własną metodę obrachunku i przeprowadził go w stosunku do lat sprawozdawczych 1924 ÷ 1928/29.

Specjalna konferencja, odbyta w czerwcu r. b. w Ministerstwie Komunikacji, stwierdziła wysokie zalety metody P. Inż. Krzyżanowskiego i postanowiła prowadzić dalsze prace nad obliczeniem kosztów własnych przewozu na P. K. P., według tej właśnie metody. W tym celu uchwalono powołanie do życia osobnej komisji z przedstawicieli Departamentów Handlowo-Taryfowego oraz Ruchu Kolejowego Min. Komunikacji pod przewodnictwem P. Inż. A. Krzyżanowskiego, której zadanie określono w sposób następujący:

1) zbadanie systemu rachunkowości i statystyki, przyjętego na P. K. P., i zaprojektowanie w nim pożądanych zmian i uzupełnień, niezbędnych dla ułatwienia prowadzonych badań nad kosztami własnymi;

2) opracowanie dla potrzeb gospodarki taryfowej zagadnień następujących:

a) określenie zależności pomiędzy kosztami eksploatacyjnymi a ilością przewożonych osób i ładunków oraz ich przebiegami;

b) ustalenie zależności kosztów przewozu od warunków przewozowych oraz od rodzaju przewożonych przedmiotów;

c) określenie taryf minimalnych, przy których dane przewozy mogą się jeszcze opłacać w zależności od pewnych kierunków przewozu;

3) opracowanie dla potrzeb gospodarki eksploatacyjnej i technicznej zagadnień następujących:

a) ustalenie zależności pomiędzy oddzielnymi pozycjami wydatków eksploatacyjnych i właściwymi czynnikami eksploatacyjnymi, celem określenia, ile i na co wydano, a ile należało wydać;

b) określenie zmian w kosztach przewozu pod wpływem pewnych zmian w sposobach eksploatacji lub w urządzeniach technicznych;

c) określenie najtańszej drogi przewozu w wypadkach, gdy 2 punkty połączone są 2 lub więcej liniami kolejowymi;

4) obliczanie kosztów własnych przewozu dla linii projektowanych lub będących w budowie;

5) porównawcze obliczenie kosztów przewozu dla różnych środków komunikacyjnych przy projektowaniu połączeniu danych punktów;

6) stałe badanie postępów nauki o kosztach własnych i zastosowanie ich wyników w pracy.

Pierwsze posiedzenie Komisji Badania Kosztów Własnych P. K. P. odbyło się w początku listopada r. b., przyczem

<sup>1)</sup> Por. „Polska Gospodarcza” zes. 10/1932.



stwierdzono, że obliczenia kosztów przewozu za lata budżetowe 1929/30 i 1930/31 są już na ukończeniu. Ze względów oszczędnościowych drukiem ogłaszane będą jedynie wyniki ostateczne obrachunku, same zaś obliczenia będą przechowywane w rękopisach w archiwum Departamentu Handlowo-Taryfowego.

W sprawie dostosowania rachunkowości i statystyki do potrzeb obrachunku kosztów własnych uchwalono, iż komisja opracuje wnioski, które poddane będą następnie zbadaniu co do możliwości stopnia ich uwzględnienia.

J. G.

**ZNIŻKI OPŁAT NA SKUPIONYCH KOLEJACH PRYWATNYCH.** — W związku ze skupem przez Skarb Państwa prywatnych kolei: Muszyna—Krynica, Drohobycz — Truskawiec Zdrój, Lwów — Podhajce i Borki Wielkie — Grzymałów — zostaną zniesione z dniem 1/1 1933 r. wszelkie różnice taryfowe tak w ruchu osobowym, jak i towarowym, stosowane na tych kolejach. Pociągnięto to za sobą potaniecie przejazdów i przejazdów na tych odcinkach.

M. in. na kolei Muszyna — Krynica i Drohobycz — Truskawiec Zdrój zniesiona zostanie 50% -owa podwyżka taryf osobowych, bagażowych i ekspresowych. Dzięki temu bilet II klasy na pociąg pośpieszny z Warszawy do Krynicy lub do Trus-

kawca będzie kosztował o  $\text{zł}$  360 mniej niż dotychczas. Siłą rzeczy obniżka w klasie II i I będzie odpowiednio wyższa.

**OKRĘGOWE BILETY KOLEJOWE.** — Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, obniżające ceny okręgowych biletów 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka ta wejdzie w życie z dniem 1/1 1933 r. i wyniesie 25% dotychczasowej ceny tych biletów. I tak, na przykład, 15-dniowy bilet III kl., ważny na całą sieć P. K. P. i na pociągi pośpieszne, będzie kosztował  $\text{zł}$  100 zamiast  $\text{zł}$  130. Taki sam bilet miesięczny  $\text{zł}$  190 zamiast  $\text{zł}$  250, bilet zaś, ważny na jeden okrąg dyrekcyjny —  $\text{zł}$  110 zamiast  $\text{zł}$  140. Bilety II klasy są 1½ raza droższe, I klasy zaś 2½ raza droższe od biletów III klasy. W takim samym stopniu zostaną obniżone ceny biletów półrocznych i rocznych. Cena biletu półrocznego równa się 5-krotnej cenie, biletu zaś rocznego 9-krotnej cenie biletu miesięcznego.

Prócz potania biletów okręgowych ułatwione będzie również ich nabywanie. Mianowicie od 1/1 r. p. bilety miesięczne nabywać będzie można z ważnością od dowolnej daty, jak wskazuje nabywca, tak jak obecnie nabywa się bilety 15-dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko na okres miesiąca kalendarzowego. Poza tem bilety półroczne będzie można nabywać z ważnością od 1 dnia dowolnego miesiąca (dotychczas tylko od 1/1 lub 1/VII). Wreszcie bilety roczne będzie można nabywać od 1/1, 1/IV, 1/VII i 1/X, a — nie jak dotychczas — na rok kalendarzowy.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**RYNEK FRACHTOWY.** — Na rynkach frachtowych w ubiegłym tygodniu nie zaszły żadne specjalne zmiany, i chociaż frachtowań zboża dokonano w znacznie mniejszej ilości, sytuacja pozostaje korzystna dla armatorów, posiadających tonnaż do natychmiastowego załadunku.

Rynek La Platy był słabo ożywiony z powodu ograniczonej ilości wolnego tonnażu pod załadunki grudniowe. Zakontraktowano ogółem 14 statków o łącznym tonnażu 99800 t przy stawkach zwykłych. Za statki średniego typu płacono z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu do sh 19/-, a z Santa Fe sh 19 ÷ 19/6.

Zamknięcie rynku w Montreal spowodowało ożywienie ruchu w portach północnego Pacyfiku. Z Albany kontraktowano tonnaż pod zboże do Grecji po 10 cent. przy natychmiastowym załadunku. Eksport cukru z Kuby był bardzo ograniczony po stawce sh 14/3 ÷ 14/6.

Na rynkach australijskich frachtowano liczne ładunki zboża. Z Sydney płacono sh 13/6 do Japonii i Chin, do portów zaś europejskich 25/9 ÷ 26/3, w tymże kierunku z południowych portów Australii 28/6, a z zachodnich 26/6 ÷ 27/-. W wywozie płodów strączkowych z portu Dalny notowano stawkę 30/- do Rotterdamu lub Hamburga, 9 d — extra o ile do obu portów.

Rynek dunajski wykazywał większe ożywienie, zwłaszcza na późniejsze załadunki, przy stawkach sh 14½ ÷ 14/3 do Antwerpii lub Rotterdamu oraz 14/9 do rejonu Bordeaux/Hamburg. Poza tem zafrachtowano 4 włoskie statki o łącznym tonnażu 25600 t z załadunkiem w styczniu z Constanzy przy zasadniczej stawce 11/- do rejonu Antwerpja/Hamburg. Eksport zboża z czarnomorskich portów Z. S. R. R. był bardzo ograniczony, natomiast notowano ożywienie w wywozie węgla, tarczy, rudy i oleju.

Na rynku Gdynia/Gdańsk w eksporcie węgla do Francji i Irlandii notowano osłabienie ruchu. Według posiadanych informacji, tylko 2 statki zakontraktowano do Irlandii, natomiast do Francji zafrachtowano m. in.: 1200 t do Le Havre po fr. 30, 1900 t do Caen po fr. 28, 2100 t do Bordeaux po fr. 32, 3500 t do Rouen po sh 5/6, 2200 t do Bayonne po fr. 34, i t. d.

Eksport zboża do Antwerpii i Rotterdamu był bardzo ożywiony, również notowano zwiększony wywóz do portów duńskich. Zanotować należy kontrakt na 2100 t siarczanu amonu z Gdańska do 3 portów pomiędzy Huelvą a Barceloną przy stawce sh 10/6, 6 d extra za każdy następny port, oraz na ok. 16000 t siarczanu amonu z Gdyni do różnych portów przeznaczenia.

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJA MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

**CZEŚCIOWA ZMIANA TARYFY TELEFONICZNEJ.** — Rozporządzenie Ministra Poczty i Tel. z dn. 19/XI r. b. („Dz. Urz. M. P. i T.” Nr. 23, poz. 166) zmieniło częściowo taryfę telefoniczną z dn. 28/IX 1931 r.

Zmianie uległ przedewszystkiem § 15 taryfy telefonicznej. Według poprzedniego brzmienia tego paragrafu — za rozmowy, przeprowadzane z dowolnej stacji abonentowej lub rozmównicy z osobami, przywołanymi do rozmównicy, lub ze stacjami abonentowymi, załączonymi do central na terenie tegoż powiatu, co i wywołująca starja abonentowa lub rozmównica, pobierało się opłaty według stawek, ustalonych w § 17 za rozmowy międzymiastowe.

Obecnie — za rozmowy, przeprowadzane z dowolnej stacji abonentowej ze stacjami, załączonymi do central na terenie tegoż powiatu, co i wywołująca stacja abonentowa, oraz za rozmowy, zgłaszane z dowolnej stacji abonentowej z wezwaniem do rozmównicy pobiera się następujące opłaty: za każdą 3-minutową rozmowę zwykłą  $\text{zł}$  0'30, za 3-minutową rozmowę pilną  $\text{zł}$  0'90. Za rozmowy z rozmównic z osobami, przywołanymi

do rozmównicy, lub stacjami abonentowymi opłata obowiązuje nadal według § 17, jak za rozmowy międzymiastowe. W związku ze zmianą powyższą uległy zmianie §§ 58, 63, 64, 65, 66, 67 i 68. Rozporządzenie obowiązuje od dn. 1/XII r. b.

**AGENCJE POCZTOWO-TELEGRAFICZNE NA OKRĘTACH.** — Z końcem listopada uruchomiono agencję pocztowo-telegraficzną S.S. „Pułaski” na okręcie „Pułaski”, należącym do Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego, Linja Gdynia—Ameryka. Podobne agencje będą czynne na okrętach: „Kościszko” i „Polonia”. Do zakresu czynności agencji pocztowych, które będą obsługiwały pasażerów i członków załogi na linii Gdynia—Halifax—New-York, należy sprzedaż znaczków i kartek pocztowych, przyjmowanie i wydawanie przesyłek zwykłych, poleconych i radio-telegramów oraz wpłaty i wypłaty czekowe i oszczędnościowe P. K. O. Korespondencja, nadana na okrętach, opłacana jest polskimi znaczkami pocztowymi według taryfy zagranicznej. Agencje są czynne tylko w czasie przebywania okrętów na pełnym morzu.



# KRONIKA BIEŻĄCA

## PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

### ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW:

**Cło na kawę** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 29/XI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 900).

## NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— **Cukrownia i Rafinerja „Korzec”**, S. A. z siedzibą w Warszawie: kap. zakł.  $\text{zł}$  2 000 000; założyciele: Roman hr. Potocki, ul. Krakowskie Przedm. Nr. 15, Józef hr. Potocki, Krakowskie Przedm. Nr. 15, Franciszek Kamiński, ul. Filtrów Nr. 69.

— **„Morze Północne Polskie Towarzystwo dla Połowu Śle-dzi”**, S. A. z siedzibą w Gdyni: kap. zakł.  $\text{zł}$  500 000; założyciele: Jan Korwin-Kamiński z Warszawy, ul. Mokotowska 51, 2) Johannes rau Toor z Vlaardingen, 3) Dirk Cornelis Muhring z Rotterdamu 6 Schiedamschedijk.

— **„Towarzystwo Przemysłu i Handlu Włókienniczego”**, S. A. w Sosnowcu: kap. zakł.  $\text{zł}$  250 000; założyciele: Auszel vel Adolf Hamburger w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33, Aleksander Kawa w Łodzi, ul. Sienkiewicza 31, i Jan Paszkowicz ul. Włodarzewska 17 w Warszawie.

## ZMIANY KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

— **„Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne”**, S. A. z siedzibą we Lwowie: pow. kap. zakł. S-ki o  $\text{zł}$  500 000, czyli do  $\text{zł}$  2 500 000, drogą V emisji 5000 sztuk nowych akcji imiennych nom. wart.  $\text{zł}$  100 każda, na warunkach w uchwałach Waln. Zgrom. Akc. S-ki z dn. 2 lipca 1932 r. wymienionych fuzja ze S. A. „Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego”)

## TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

20 grudnia:

— **„Fabr. Przetworów Kartoflanych „Nowy Dwór” P. Górski i E. Móraski”**, S. A. — o g. 15 w lok. Stow. Techn. w W-wie, Czackiego 3.

21 grudnia:

— **„Goleszowska Fabr. Portland - Cementu”**, S. A. — o g. 10 w lok. fabr. „Szcakowa” w Bielsku, Krasińskiego 32.  
— **„Lechja”, d. Kujawski, Milewski i S-ka**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Lublinie, 1 Maja 25.

28 grudnia:

— **„T-wo Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie”**, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Jasna 6.  
— **„Gusli”, S. A. dla Handlu Surowcami Hutniczymi i Produktami Metalowymi** w likw. — o g. 18 w lok. B-ku Kredyt. w Będzinie.

29 grudnia:

— **„Granum”**, S. A. w likw. — o g. 18 w lok. „Koo-peracji Rolnej” w W-wie, Kopernika 30.  
— **„Zjedn. Wytwórnie Art. Elektrotechnicznych i Wyr. Metalowych S. A. dawniej „Elektra” i „N Gruszkiewicz”** w W-wie — o g. 11 u Not. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.  
— **„Akc. T-wo Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie”** — o g. 17 w lok. S-ki w Wilnie, Słowackiego 28.

30 grudnia:

— **„Stow. Mechaników Polskich z Ameryki”**, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 46.  
— **„Fabr. Wosków, Klejów i Farb „A. B. C.”**, S. A. — o g. 15 w W-wie, Sienkiewicza 3.  
— **„S. A. Rolniczo-Handlowo-Przemysłowa w Łęczycy”** — o g. 10 w Domu Parafialnym w Łęczycy.  
— **„Polskie Huty Szkła”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Krakowie, Rynek Główny 17.

31 grudnia:

— **„Fabr. Asfaltu, Tekstur Dachowych i Przetworów Chemicznych „Safat”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, 3 Maja 22 24.

4 stycznia 1933 r.:

— **T-wo Handlowe „Żelazo”**, S. A. w Pabjanicach — o g. 18 w lok. B-ku Ludowego w Pabjanicach.

5 stycznia:

— **„Spójnia” Hodowla Nasion w Nochowcu**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Nochowcu.  
— **„T-wo Zakładów Żyrardowskich”**, S. A. — o g. 17 w lok. Stow. Techn. w W-wie, Czackiego 3/5.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

**ULGI W SPŁACIE DANINY LASOWEJ** — p. str. 1515.

## KREDYT

**SPRAWA DŁUGU WOJENNEGO WOBEC STANÓW ZJEDN.** — Rząd Polski w dniu 9 grudnia 1932 r. wysłał drugą swą notę do Waszyngtonu w sprawie długu wojennego, w której stwierdził swe zadowolenie ze stanowiska Rządu Amerykańskiego, gotowego do gruntownego rozpatrzenia i uregulowania tej sprawy na nowych zasadach. Jednocześnie Rząd Polski zwrócił się ponownie z propozycją odroczenia spłaty odsetek, przypadających w dniu 15 b. m., do czasu uregulowania całokształtu sprawy długu. Decyzję swoją Rząd Polski umotywo-wał obszernie argumentami, które były omawiane w tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 48 (str. 1435). Nota Rządu Polskiego była opublikowana w prasie codziennej, wobec czego tekstu jej nie przytaczamy.

Do wieczora dnia 15 grudnia r. b. odpowiedź na powyższą notę nie nadeszła, i wobec tego Rząd Polski nie poczynił w sprawie płatności żadnych zarządzeń.

**STOPA PROCENTOWA OD DŁUGÓW PIENIĘŻNYCH MAŁEJ WŁASNOŚCI ROLNEJ** — p. str. 1516.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 5 do 10 grudnia 1932 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita, naogół mocniejsza; kursy nie ulegały poważniejszym wahaniom, to też różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego w nielicznych tylko wypadkach przybrały nieco większe rozmiary. Zwykowały: dolary, funty szterlingi (o  $\text{zł}$  0'65 na  $\text{£}$  1), franki szwajcarskie, belgi, korony czeskosłowackie, liry włoskie oraz korony szwedzkie (o  $\text{zł}$  1'70 na 100 kor.) Niżej cenione były: franki francuskie, floreny holenderskie oraz guldeny gdańskie.



Dolary gotówkowe cieszyły się w okresie sprawozdawczym dużym zainteresowaniem; kurs ich na rynku prywatnym wykazuje znacznąwyżkę — o 3½, do poziomu zł 8'955 za \$ 1. Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się w okresie sprawozdawczym na niezbyt wysokim poziomie ostatnich tygodni.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 10/XII
Dolary St. Zjedn. . . . .	\$ 1	8'925	8'924	8'925
" " " telegr. . . . .	\$ 1	8'929	8'928	8'929
Funty szterlingi . . . . .	£ 1	29 05	28 25	29 00
				-29 05
Franki francuskie . . . . .	100 fr.	34 88	34 85	34 85
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr.	171 75	171 65	171 75
Belgi . . . . .	100 błg.	123 75	123 68	123 70
Korony czeskosłowackie . . . . .	100 kor.	26 42	26 42	26 42
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	45 75	45 25	45 75
Florenty holenderskie . . . . .	100 fl.	358 80	358 65	358 75
				-358 65
Guldeny gdańskie . . . . .	100 guld.	173 30	173 25	—
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor.	158 00	156 50	158 00

Dział papierów lokacyjnych państwowych stał w okresie sprawozdawczym pod znakiem tendencji, panujących na giełdach europejskich — wyjaśnienie sprawy regulacji długów amerykańskich przyniosło poprawę, która się odbiła również i na giełdzie warszawskiej. W rezultacie tygodniowym 3% Pożyczka Budowlana podniosła się o zł 0'60, 4% Pożyczka Dolarowa o zł 1'10, 4% Pożyczka Inwestycyjna — sztuki o zł 1'00, — serie o zł 0'50, 6% Pożyczka Dolarowa o zł 0'75, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 0'5%; listy zastawne oraz obligacje banków państwowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie, niżej zaś cenione były 5% Pożyczka Konwersyjna oraz 10% Pożyczka Kolejowa (po 1%).

Listami zastawnymi interesowano się w okresie sprawozdawczym stosunkowo mało; najpoważniejsze obroty miały 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy, które w porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego straciły 1%. Taką stratę przyniosły przy dość ograniczonych obrotach 4½% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego, listy zaś prowincjonalne wykazywały naogół mniejsze odchylenia. W dziale listów zastawnych w walucie obcej notowane były jedynie 7% L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego w Warsz. 1928, które poniosły dalszą stratę 1½%.

Obligacjami nie interesowano się w okresie sprawozdawczym i dział ten pozostał nadal bez notowań.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 10 XII
					w zł
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł.	50	39 25	38 50	39 25
4% " Dolarowa	\$	5	52 90	51 75	52 75
					-52 90
					52 75
4% " Inwestycyjna	zł w zł.	100	99 50	98 50	99 25
					-99 50
4% " " serie	zł w zł.	100	105 50	104 50	—
					w % nominalu
5% " Konwersyjna	zł	—	41 00	40 00	40 00
5% " Konwers. Kol.	zł	—	—	—	—
6% " Dolarowa	\$	—	57 75 <sup>2)</sup>	56 50	—
7% " Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	\$	—	60 50 <sup>3)</sup>	53 38	54 25
					-54 00
					-54 75 <sup>2)</sup>
10% " Kolejowa	fr. w zł.	—	102 00	102 00	—
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł.	1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " " " " " "	zł w zł.	1927	94 00	94 00	94 00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " " " " " "	zł w zł.	1924	94 00	94 00	94 00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " " " " " "	zł w zł.	1924	94 00	94 00	94 00
7% " Bud. " " " " " " "	zł w zł.	1927	93 00	93 00	—
4½% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	—	36 50	35 75	35 75
7% L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$ w zł.	—	47 00	47 00	—

5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	48 00	47 75	—
8% " " " " " " " "	zł	56 50	54 50	54 50
				-55 75
				-55 00
8% " " " " " " " "	zł	51 25	51 25	51 25
10% " " " " " " " "	zł	55 50	55 50	—
8% " " " " " " " "	zł	52 50	52 25	52 50
				-52 25
8% " " " " " " " "	zł	50 50	49 00	—
10% " " " " " " " "	zł	55 00	55 00	—

## ZŁOTY ZAGRANICA

1932	Gdańsk <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Wiedeń <sup>1)</sup>	Paryż <sup>1)</sup>	Zurych <sup>1)</sup>
5/XII	57 67 ÷ 57 79	47 15 ÷ 47 35	79 31 ÷ 79 79	286 50	58 35
6/ "	57 67 ÷ 57 78	47 125 ÷ 47 325	" "	287 00	58 30
7/ "	57 70 ÷ 57 82	47 10 ÷ 47 30	" "	—	"
8/ "	—	47 15 ÷ 47 35	" "	—	"
9/ "	57 64 ÷ 57 75	47 10 ÷ 47 30	79 31 ÷ 79 79	—	58 30
10/ "	57 63 ÷ 57 75	" "	" "	287 00	"
1932	London <sup>2)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	New York <sup>1)</sup>	Amsterdam <sup>1)</sup>	
5 XII	28 31	377 75 ÷ 379 75	—	—	—
6/ "	28 50	377 25 ÷ 379 25	—	—	—
7/ "	28 81	377 625 ÷ 379 625	—	—	—
8/ "	—	—	—	—	—
9/ "	28 75	377 25 ÷ 379 25	—	—	—
10/ "	28 87	377 5/8 ÷ 399 1/8	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE  
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>1)</sup>

21 ÷ 25 XI      28 XI ÷ 4 XII      5 ÷ 10 XII  
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New-York			
6% dolarowa	56 ÷ 56 ÷ 56 (3 000)	55 1/8 ÷ 53 1/2 ÷ 54 1/4 (24 000)	55 7/8 ÷ 54 ÷ 54 1/2 (27 000)
8% Dillon.			
1925	59 1/2 ÷ 59 1/2 ÷ 59 1/2 (9 000)	59 1/2 ÷ 57 1/2 ÷ 57 1/2 (126 000)	58 1/2 ÷ 57 1/8 ÷ 58 1/2 (188 000)
7% stabilizac.			
1927	53 1/2 ÷ 53 1/2 ÷ 53 1/2 (9 000)	53 ÷ 51 1/4 ÷ 52 1/4 (165 000)	53 1/4 ÷ 52 ÷ 53 (128 000)
7% Warszawy			
1928	40 1/4 ÷ 40 1/4 ÷ 40 1/2 (6 000)	39 1/8 ÷ 39 ÷ 39 (50 000)	38 1/2 ÷ 38 1/2 ÷ 38 1/4 (27 000)
7% śląska			
1928	42 1/8 ÷ 42 1/8 ÷ 42 1/8 (9 000)	42 3/8 ÷ 41 1/2 ÷ 41 (39 000)	41 ÷ 40 1/2 ÷ 41 (83 000)
London			
7% stabilizac.			
1927	78 24 ÷ 76 24 ÷ 77 24	78 10 ÷ 76 10 ÷ 77 10	78 97 ÷ 75 47 ÷ 77 97
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	54 50 ÷ 54 00 ÷ 54 00	55 00 ÷ 54 00 ÷ 54 00	55 00 ÷ 53 75 ÷ 55 00
Sztokholm			
7% stabilizac.	wrzesień		październik
1927	54 ÷ 50		51 ÷ 49
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Medjolan			
7% włoska			
1924	96 20 ÷ 95 60 ÷ 96 20 (175)	95 80 ÷ 95 80 ÷ 95 80 (550)	96 00 ÷ 95 80 ÷ 95 90 (275)

## Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 GRUDNIA 1932 R. — Pierwsza dekada grudnia, podobnie jak poprzednie, wypadła pod względem walutowym korzystnie dla Banku Polskiego, przynosząc nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank. Nadwyżka obrotów

1) Za zł 100.

2) Za £ 1.

3) Kursy — w % nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

3) Dotyczy odcinków po 100.



bieżących wystarczyła na pokrycie drobnego odpływu dewiz — z specjalnych tytułów kredytowych, pozostawiając jeszcze saldo dodatnie. W dopływie walut do Banku nieco mniejszą tym razem odegrała rolę zwiększona od października podaż banknotów dolarowych, która uprzednio jakby zrekompensowała pewne osłabienie dopływu złotych monet (i jedno i drugie jest wyrazem procesu likwidacyjnego tezauryzacji). Mianowicie, skup banknotów dolarowych wyniósł w I dekadzie grudnia tylko  $\text{zł } 0,8$  milj., gdy np. w I dekadzie listopada stanowił  $\text{zł } 1,4$  milj. i w III dekadzie listopada  $\text{zł } 2,2$  milj. Wspomniana podaż monet złotych, stanowiących przedmiot stałego skupu złota przez oddziały krajowe Banku Polskiego, wyraziła się w dekadzie sprawozdawczej kwotą  $\text{zł } 0,2$  milj. (w III dekadzie listopada  $\text{zł } 0,3$  milj.), jednak większą od normalnej (zazwyczaj kilkadziesiąt tysięcy złotych).

Ten ruch złota i walut odbił się na rezerwach Banku Polskiego w sposób następujący: rezerwy złota zwiększyły się w I dekadzie grudnia z  $\text{zł } 500,7$  milj. do  $\text{zł } 500,9$  milj., przy czym wzrost ten przypadł w całości na rezerwy złota, z-aidującego się w skarbcu Banku, które podniosły się do  $\text{zł } 288,3$  milj., podczas gdy rezerwy złota, znajdującego się zagranicą, pozostały niezmiennione w wys.  $\text{zł } 212,6$  milj.; rezerwy walutowe zmniejszyły się jednocześnie z  $\text{zł } 141,4$  milj. do  $\text{zł } 137,7$  milj., przy czym rezerwy walutowe, wchodzące w skład pokrycia złoto-walutowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, wzrosły o  $\text{zł } 0,2$  milj. do  $\text{zł } 35,8$  milj., a niższe uległy tylko (o  $\text{zł } 3,9$  milj. do  $\text{zł } 101,9$  milj.) rezerwy walutowe, niezaliczone do pokrycia złoto-walutowego (a tylko — zresztą niecałkowicie — wchodzące w skład bankowego pokrycia obiegu banknotów).

Należy zaznaczyć, że w okresie rocznym 10/XII 1931 — 10/XII 1932 rezerwy złoto-walutowe Banku w swej łącznej sumie wykazały spadek tylko o  $\text{zł } 162,2$  milj., gdy jednocześnie obieg biletów Banku łącznie z natychmiast płatnymi zobowiązaniami obniżył się o  $\text{zł } 222,0$  milj.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych Banku, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w I dekadzie grudnia i w okresie miesięcznym od końca I dekady listopada poczynając — ilustruje następujące zestawienie (w tys.  $\text{zł}$ ):

	10/XI	30/XI	10/XII
Złoto . . . . .	496 434	500 734	500 925
Waluty i dewizy netto . .	36 565	35 583	35 784
Razem:	532 999	536 317	536 709

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10/XII 45,71%, gdy w dn. 30/XI 44,77% i w dn. 10/XI 44,93% (pokrycie, przewidziane w statucie — 40%). Pokrycie samem złotem wynosiło: w dn. 10/XI 42,66%, w dn. 30/XI 41,80%, w dn. 10/XI 41,85% (pokrycie statutowe — 30%).

Silny wzrost procentu pokrycia w I dekadzie grudnia, stosunkowo znacznie poważniejszy niż bardzo niewielki wzrost sumy pokrycia (rezerw) — tłumaczy się jednoczesnym poważnym zmniejszeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, mianowicie z  $\text{zł } 1 197,9$  milj. do  $\text{zł } 1 174,2$  milj. Podkreślić należy, że w dekadzie sprawozdawczej nastąpił nie tylko zwykły na początku miesiąca spadek obiegu biletów bankowych (z  $\text{zł } 997,1$  milj. do  $\text{zł } 984,7$  milj.), ale także spadek drugiego składnika powyższej sumy — natychmiast płatnych zobowiązań, które skurczyły się z  $\text{zł } 200,8$  milj. do  $\text{zł } 189,5$  milj.

Naogół nienotowany na początku miesiąca odpływ lokat żyrowych był jedyną przyczyną zmniejszenia się sumy zobowiązań,

gdyż pozycja „różne rachunki” wykazała w dekadzie sprawozdawczej nawet wzrost salda — z  $\text{zł } 12,7$  milj. do  $\text{zł } 15,6$  milj. Spadek lokat żyrowych w I dekadzie gr. dnia — z  $\text{zł } 188,1$  milj. do  $\text{zł } 173,9$  milj. — dotyczy w lwiej części lokat na rachunkach prywatnych (z  $\text{zł } 176,2$  milj. do  $\text{zł } 162,5$  milj.), gdyż lokaty kas państwowych obniżyły się zaledwie z  $\text{zł } 11,9$  milj. do  $\text{zł } 11,4$  milj. Porównanie stanu lokat żyrowych — obecnego i z przed roku (dn. 10/XII 1931 r.) — wykazuje obniżkę lokat kas państwowych o  $\text{zł } 12,4$  milj. oraz lokat na pozostałych rachunkach o  $\text{zł } 13,7$  milj.

Spadek obiegu biletów bankowych w I dekadzie grudnia o  $\text{zł } 12,4$  milj., t. j. o ok. 1% (do poziomu o  $\text{zł } 6,7$  milj. niższego niż przed miesiącem i o  $\text{zł } 183,7$  milj. niższego niż przed rokiem) — był mniejszy znacznie niż na początku poprzednich miesięcy (I dekada listopada —  $\text{zł } 58,8$  milj., październik —  $\text{zł } 30,2$  milj., wrzesień —  $\text{zł } 32,6$  milj., sierpień —  $\text{zł } 20,8$  milj. i t. d.). Tak mały spadek obiegu tłumaczy się tem, że nie znalazł on odpowiednika w dopływie lokat żyrowych, a ma swe źródło głównie w skurczeniu się kredytów Banku.

Portfel weksli krajowych (suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) zmniejszył się w I dekadzie grudnia o  $\text{zł } 24,5$  milj., a więc mniej więcej w tym samym stopniu co na początku poprzednich miesięcy (w I dekadzie listopada o  $\text{zł } 18,1$  milj., październik o  $\text{zł } 31,0$  milj., wrzesień o  $\text{zł } 20,8$  milj., sierpień o  $\text{zł } 23,2$  milj. i t. d.), lecz stan portfela był w dn. 10/XII znacznie niższy niż przed miesiącem (o  $\text{zł } 35,0$  milj.) i niż przed rokiem (o  $\text{zł } 70,0$  milj.). Również silny spadek w I dekadzie grudnia, bo o  $\text{zł } 10,5$  milj., wykazała suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym), obniżając się do poziomu o  $\text{zł } 3,6$  milj. niższego niż przed miesiącem i o  $\text{zł } 18,8$  milj. niższego niż przed rokiem. Portfel weksli zagranicznych (głównie z tytułu eksportu) wzrósł w dekadzie sprawozdawczej o  $\text{zł } 0,2$  milj., był on jednak o  $\text{zł } 9,5$  milj. mniejszy niż przed miesiącem.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu — zapas monet srebrnych i bilonu, przyjętych przez Bank na własność, zwiększył się w I dekadzie grudnia o  $\text{zł } 4,3$  milj., natomiast zapas papierów procentowych własnych obniżył się o  $\text{zł } 0,1$  milj.; dług Skarbu Państwa (na poczet bezprocentowego kredytu statutowego) pozostał w dalszym ciągu niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys.  $\text{zł}$ ):

	10/XI	30/XI	10/XII
Weksle . . . . .	584 653	574 180	549 687
Weksle zagraniczne . . . .	67 153	57 473	57 669
Polskie monety srebrne i bilon . . . . .	44 334	43 155	47 458
Pożyczki, zabezpieczone zastawami . . . . .	99 305	106 201	95 673
Papiery proc. własne . . . .	13 147	13 517	13 454
Dług Skarbu Państwa . . . .	90 000	90 000	90 000
Razem:	898 592	884 526	853 942

Obieg bilonu — odmiennie niż obieg biletów Banku Polskiego — zwiększył się nieznacznie w I dekadzie grudnia, mianowicie z  $\text{zł } 291,5$  milj. do  $\text{zł } 292,8$  milj. Wzrost nastąpił w zakresie monet srebrnych, których obieg podniósł się z  $\text{zł } 201,4$  milj. do  $\text{zł } 203,7$  milj., przy czym zwiększył tylko obieg monet 10-złotowych (z  $\text{zł } 73,1$  milj. do  $\text{zł } 78,4$  milj.); bilon nikłowy i brązowy wykazał spadek obiegu z  $\text{zł } 90,1$  milj. do  $\text{zł } 89,1$  milj. W ciągu miesiąca (10/XI — 10/XII) ogólny obieg bilonowy wykazał niżkę o  $\text{zł } 1,5$  milj.

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

### NOWY RZĄD I NIEPEWNE WIDOKI GOSPODARCZE W NIEMCZECH

W I POŁOWIE grudnia wysunęły się w Niemczech na czoło kwestje polityczne, i to natury najprymitywniejszej, a zarazem najkonieczszej. Mianowanie nowego Rządu, którego ster objął Gen. Schleicher, krótka sesja Reichstagu, urozmaicona

jedną tylko bójką, wreszcie odroczenie, dające Rządowi możliwość przygotowania jakiegoś programu, przede wszystkim gospodarczego — to wszystko minęło bez niespodzianek prawie, owszem, możnaby powiedzieć, spokojniej, niż można było spodziewać się.



Trudno dzisiaj stawiać horoskopy, jaki to będzie program gospodarczy nowego Rządu. Warunki zasadnicze, głównie warunki polityczne, które, jak dotychczas, tak i teraz decydować będą o liniach zasadniczych gospodarki, są od czasów Papena prawie niezmiennione. Ze składu nowego Rządu także można pewnie wnioski wyciągać. Te momenty mając na oku, postaramy się, bez żadnych prognoz, naszkicować przypuszczalny obraz polityki gospodarczej, uwzględniając poza tem, jak można najszerzej, faktyczną sytuację gospodarczą i linię konjunktury.

Zadaniem nowego Rządu, wysuwającym się na czoło, jest umożliwienie ludności przetrzymania zimy, złagodzenie nędzy bezrobotnych, zredukowanie do minimum wzrostu ich szeregów, a obok tego podsyćcie tlejącego już, ale słabego jeszcze płomyka poprawy konjunktury. Wszystkie inne cele i względy, a nawet chęć zadośćuczynienia energicznym pretensjom „zielonego frontu”, muszą być odsunięte lub wymanewrowane na drugi plan. Stąd też udział Prof. Warmbolda, jako Ministra Gospodarki Rzeszy, oraz Schwerina-Krosigha, jako Ministra Skarbu, można uważać za pewną rękojmię, że wybujałości w dziedzinie gospodarczej będą skutecznie tłumione. Można mieć wprawdzie pewne wątpliwości, czytając w liście członków nowego Rządu nazwisko Brauna, twórcy polityki kontyngentów przywozowych, na stanowisku Ministra Wyżywienia i Rolnictwa, ale, o ile prywatne wiadomości nie mylą, miał on przed przystąpieniem do Rządu zrzec się tego systemu (podobno z wyjątkiem skontyngentowania szmalcu i papierówki). Również pewne obawy budzi udział w Rządzie, w charakterze Ministra do Walki z Bezrobociem, b. landrata Gerekego, autora planów finansowania robót komunalnych z (nieistniejących) funduszów kas oszczędności. Niema jednak podstawy do przypuszczeń, że ta nominacja pozostaje w jakimś związku z owymi planami, które podaliśmy krytyce w jednym z ostatnich zeszytów „Polski Gospodarczej”<sup>1)</sup>, można raczej uważać, że nowe stanowisko swoje zawdzięcza P. Gereke swej pozycji politycznej i zdolnościom organizacyjnym.

Nie można uważać obecnego gabinetu Rzeszy prosto za kontynuację Rządu Papena. Owszem, dzięki nieszczęśliwej ręce, jaką miał poprzedni gabinet we wszystkim, czego się tknął, i dzięki rzadkiemu talentowi Papena zrażania sobie wszystkich partyj, będzie nowy Kanclerz niezawodnie taktycznie i rzeczowo starał się uwydatnić różnice pogądów i metod swoich w stosunku do swego poprzednika. Stąd też można przypuszczać, że istotnie ciekawą, chociaż lansowany z przesadą i niesmaczną reklamą, plan Papena ożywienia konjunktury nie będzie kontynuowany bez zmian czy uzupełnień. Smutna jest rola tego planu. Stanowił on niezawodnie zdatne narzędzie do nadania impulsu konjunkturze, przez ożywienie inicjatywy prywatnej, a bez narażania waluty na niebezpieczeństwo. Spodziewaliśmy się, że ujrzymy akcję energiczną i skoncentrowaną, z której nietylko Niemcy skorzystają, ale pośrednio cała Europa, i która może dać pole do ciekawych obserwacji i pożytecznych wniosków. Tymczasem spotkał nas zupełny zawód. Wprowadzenie w życie planu załamało się na wewnętrznych przeciwnościach w Rządzie, a głównie na lansowaniu bezsensownej

polityki kontyngentów przywozowych, uniemożliwiającej zgóry niemieckiej produkcji zbyt nadwyżek eksportowych zagranicą. Przytem przyszło, rzeczowo nieuzasadnione, rozczarowanie tych, którzy wierzyli szumnej reklamie prasy rządowej, zapowiadającej cuda (jak np. zmniejszenie liczby bezrobotnych o  $1\frac{3}{4}$  miljn.), zamiast odrzucić tę całą niepotrzebną błągę i zadowolić się skromniejszymi widokami, jakie plan Papena istotnie przedstawiał. W rezultacie „plan” utknął w zaczątkach. Jest trochę bonów skarbowych w obiegu, ale popytu na nie niema. Instytut Finansowania Przemysłu<sup>1)</sup> nie został założony, akcja premjowania dodatkowego zatrudnienia, związana ze zniżką płac taryfowych, spełza na niczem wobec oporu związków zawodowych. Próbowano wprawdzie w prasie rządowej przedstawić to pewne ożywienie konjunkturalne, które od września w Niemczech panuje, jako wyniki planu Papena, ale taka hipoteza nie wytrzymywała najlżejszej krytyki. Ożywienie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle żelaznym, włókienniczym i żywnościowym, wzrost obrotów towarowych na kolejach i transakcyj giełdowych— jest poczęści refleksem poprawy międzynarodowej, a poczęści powrotu pieniędzy z zagranicy, zaś w bardzo tylko małym stopniu wynikiem działania bonów skarbowych, wydzielanych w mikroskopijnych dozach i otoczonych niesłychanie skomplikowaną formalistyką.

Błędem było wiązanie zbyt daleko idących nadziei z planem Papena. Rozwój konjunktury gospodarczej ma to do siebie, że ingerencja rządowa bardzo łatwo mu może zaszkodzić, ale pomóc tylko bardzo trudno i w ograniczonych rozmiarach. Szanse tej pomocy istnieją zresztą tylko wówczas, gdy już linja tego rozwoju zaczyna wykazywać zwrot ku lepszemu, a przynajmniej zatrzymanie się pogorszenia. Dlatego też krytykowaliśmy zawsze bardzo ostro poczynania Rządu Brüninga, w formie licznych rozporządzeń doraźnych, lansowanych jako sposób „nakręcenia” konjunktury. Natomiast planowi Papena przyznać trzeba było tę zasadniczą szansę, że pojawił się w momencie, kiedy technicznie-rynkowo i poczęści psychologicznie potęgi gospodarcze świata i Niemcy były już przygotowane do poprawy konjunktury, która istotnie zarysowywać się rozpoczęła. W Niemczech da się stwierdzić niezaprzeczoną poprawą, uderzającą przedewszystkiem z liczb bezrobotnych. Od połowy października r. b. do początku grudnia r. b. wzrosła liczba bezrobotnych z 5 150 tys. do 5 358 tys., t. j. tylko o 208 tys., podczas gdy w tym samym okresie czasu w r. ub. nastąpił wzrost z 4 484 tys. na 5 060 tys., t. j. o 586 tys. Spadek tempa wzrostu jest, mimo wszelkich zastrzeżeń, jakiego można wysunąć, uderzający.

Zdaniem niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur, przeszło położenie gospodarcze w Niemczech w nową fazę, podczas gdy ożywienie w gospodarstwie światowym nie może być jeszcze uważane za początek poprawy konjunktury. Co do Niemiec—można uważać, że kurczenie się działalności gospodarstwa jest ukończone, rozpoczęła się natomiast nowa faza konjunktury, zwana depresją<sup>2)</sup>. Bezpośrednie wpływy przesilenia kredytowego z połowy 1931 r. zanikają,

<sup>1)</sup> Por. „Polska Gospodarcza” zeszyt 41/1932, str. 1 210.

<sup>2)</sup> P. „Perspektywy gospodarcze Niemiec po drugich wyborach do Reichstagu” („Polska Gospodarcza” zes. 46/1932, str. 1 364).

<sup>2)</sup> Możliwy jest spór o ścisłość tego wyrażenia, ale zgodzić się trzeba, że jest ono znacznie odpowiedniejsze aniżeli popularne wyrażenie „kryzys”.



jednakowoż nie można jeszcze oczekiwać od strony kredytowej silniejszego impulsu ku ożywieniu gospodarstwa. Uzyskanie długoterminowych kredytów połączone jest jeszcze z wielkimi trudnościami i nadmiernymi ciężarami, wykluczającymi zgóry wszelką rentowność. Jednakowoż poprawiły się widoki na silniejsze przesuwanie się kapitałów pieniężnych z lokat krótkoterminowych ku długoterminowym. Kursy rent wzrosły znacznie. Produkcja przemysłowa w ostatnich miesiącach ożywiła się. Do tego przyczyniło się: wzmocnienie rynków surowcowych, reakcja na uprzednie silne zduszenie produkcji, zamówienia rosyjskie oraz rządowy program zmniejszenia bezrobocia. Konjunkturalny spadek zatrudnienia, trwający od 4 lat, skończył się w lecie r. b. Od września wzrosło zatrudnienie konjunkturalne w przemyśle. Skądinąd jednak rozpoczęło swoje działanie sezonowe obciążenie rynku pracy, które w najbliższych miesiącach będzie nadawało zasadniczy ton zewnętrznemu wyglądowi bezrobocia. Ważna jest ta okoliczność, że dochód społeczny już konjunkturalnie przestał spadać, chociaż nie można liczyć na poprawę dochodu z pracy w stosunku, równym ożywieniu zatrudnienia. Obroty gospodarcze ożywiły się, i to wyłącznie w sferze produkcji, podczas gdy obroty w sferze handlu spadały nadal, chociaż w tempie zmniejszonym.

Pod wpływem wzmocnienia cen na rynkach surowcowych i częściowo wzmoczonego zatrudnienia w przemyśle — wzrósł import surowców. W wywozie trwał spadek aż do sierpnia, jednakowoż we wrześniu i październiku zaczął wywóz zwiększać się, naogół zgodnie z tendencją sezonową. Udział niemieckiego eksportu w eksporcie światowym w III kwartale r. b. nie spadł w przeciwieństwie do poprzednich kwartałów. Nadwyżka wywozu wyniosła w III kwartale RM 246 miljn., t. j. nieco więcej aniżeli w II kwartale r. b.

Podczas gdy ceny na światowych rynkach surowców po reakcji na poprzednią zwyżkę okazują dużą odporność, spadek cen na niemieckim rynku wewnętrznym trwa nadal. Szczególnie ceny produktów rolniczych i fabrykatów przemysłowych spadają, chociaż nie tak silnie, jak poprzednio. Również i ceny detaliczne spadły jeszcze bardziej wobec stale niskiego poziomu dochodu społecznego. Wysokie deficyty budżetów publicznych, jakie wynikną w okresie rachunkowym 1932/33, są wywołane głównie spadkiem przychodu z podatków. Wprawdzie przychód z ceł i podatków konsumpcyjnych osiągnie prawdopodobnie wysokości preliminowanej, jednakowoż podatki: dochodowy i obrotowy — pozostaną znacznie w tyle, czem zostaną najsilniej dotknięte kraje i gminy wobec panującego w Niemczech systemu przekazowego. W gospodarstwie światowym nastąpił na rynkach towarów i walorów zwrot, głównie uwarunkowany technicznie. W związku jednak z poprzednią haussą produkcja i zatrudnienie poprawiły się znacznie. Ta poprawa nie oznacza jeszcze początku nowej poprawy konjunktury, jednakowoż spadek konjunktury w gospodarstwie światowym można naogół uważać za ukończony. Konjunkturalne ożywienie nie zaznaczyło się jeszcze w żadnym kraju; w niektórych zamorskich krajach surowcowych tendencje konsolidacyjne są na nowo zagrożone. Kraje Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej stoją nadal pod znakiem kryzysu agrarnego. W krajach

przemysłowych natomiast spadek konjunktury można uważać za wyczerpany, upłynnienie zaś rynków kredytowych stwarza czynniki, które czasami mogą przełamać depresję.

Zwrot na rynkach towarowych należy — zdaniem niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur — uważać głównie jako reakcję na poprzednią nadmierną zwyżkę cen. Według ogólnych podstaw podaży i popytu nie należy obecnie oczekiwać znaczniejszych zmian w poziomie cen. Ilość pieniądza na rynku wzmogła się i to nawet także w niektórych krajach ubogich w kapitał. Kursy rent podniosły się, chociaż ich wzrost w ostatnich czasach nieco osłabł. Działalność emisyjna w Anglii i niektórych krajach zachodnio-europejskich lekko się ożywiła.

Stopa pieniądza krótkoterminowego waha się obecnie w Niemczech od 1% za wkłady bankowe natychmiast płatne do 3,88% za dyskonto prywatne. Nie równa się ona jeszcze co do wysokości stopie procentowej głównych rynków zagranicznych i jest po temu jedną ważną przyczyną. Dzięki układowi Stillhalte i reglamentacji dewiz jest rynek niemiecki tak odcięty od zagranicy, że o wyrównaniu stop procentowych w drodze automatycznej mowy dzisiaj być nie może. Płynność niemieckiego rynku pieniężnego pochodzi zatem prawie wyłącznie z przyczyn wewnętrznych. Jest ona najpierw wyrazem malejącej dotychczas poprawy konjunktury, a poza tem niewielkiego jeszcze wzrostu zapotrzebowania kredytu. Likwidacja tezauryzowanych zapasów gotówki zrobiła w ostatnich czasach spore postępy. Tem też się tłumaczy spadek ogólnego obrotu środków pieniężnych w ostatnich 3 miesiącach o przeszło RM 300 miljn. Ponadto dzięki ogólnej poprawie płynności gospodarstwa wyzwoliły się pewne środki pieniężne, które dzisiaj mogą służyć innym celom. Składają się na to: wyzbywanie się zapasów towarów, dobrowolna spłata kredytów w bankach w związku z kurczeniem się obrotów handlowych. Dzięki temu coraz to większa część weksli finansowych zostaje wykupywana, co widoczne jest po zmniejszeniu się portfela wekslowego w banku emisyjnym, który w ostatnich 2 miesiącach spadł o RM 200 miljn. Zamiast RM 3781 miljn. weksli, które Bank Rzeszy posiadał w połowie listopada r. ub., miał on w tym samym terminie r. b. tylko RM 2630 miljn.

Ważną okolicznością dla rozwoju rynku pieniężnego jest brak zapotrzebowania kredytowego ze strony Skarbu Rzeszy. Deficyt budżetowy Rzeszy wynosi w bież. roku budżetowym przeszło RM 800 miljn., z czego RM 420 miljn. zostanie spłacone z bieżących przychodów na podstawie „lex Schacht”. Ponadto dług wiszący Rzeszy wzrósł tylko w bardzo nieznacznych rozmiarach i wynosił z końcem października r. b. RM 1793 miljn. (na 1/V r. b. RM 1722 miljn.). Nie ulega kwestji, że deficyt Skarbu Rzeszy w r. b. jest bardzo nieznaczny w stosunku do deficytów budżetowych innych państw, i to nawet po doliczeniu deficytów niemieckich krajów i gmin, które za r. b. mogą osiągnąć nawet RM 1 miljard. (Deficyt budżetowy Stanów Zjedn. w 1931/32 r. wyniósł \$ 2,9 miljard. i w r. b. wyniesie zapewne tyle samo, we Francji zaś za 9 miesięcy r. b. osiągnięto już blisko 5 miljard. fr. deficytu). W tym stanie rzeczy przypuszczać należy, że i w najbliższej przyszłości zapotrzebowanie gotówkowe Skarbu Rzeszy nie odziała ujemnie na płynność rynku pieniężnego.



Co się tyczy rynku kapitałowego — to rozpięcie między stopą procentową tegoż a stopą rynku pieniężnego jest nadal niezmiernie wielkie i waha się od 7,5% za 6%-owe złote listy zastawne instytucyj hipotecznych aż do 10,25% za 6%-owe pożyczki komunalne. Na nadmierną skalę tego rozpięcia oddziaływa, poza gospodarczymi motywami, przede wszystkim zachwianie zaufania, wywołane pewnymi posunięciami ustawodawczymi. Przymusowa niżka stopy procentowej, zadekretowana najpierw rozporządzeniem doraźnym z dn. 8/XII 1931 r., udzielająca ogólnego moratorium dla długów hipotecznych prócz waloryzacyjnych do dn. 1/IV 1934 r., dalej zaś moratorium dla długów rolniczych na okres o rok dłuższy — wywołały zrozumiałą wstrzeźliwość przed lokatami długoterminowymi. Nawiązując do tej sprawy biuletyn Deutsche-Bank und Disconto-Gesellschaft pisze: „Jeżeli dalszy rozwój konjunktury chcemy usztywnić od zaburzeń natury politycznej i szczególnie natury gospodarczej, to musimy przedewszystkiem rynek kapitałowy otoczyć opieką. Wszystkie inne przesłanki lepszego zaopatrzenia gospodarstwa w kapitał są pomyślne, jak dowodzi tego rozwój stosunków w kasach oszczędności w ostatnich czasach... Jest on tem ważniejszy, że ma miejsce równocześnie ze wzrostem inwestycji kapitałowych na giełdzie”.

Istotnie, w październiku r. b. po raz pierwszy od maja 1931 r., t. j. od prawie 1½ roku, wpłaty w kasach oszczędności przewyższają wypłaty. Już w sierpniu r. b. zarysował się pewien zwrot ku lepszemu, jednakowoż wzrost wkładów został skompensowany przypisami odsetek. Dopiero w październiku wzrost wkładów netto przewyższa wypłaty o RM 15 miljn. Razem biorąc, od czerwca 1931 r. do sierpnia 1932 r. straciły niemieckie kasy oszczędności RM 1 817 miljn., t. j. 16,2% całości posiadanych wkładów, z czego RM 318 miljn. przypada zresztą na przypis odsetek. Straty powyższe były spowodowane w pierwszym rzędzie obawą o pewność wkładów w kasach, wywołaną kryzysem bankowym z dn. 13/VII r. ub., poza tem zaś bezrobociem i spadkiem zarobków, zmuszającemi do czerpania zapasów gotówkowych. Stąd też kasy oszczędności wielkich miast i okręgów przemysłowych przodują w wysokości strat, natomiast kasy okręgów agrarnych wykazują znacznie mniejszy ubytek wkładów. Poprawa sytuacji kas oszczędności poza tem, że pociąganie za sobą odciążenie portfeli weksli finansowych Banku Rzeszy, jest poważną wskazówką, że wzrost zaufania, bez którego żadna poprawa konjunktury byłaby niemożliwa, postępuje naprzód.

Jednym słowem, powtórzyć można raz jeszcze: samo gospodarstwo niemieckie wylania z siebie organicznie symptomy poprawy konjunktury, natomiast rządy od szeregu miesięcy nie czynią tak dobrze jak nic, żeby to samorzutne działanie podtrzymać

i wzmocnić. Owszem, można kierownictwu polityki niemieckiej uczynić raczej zarzut, że przeszkadza poprawie konjunktury, co najmniej przez niewczesne pomysły handlowo-polityczne oraz niewłaściwie ujętą i szkodliwą ingerencję w dziedzinie kredytowej.

Ponadto rodzą się przypuszczenia, że Rząd Schleichera odchylił się od zasadniczej linii planu Papena w tym kierunku, iż nie będzie popierał wzmocnienia produkcji przez inicjatywę prywatną, a zechce raczej nawrócić ku zaniechanym koncepcjom zwalczania bezrobocia przez roboty publiczne. Bowiernie możliwe jest, że nowy Kanclerz, chcąc się przypodobać nacjonalistom, a może także wzmocnić opór Strassera i Federa przeciw Hitlerowi, przychylił się będzie ku projektom robót publicznych. Pod tym względem dużo nam daje do myślenia mowa, wygłoszona w Monachium dn. 3/XII r. b., a zatem w momencie formowania się nowego Rządu, przez Prezydenta Banku Rzeszy Dr. Luthra. Jak wiemy, plan Papena przewiduje udzielenie produkcji środków obrotowych w wysokości RM 700 miljn. — jako premij za dodatkowe zatrudnienie robotników. Ponadto dzięki zmniejszeniu bezrobocia naskutek działania planu gminy miałyby zaoszczędzić paręset milionów na zasiłkach. Wreszcie, na zasadzie różnych ustaw z czasów Brüninga i Papena, istnieją kredyty na roboty publiczne w wysokości RM 700 miljn. Otóż, Luther scharakteryzował ten cały stan rzeczy jako de facto wprowadzenie już projektów Gerekego w życie, oznajnił gotowość Reichsbanku do współdziałania w finansowaniu tej akcji (zastrzegając się zresztą, że tempo tego finansowania nie powinno zaszkodzić walucie), a w końcu oświadczył, że część owych RM 700 miljn., przeznaczonych na premje za dodatkowych robotników, niepotrzebowana przez przedsiębiorców prywatnych, może być zużyta na roboty publiczne”. Wobec dotychczasowego stanowiska Luthra jest ta jego enuncjacja niespodzianką, o której „Der Deutsche Volkswirt” wyraża się, jak następuje: „obawiamy się, że ta koncesja Prezydenta Reichsbanku być może nadużyta do tego, żeby politykę kredytową Banku Rzeszy pędzić coraz bardziej w kierunku ekspansji kredytu, która nie wychodzi na nic innego, jak na finansowanie niegospodarczych publicznych inwestycji przez prasę biletową. Bo jest to groteskowym błędem ogółu, jakoby dzisiaj poprawa gospodarcza była hamowana przez brak pieniądza, podczas gdy w rzeczywistości jest ona hamowana tylko przez brak kapitału, a ten brak kapitału jest głównie wynikiem niebezpiecznej niżki stopy procentowej, propagowanej przez te same koła, którym dzisiaj żadne rozszerzenie kredytów nie wystarczą. Los Rządu Schleichera zależy od tego, czy da się użyć jako narzędzie demagogii inflacyjnej”.

W. H. H.

Berlin, dn. 12 grudnia 1932 r.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### OGÓLNE

**KWESTJA DŁUGÓW WOJENNYCH.** — Sprawa rewizji długów wojennych Europy wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki, postawiona na porządku dziennym notami państw dłużniczych,

przedewszystkiem Anglii i Francji, na początku II dekady listopada, — w okresie do dn. 15/XII r. b. przechodziła przez różne stadia, przyczem pierwszy ten etap, zakończony w tym dniu, stosunkowo nieoczekiwanie podzielił Europę na 2 obozy — płaćcych i nie płaćcych. Nieoczekiwa-

nie — dlatego, że do ostatniego dnia przeważało raczej zdanie, że Francja zapłaci, coby poważnie zmieniło postać rzeczy.

W dyskusji europejsko-amerykańskiej na temat rewizji długów między państwowych odrazu wyraźnie dały się wyodrębnić 2 kwestje: ogólna — sprawa rewizji



całokształtu zagadnienia — oraz kwestja poniekąd uboczna — moratorium raty grudniowej. Ciekawą jest rzeczą, że sprawa cała doznała pogmatwania właśnie w związku z płatnością raty grudniowej, gdyż Stany Zjednoczone ogólnie uznały potrzebę dyskusji na temat długów, szczególnie zaś sprawa rewizji całokształtu zadłużenia nie była jeszcze postawiona.

Jeżeli chodzi o sprecyzowanie stanowiska dłużników europejskich, to — w odniesieniu do kwestji rewizji długów w ogóle — było ono dość jednolite. Wysłunięto moment kardynalnej zmiany sytuacji gospodarczej państw dłużniczych w chwili obecnej w porównaniu z okresem przedkryzysowym, kiedy były zawierane układy, konsolidujące długi. Różne państwa z niejednakowym naciskiem podkreśliły przytem związek, istniejący między obecnym żądaniem rewizji długów a słynnym moratorium Hoovera, które w dużej mierze w uzasadnieniu swem stanowiło precedens dla obecnych wystąpień dłużników. Większość dłużników — wierzycieli Niemiec powołało się bardzo dobitnie na olbrzymie ustępstwa, poczynione wobec Rzeszy w układach lozańskich, ustępstwa, mające na celu ratowanie życia gospodarczego świata i umożliwienie ogólnej poprawy.

Oczywiście, poszczególne państwa w szczególności uzasadnienia swych żądań kładły nacisk na odmienne momenty. I tak Anglja podkreśliła związek między należniami jej od dawnych sojuszników sumami a długiem wobec Stanów Zjednoczonych, wysuwając moment, że o wiele więcej zapłaciła niż uzyskała należności. Francja położyła szczególny nacisk na faktyczne zrzeczenie się w Lozannie reparacyjnej niemieckich oraz na pomoc, okazywaną przez Francję będącym w trudnościach państwom europejskim, jak również dobitnie wykazała zachodzącą, zdaniem jej, łączność między duwniejszymi wystąpieniami Hoovera a sprawami, obecnie określanymi przez Amerykę jako „ściśle europejskie”. Inne państwa największy nacisk położyły na zmienioną sytuację gospodarczą, trudności budżetowe oraz uciążliwe warunki, przyjęte w układach konsolidacyjnych.

Stanowisko wierzyciela w tej ogólnej kwestji było i jest raczej przychylnie, choć — z różnych względów — trudne do dokładnego sprecyzowania. Hoover (gdyż narazie on mówi w imieniu Stanów Zjednoczonych, co gmatwa całą sprawę) jest w zasadzie skłonny dyskutować na temat rewizji zadłużenia Europy w Ameryce, jednak, jak dotychczas, wciąż wysuwane są znane zasady: dyskutowania niezależnie od problemu reparacji; indywidualnych rozmów z poszczególnymi dłużnikami; rekompensat dla amerykańskiego życia gospodarczego, głównie w formie ułatwień dla eksportu; wreszcie, powiązania kwestji długów ze sprawą rozbrojenia.

Stanowisko to — jakkolwiek, szczególnie w punktach trzecim i czwartym, nie odpowiada stanowisku Europy — jest tak ogólnikowe, że otwiera drogę do rzeczowej dyskusji, uwzględniając zwłaszcza, że Roosevelt np. w dziedzinie rekompensaty eksportowej może mieć inne zdanie. Sprawa techniki rozmów w sprawie długów ma narazie drugorzędne znaczenie.

Objektywnie więc rzecz biorąc, jakkolwiek Stany Zjednoczone i polemizowały z kolejnymi notami państw europejskich co do poszczególnych punktów uzasadnień żądania rewizji długów — podkład do wszczęcia dyskusji istnieje.

Jeżeli jednak w okresie przed dn. 15/XII cała sprawa doznała skomplikowania, to przypisać to należy wysoce nieustępliwemu stanowisku Stanów Zjednoczonych wobec żądań europejskich przedłożenia moratorium na czas dyskusji o długach, a więc tymczasowego zawieszenia płatności raty grudniowej. O uzasadnieniu tezy europejskiej moratorium dla raty grudniowej już pisaliśmy<sup>1)</sup> jak wiadomo, po pierwsze — powoływano się na precedens lozański, po drugie — wysuwano nad wyraz trudną sytuację budżetową państw europejskich oraz niebezpieczeństwo dla niektórych walut, wynikające z transferu poważnych sum.

Jeżeli chodzi o chronologiczny przegląd wypadków, to, oczywiście, naciekawsze jest stanowisko najważniejszych dłużników europejskich: Anglji i Francji. Po pierwszej serii not, zapoczątkowanej w I połowie listopada przez noty francuską i angielską, i odpowiedzi amerykańskiej — negatywnej w odniesieniu do moratorium, w pierwszych dniach grudnia skierowane zostały do Waszyngtonu drugie noty tychże państw, przyczem Anglja — poza znanymi już argumentami — wspomniała o ewentualnych trudnościach, na jakie napotkałby eksport amerykański do Anglji w razie nieuwzględnienia żądań angielskich. Odpowiedź amerykańska — bardzo obszerna — potwierdziła poprzednio zajęte stanowisko: zgodę na dyskusję w przyszłości, ale żądanie wypełnienia zobowiązań, obecnie będących w mocy.

Ostatnią deską ratunku dla dłużników miała być koncepcja, wysunięta przez Anglję, zapłacenia raty grudniowej w terminie, z zastrzeżeniem jednak, że płatności tej dokonuje się na poczet przyszłych układów z Ameryką. Należy bowiem zaznaczyć, że decyzja zapłacenia — w razie oporu Stanów Zjednoczonych — zapadła w Anglji faktycznie już w początku grudnia. Rządowi angielskiemu udało się przytem pozyskać Rząd P. Herriota, przyczem Francja i Anglja zdecydowały się występować równolegle. Francja miała podobno, przyrzec pomoc dla podtrzymania funta, Anglja zaś lojalnie wyrzekła się korzystniejszych propozycji Ameryki, naogół znacznie przychylniej traktującej żądania Anglji niż Francji.

W tym stanie rzeczy pośpieszna negatywna odpowiedź Stanów Zjednoczonych na trzecią notę Anglji, zawierającą właśnie owo zastrzeżenie co do przeznaczenia raty grudniowej — dość nieoczekiwanie utrudniła sytuację Rządu francuskiego. Herriot, broniący tezy wspólnego frontu z płacącą Anglją, a to w celu ratowania umów lozańskich oraz prestige'u Francji — został w dniu 14/XII obalony znaczną większością głosów. Jednocześnie francuska Izba Deputowanych olbrzymią większością zdecydowała odroczyć płatność raty grudniowej do chwili zwołania międzynarodowej konferencji, mającej rozważyć kwestję długów.

Jeszcze wcześniej zdecydowały się nie uiszczać raty Belgja i Węgry; jednocześnie z Francją za niezapłaceniem wypowiedziały się Estonia. Z uwagi na nienadziejcie w terminie odpowiedzi amerykańskiej nie uiszcza narazie raty grudniowej i Polska<sup>2)</sup>. W ten sposób te 5 państw obrały inną drogę niż Anglja, Włochy i reszta dłużników europejskich, którzy dn. 15/XII ratę uiszczyli. W szczególności największy dłużnik — Anglja przekazała swoją ratę w wys. ok.

\$ 95 miljn. w sztabach złota z Bank of England, spodziewając się po tej formie spłaty najmniej trudności dla waluty. Negatywna decyzja francuskiej Izby Deputowanych skomplikowała sytuację w tym sensie, że narazie trudno przewidzieć los umów lozańskich, które jeszcze na parę dni przedtem miały być przez Anglję w dalszym ciągu szanowane. Płacąca swój dług Anglja zaczyna dawać do zrozumienia, że będzie żądała wznowienia spłat od swych europejskich dłużników.

Po dn. 15/XII sytuacja przedstawia się więc jeszcze bardziej niewyraźnie niż przedtem. Niewiadomą stanowią narazie zarówno dalsze stanowisko Anglji w sprawie układów lozańskich, uzasadnienie Francji niezapłacenia raty, reakcja Ameryki (dały się nawet słyszeć groźby pod adresem nie płacących dłużników), sytuacja waluty angielskiej, jak i wreszcie — najważniejsze — dalszy los dotychczas względnie jednolitego frontu dłużników wobec Stanów Zjednoczonych.

b. w.

## RUMUNJA

**REGLAMENTACJA PRZYWOZU.** — W dniu 23 ub. m. Rada Ministrów powzięła decyzję, ustanawiającą kontyngentowne importu towarów do Rumunji. Decyzja ta zawiera postanowienia ogólne, poruczając Ministerstwu Przemysłu i Handlu ustalenie, jakie towary podlegać mają kontyngentom. Odnośna decyzja została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu już powzięta z ważnością od dn. 6 b. m. Lista kontyngentowa obejmuje około 130 artykułów, stanowiących 58% ogólnego importu rumuńskiego w 1931 r.<sup>1)</sup> Wytyczną przy ustalaniu listy kontyngentów była raczej tendencja osiągnięcia pewnych korzyści polityczno-handlowych aniżeli zredukowanie importu. W konsekwencji kontyngentami zostały objęte przedewszystkiem towary, eksportowane przez kraje, mające dodatnie saldo bilansu z Rumunją (Niemcy 2 milj. lei, Stany Zjedn. 550 miljn., Czechosłowacja 365 miljn., Szwajcaria — 354 miljn., Polska — 282 miljn.). Przy pomocy kontyngentów Rumunja pragnie albo zwiększyć eksport swój do państw, z którymi ma ujemne saldo handlowe, albo też przerzucić przewyżki importowe tych państw na inne kraje, wzamian za odpowiednie kompensaty eksportowe. Z towarów, mających znaczenie dla Polski, a objętych od 6 b. m. zakazami przywozu, wymienić należy następujące: przędza bawelniana i wełniana, sztuczny jedwab, rury walcowane, obuwie gumowe, węgiel, koks, płótno, worki jutowe, tkaniny bawelniane, maszyny włókiennicze, pługi, siewniki, cynk nieprzebrobiony, biel cynkowa, blacha żelazna, skóry wyprawione, rękawiczki, ultramaryna i in. Ogółem wartość całkowita eksportu polskiego do Rumunji w 1931 r., wynosząca według statystyki tamtejszej 582 miljn. lei, objęta została reglamentacją w 82%, a więc w stopniu większym niż całkowity import rumuński.

Dla wykonywania reglamentacji utworzona została przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Wyższa Komisja Kontyngentowa, składająca się z delegatów Banku Narodowego, Związku Izb Handlowych i Izb Rolniczych, Związku Przemysłowców, organizacji kooperatyw, organizacji kupieckich, stowarzyszeń banków oraz

<sup>1)</sup> P. zesz. 48, str. 1438.

<sup>2)</sup> Szczegóły — p. str. 1524.

<sup>1)</sup> P. niżej dział: „Sprawy celne w państwach zagranicznych”



reprezentantów Ministerstw: Handlu i Przemysłu, Rolnictwa oraz Spraw Zagranicznych. Komisja ta wydawać będzie opinie co do artykułów, jakie będą podlegać regime'owi reglamentacyjnemu, co do wysokości kontyngentów dla każdego artykułu i rodzaju tych kontyngentów według krajów pochodzenia. Komisja opinująca będzie również wszelkie operacje kompensacyjne, nie kępujące regime'u reglamentacyjnego i dotyczące rumuńskiego eksportu dodatkowego, t. j. tych artykułów, które nie były dotąd do danego kraju wywożone, lub przekraczające ilością swą kontyngenty, ustalone konwencjami i układami handlowymi. Do zadań Komisji należy wreszcie kierownictwo i ogólna kontrola nad wykonywaniem reglamentacji przywozu.

Rozdział kontyngentów dokonywany będzie przez komisje specjalne, powoływane przez Ministra Przemysłu i Handlu, składające się z delegatów importerów poszczególnych branż i reprezentantów Rządu, i działające przy Związku Izb Handlowych. Izby handlowe sporządzają spisy firm, które importowały w latach ubiegłych, z zaznaczeniem rozmiaru ich importu i krajów pochodzenia, co musi być udowodnione dokumentami handlowymi i celnymi. Zasadniczo pozwolenia przywozu otrzymywać mogą jedynie firmy, figurujące w tych spisach. Firmy nowopowstałe lub też takie, które importem w latach ubiegłych się nie trudniły, muszą się podporządkować specjalnej procedurze, aby móc być włączone do spisu importerów. Pozwolenia wydawane są przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, opiewają na określoną ilość danego towaru i wskazują kraj, z którego może on być sprowadzony. Pozwolenia są imienne i nie mogą być cedowane, sprzedawane, ani wogóle w żadnej formie odstępowane innym firmom.

Reglamentacja przywozu wiąże się, oczywiście, z kwestją reglamentacji dewizowej, obowiązującej w Rumunji już od paru miesięcy. Jednym z motywów wprowadzenia reglamentacji towarowej była zbyt arbitralna i zbyt indywidualizująca polityka przydzielania dewiz, stosowana przez Bank Narodowy. Obecnie, celem skoordynowania polityki kontyngentowej z przekazywaniem dewiz, utworzony zostaje przy Banku Narodowym organ doradczy, nazwany Komitetem Doradczym dla Dewiz i Importu, ustalający normy, według których Bank Narodowy przeprowadzać będzie przydział dewiz. Stosowana będzie zasada, że w odniesieniu do towarów, objętych reglamentacją przywozową, dewizy przydzielane będą jedynie w ramach pozwoleń przywozowych, wydawanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Natomiast w odniesieniu do importu, nieobjętego reglamentacją, system reglamentacji dewizowej wykonywany nadal będzie w ten sam sposób, jak to miało miejsce dotąd.

Od reglamentacji importowej zwolnione są jedynie towary, które zostały wysłane przed 6 b. m. Wszelako naskutek interwencji kół importerskich Wyższa Komisja Kontyngentowa zezwoli zapewne na import bez pozwoleń również tych transportów, które zostały wyekspedjowane po 6 b. m., jednak przed tą datą były zakontraktowane.

Rynek rumuński przyjął reglamentację przywozową z dużym niezadowoleniem. W pierwszym rządzie wysunięto żądanie wyłączenia z regime'u kontyngentowego towarów, zamówionych i zadatkowanych

przed 6 b. m. Poza tem wskazuje się, że niektóre towary mogą być sprowadzone tylko z określonych krajów, i nie uda się przerzucić ich importu na inne kraje, bez poważnego niebezpieczeństwa dla jakości. Powstają też obawy, że system kontyngentowy spowodować może powstanie nadużyć i utrudni handel w sposób silniejszy, aniżeli to miał na myśli prawodawca, ze względu na uciążliwe formalności.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— *Modus vivendi*, regulujące włosko-francuskie stosunki handlowe, zostało przedłużone do 1/VI 1933 r.

— W Danii toczą się prace nad nową ustawą o uregulowaniu importu. Ma być ustalona lista towarów reglamentowanych. Każdy importer uzyska zapewnienie otrzymania pozwoleń na 45% swego przywozu w 1931 r., z wyjątkiem towarów, objętych porozumieniami handlowo-politycznymi.

— W Holandji zamierzone jest skontyngentowanie wszelkich materiałów bawełnianych. Przygotowuje się też zreglamentowanie przywozu wyrobów włókienniczych do Indji Holenderskich.

— W Hiszpanji wydano zakaz przywozu papieru, przeznaczonego dla wydawnictw periodycznych. Jednocześnie zreglamentowano cenę papieru dziennikarskiego.

— Stawka przeliczenia drachmy metalicznej na papierowa, będąca podstawą do obliczania opłat celnych, uległa zróżnicowaniu i podwyższeniu. W ten sposób wysokość greckiej ochrony celnej została podniesiona.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**RUMUNJA.** — Reglamentacja przywozu. — Poniżej wymienione są towary, objęte reglamentacją przywozu. Nazwy towarów tych zostały wymienione ogólnikowo, z tem, że figurujące w nawiasach pozycje taryfy celnej rumuńskiej w całości swej podpadają obecnie pod zarządzenia reglamentacyjne:

Śledzie (55), skóry futrzane (75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83), skóry surowe (84), skóry wyprawione (90, 91, 92, 93, 95, 97, 98, 100), wyroby ze skór (119, 120, 123), wełna naturalna (134, 135, 138), przędza wełniana (140, 141, 142, 143, 144, 145, 146), tkaniny wełniane (154, 155, 156), ekstrakt quebrachowy (garbnik) (385), herbata (427), kawa (428), kakao (433), worki jutowe (486), przędza ze sztucznego jedwabiu (497), bawełna surowa (500), przędza bawełniana (508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515), nici bawełniane (516, 517), tkaniny bawełniane (524, 525, 526, 527), tkaniny wszelkiego rodzaju (586), chustki, serwety (588), tkaniny bawełniane (damassées) (590), opony i kieszki dla samochodów (829, 830), śniegowce, kalosze (831), węgiel, koks (1006), żelazo i stal napóbrobione do walcowania i kucia (Zageln- und Platinen) (1032),

blacha żelazna (1049, 1050, 1051), rury żelazne walcowane (1080), konstrukcje żelazne (1102), wyroby żelazne niewymienione (1133, 1134), pługi o zaprzęgu konnym (1187), narzędzia wiertnicze i do czerpania (1210), traktory rolnicze (1225), siewniki (1226), walce do młynów (1228), maszyny młynarskie (1229), maszyny włókiennicze (1232), maszyny do szycia (1235), maszyny ekstrakcyjne i przetwarzające (1238), maszyny do obróbki metali (1240), wszelkie inne maszyny warsztatowe (1241), aparaty waporyzacyjne (1242), maszyny i aparaty do podnoszenia (1243), aparaty wiertnicze (1244), pompy centryfugowe (1248), liczniki za wyjątkiem elektr. (1249, 1250, 1251), maszyny drukarskie (1252), maszyny do pisania (1253), maszyny warsztatowe (1254), turbiny parowe (1260), motory wewnętrzznego spalania (1261), maszyny elektryczne (1264, 1265), aparaty elektryczne (1267, 1268), aparaty elektryczne do użytku domowego (1269), aparaty telefoniczne etc. (1270), aparaty radiowe (1271), kable elektryczne (1275), lampy elektryczne (1278), auta ciężarowe (1289), podwozia automobilowe, auta osobowe (1291, 1293), motocykle (1295), ołów nieobrobiony (1326), cynk nieobrobiony (1340), miedź (1409, 1410, 1414, 1415), drut miedziany (1417), robinety, wentyle miedziane (1424), rury miedziane (1426), aparaty miedziane (1446), przedmioty i wyroby z miedzi (1455, 1456), fonografy, gramofony (1505), płyty gramofonowe (1507), siarczan miedzi (1654), środki owadobójcze (1726), preparaty chemiczne (1728), specjalności chemiczno-techniczne (1732), medykamenty (1751, 1752), biel cynkowa (1768), ultramaryna (1771), barwniki anilinowe (1775).

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od 23 listopada do 8 grudnia r. b. kształtowały się następująco (w \$ za 100 kg):

	23-30/XI	1-8 XII	Wzrost (+) Spadek (-)
Pszennica: %			
Berlin . . .	4 64	4 54	— 2 0
Praga . . .	4 42	4 49	+ 1 6
Chicago . .	—	1 78	—
Buenos Aires	2 48½	2 44	— 1 8
Liverpool .	2 08	2 06	— 0 9
Wiedeń . .	4 98	4 88	— 1 4
Hamburg . .	2 00	1 97	— 1 2
Żyto:			
Berlin . . .	3 69	3 64½	— 1 2
Praga . . .	3 01	3 01	—
Chicago . .	1 13	1 14	+ 0 8
Wiedeń . .	3 38	3 29	— 2 9
Hamburg . .	1 52	1 50½	— 1 0
Owies:			
Berlin . . .	3 03	2 94	— 2 5
Praga . . .	2 25	2 24	— 0 6
Chicago . .	1 17	1 17	—
Buenos Aires	—	—	—
Liverpool .	2 06	2 19	+ 6 3
Wiedeń . .	2 44	2 45½	+ 0 7
Hamburg . .	1 41	1 37½	— 2 2



## Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	417	416	— 0'1
Praga . . .	250	250	—
Chicago . .	1'57	1'55	+ 12
Wiedeń . .	3'68½	3'69	—
Hamburg . .	1'56	1'54	— 1'2

## Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	3'92	3'89½	— 0'4
--------------	------	-------	-------

## BYDŁO I MIĘSO

Powszechna tendencja do ograniczenia importu obcych produktów zaznaczyła się specjalnie silnie w dziedzinie wymiany międzynarodowej materiału rzeźnego i mięsa. W szeregu krajów, doniedawna deficytowych pod względem aprowizacji mięsnej, poczyniono wiele wysiłków w kierunku samowystarczalności hodowlanej. Wysiłki w tym kierunku, czynione przez rządy: czeskosłowacki, niemiecki i in., odniosły dość znaczne wyniki ze względu na niskie ceny zbóż, umożliwiające tani wypas zwierząt gospodarskich. Stąd też w okresie sprawozdawczym obrót międzynarodowy żywcem utrzymywał się w bardzo ograniczonych rozmiarach.

Nieco większe zapotrzebowanie (przy niskim jednak poziomie cen) na towar obcy panowało na rynku austriackim.

Na angielskim rynku bekonowym pod koniec miesiąca wobec zbliżającego się okresu wyższych cen grudniowych zapotrzebowanie wzrosło, i ceny doznały poprawy. Należy zaznaczyć, że ostatnio przeprowadzone spisy trzody chlewnej w Anglii i Szkocji wykazują znaczny wzrost pogłowia (w Anglii i Walii w porównaniu do 1931 r. wzrost wyniósł 14%) — co w dużej mierze tłumaczy autarkiczne tendencje w Anglii.

**Praga.** — W ostatnim tygodniu sprawozdawczym płacono — w Kcz. za 1 kg łącznie z podatkiem: bita waga — cielęta krajowe 6'50 ÷ 7'50, — gorsze

5'50 ÷ 6'00, świnie krajowe 10 ÷ 11'75, — polskie 9'50, — rumuńskie 10'00; żywa waga bez podatku — woły 2'40 ÷ 5'10, stadniki 3'25 ÷ 4'60, krowy 1'80 ÷ 4'75, świnie krajowe 8'35 ÷ 9'25, — słowackie 7'70 ÷ 9'20, polskie ciężkie 7'20 ÷ 7'50, bagony jugosłowiańskie 8'50. Przebieg targu na bydło i cielęta słaby, na trzodę chlewną nieco żywszy.

**Londyn.** — Na rynku bekonów notowano oficjalnie w ostatnim tygodniu miesiąca — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 60, — Nr. 2 59, — Nr. 3 58, — ciężkie Nr. 1 60, — Nr. 2 59, — szóstki Nr. 1 58, szwedzkie Nr. 1 sizeable 60, — Nr. 2 59, — Nr. 3 58, — Nr. 1 ciężkie 60, — Nr. 2 59, holenderskie Nr. 1 sizeable 54, — Nr. 2 53, — Nr. 3 52, — Nr. 1 ciężkie 54, — Nr. 2 52, — szóstki Nr. 1 52, — Nr. 2 51, polskie Nr. 1 sizeable 54, — Nr. 2 53, — ciężkie Nr. 1 54, — Nr. 2 52, — Nr. 1 szóstki 50, — Nr. 2 50, irlandzkie chude sizeable Nr. 1 62 ÷ 65, — sizeable 60 ÷ 63, — stout 59 ÷ 64, — chude szóstki 64, litewskie Nr. 1 sizeable 54, — Nr. 2 53, — Nr. 3 52, — Nr. 1 ciężkie 54, — Nr. 2 52. Ceny bekonów, w porównaniu do ubiegłego tygodnia nie uległy żadnym zmianom. Tendencja spokojna, zapotrzebowanie umiarkowane.

## JAJA

Zbyt jaj opiera się obecnie prawie wyłącznie na bieżącym zapotrzebowaniu konsumpcyjnym, a sfery handlowe cechuje obawa i daleko idąca ostrożność przed unieruchomieniem kapitału w towarze konserwowanym. Stąd też gwałtowna sprzedaż stoczków produktu chłodniczego i wapnowanego spowodowała spadek zapotrzebowania na towar świeższy. Warunki wymiany międzynarodowej tym artykułem pomimo istnienia w większości krajów dużego zapotrzebowania przedstawiały się dość niekorzystnie z uwagi na ograniczenia i utrudnienia przywozowe.

Ustalony na ostatni kwartał r. b. kontyngent przywozowy jaj do Francji w wys.

66½ wagonów nie pozwala na rozwój operacji w większej skali. Podobnie Czechosłowacja ustaliła kontyngent w wys. 26 wagonów, w którym partycypują jako dostawcy: Polska, Danja, Rumunja i Węgry. We Włoszech cło przywozowe w wys. 145 lirów od 100 kg brutto również ogranicza ekspansję obcych dostawców na tym rynku. W Anglii wobec silnej konkurencji ceny jaj nie osiągnęły wysokiego poziomu, zachęcając raczej dostawców do licytowania się in minus.

Ze względu na nadchodzącą zimę i mrozy perspektywy rynku na przyszłość zapowiadają się pomyślnie.

**Berlin.** — Notowania jaj z dn. 28/XI r. b. — za 1 szt. w hurcie: jaja krajowe I gat. pon. 65 g 13½, — 60 ÷ 55 g 12½, — 50 ÷ 45 g 8¾, — II gat. pon. 65 g 13, — 60 ÷ 55 g 12, duńskie i szwedzkie 18 lbs 12, — 17 lbs 11½, — 15½ ÷ 16 lbs 10¾, — lżejsze 7½ ÷ 8½, finlandzkie i estońskie 18 lbs 11½, — 17 lbs 11, — 15½ ÷ 16 lbs 16¼ ÷ 10½, rumuńskie 7¾ ÷ 8¾, węgierskie 8 ÷ 8½, jugosłowiańskie 8 ÷ 8½, rosyjskie normalne 7½ ÷ 8, polskie normalne 7½ ÷ 7¾, — małe i brudne 6 ÷ 6½, zagraniczne duże z chłodni 9 ÷ 9¼, — normalne 7¼.

**Londyn.** — Notowania z dn. 28/XI r. b. — w sh za 120 szt. w hurcie: jaja angielskie specials 23/6 ÷ 24/0, — standard 21/6 ÷ 22/0, duńskie 17'5 ÷ 18 lbs 21/0 ÷ 22/0, — 15'5 ÷ 16 lbs 18/6 ÷ 19/0, — 13'5 ÷ 14 lbs 15/0 ÷ 16/0, holenderskie świeże brunatne 18 lbs 25/0, — 16 lbs 13/6 ÷ 14/3, polskie świeże o wadze 51 ÷ 54 kg 11/3 ÷ 11/6, — 48 ÷ 51 kg 10/9 ÷ 11/3, — czerewone 9/6 ÷ 10, australijskie 17 lbs 13/6 ÷ 13/9, — 16 lbs 13/0 ÷ 13/3, — 15 lbs 12/3 ÷ 12/9, — 14 lbs 11/9 ÷ 12/0, — południowoafrykańskie 17 lbs 13/9 ÷ 14/0, — 16 lbs 13/0 ÷ 13/6, — 15 lbs 12/3 ÷ 12/9, — małe 10/6 ÷ 11/0. Ceny jaj wszystkich gatunków kształtowały się zniżkowo, przy dużych dowozach z kolonii, szczególnie z Australji; dostawy towaru krajowego są minimalne. Jaja polskie cieszyły się dobrym popytem.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu relacyjnego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**



# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „VITA i KRAKOWSKIE“, S. A.

podaje do wiadomości, że

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 28 grudnia 1932 roku, o godz. 11 rano, w lokalu Towarzystwa, przy ul. Jasnej Nr. 6, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku strat i zysków za rok 1931 oraz budżetu na 1932 rok; 3) Zatwierdzenie bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 1932 roku; 4) Wybór uzupełniającego członka Rady Nadzorczej; 5) Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Zarządu; 6) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia. Żądanie pomieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później, jak na czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji, chcący korzystać z prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć je w Towarzystwie i nie odbierać przed zakończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

## II OGŁOSZENIE

Zarząd

### Towarzystwa Handlowego „Żelazo“, S. A. w Pabjanicach

zawiadamia, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW** odbędzie się w dn. 4 stycznia 1933 r. o godz. 18 w lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach.

Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów; 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku zysków i strat za 1931/32 r. i pokwitowanie Zarządu z działalności; 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1932/33 r.; 5) Wybór 1 członka Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej, oraz sprawa wynagrodzenia władz Spółki.

Wnioski mogą być składane zgodnie z art. 54 prawa o spółkach akcyjnych.

## Sprostowanie

W ogłoszeniu, drukowanym w zesz. 50 tyg. „Polska Gospodarka“ firmy

### Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich, S. A.

w wierszu 29 od dołu, w końcowych słowach punktu 9) porządku dziennego **powinno być: „zgodnie z § 35 statutu Spółki”, w wierszu zaś 7 od dołu powinno być: „będzie przyjmował jeszcze w tym roku na Zwyczajne Walne Zgromadzenie” i t. d.**

## II OGŁOSZENIE

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Spółki Akcyjnej p. f.

### T-wo Przemysłowo-Handlowe-Włókiennicze B. N. Litwin S. A. w Łodzi

zawiadamia niniejszem, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 29 października 1932 r. **uchwaliło likwidację spółki**, o czym skutecznie został wpis do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Komisja Likwidacyjna wzywa wierzycieli spółki do **zgłoszenia swych wierzytelności**, zgodnie z art. 129 Prawa o spółkach akcyjnych.

## III OGŁOSZENIE

Zarząd Sp. z ogr. odp.

### Bracia Lilpop, Szulc & S-ka, Poznań, ul. św. Marcina 43

zawiadamia, że na Walnym Zebraniu udziałowców w dniu 22/XI uchwalono **obniżyć kapitał zakładowy Spółki do sumy zł 250 000.**

Wierzycieli spółki wzywa się do zgłaszania swych pretensji w biurze św. Marcina 43 w terminie 30-rodniowym.

### Zarząd T-wo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych, S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że — stosownie do § 10 Statutu tejże spółki — **zwołuje**

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które odbędzie się w dn. 14 stycznia 1933 r., o godz. 5 po poł., w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Czackiego 1 m. 7, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Wybory władz Towarzystwa; 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki w Warszawie przy ul. Czackiego 1 m. 7, swoje świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe na dni 7 przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem, t. j. do dn. 7 stycznia 1933 r.

## II OGŁOSZENIE

### Kolej Lokalna Lwów—Jaworów, S. A.

#### XXIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

S. A. „Kolej Lokalna Lwów — Jaworów”, odbędzie się dn. 29 grudnia 1932 r., o godz. 9 przed poł., w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., drzwi 453), we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1. kwietnia 1931 do 31. marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 2) Zmiana § 6 ustęp 2-gi i 8-y statutu o tyle, że losowania akcji przeznaczonych do umorzenia dokonywać ma rok rocznie nie Rada Nadzorcza, lecz Zarząd Spółki w obecności Komisarza Rządowego i notariusza, zaś niszczenia akcji wlosowanych i zapłaconych dokonywać będzie zamiast Rady Nadzorczej Zarząd w obecności Komisarza Rządowego; 3) Zmiana § 29 ustęp 1-y i 2-i statutu o tyle, że Zarząd Spółki składa się nie z czterech, lecz z trzech do czterech członków, a Walne Zgromadzenie wybiera nie trzech, lecz dwóch do trzech członków Zarządu; 4) Zmiana § 48 statutu o tyle, że rok obrotowy Spółki trwać będzie nie od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego, lecz ma być zgodny z okresem budżetowym Przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dn. 5 grudnia 1932 r.

Z a r z ą d



## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej „Warszawskie Koleje Dojazdowe“

zawiadamia PP Akcjonariuszów, że zgodnie z § 10 statutu odbędzie się w dn. 28 grudnia 1932 r., o godz. 12 w poł., w lokalu Spółki, Marszałkowska Nr. 9,

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW** z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie budżetu na 1933 r. operacyjny; 2) Losowanie akcji I i II emisji, zgodnie z § 5 Statutu Spółki.

U w a g i. — I) PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni — stosownie do art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych — złożyć akcje swoje lub kwity depozytowe na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, czyli do dn. 20 grudnia włącznie.

II) W myśl art. 61 Prawa o Spółkach, Walne Zgromadzenie, zwołane zgodnie z przepisami, jest ważne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

### T-wa Browaru „Szopen“ w Wilnie, S. A.

odbędzie się w dn. 15 stycznia 1933 r., o godz. 19, w lokalu Zarządu T-wa w Wilnie, przy ul. Sierakowskiego 18.

Porządek obrad: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok oper. 1931/32 oraz kwitowanie Zarządu z wykonania obowiązków; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za rok oper. 1931/32 oraz powzięcie odnośnej uchwały; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na rok oper. 1932/33; 4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Upoważnienia dla Zarządu; 6) Wolne wnioski akcjonariuszów.

## ZARZĄD

### Towarzystwa Zakładów Metalowych B. Hantke

W WARSZAWIE, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż

### DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 28 grudnia 1932 r., o godz. 5 po poł., w lokalu biura Zarządu w Warszawie, ul. Srebrna 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku zysków i strat, protokołu Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1931/1932;
- 2) Uchwała z mocy art. 112 prawa o spółkach akcyjnych;
- 3) Budżet i plan działań;
- 4) Wybory władz;
- 5) Zatwierdzenie nabycia nieruchomości i upoważnienie Zarządu do nabycia, sprzedaży, dzierżawy, względnie do zamiany nieruchomości oraz do korzystania z kredytu i zabezpieczenia tegoż;
- 6) Zmiana § 15 Statutu Spółki przez zmianę roku operacyjnego Spółki z łamanego, kończącego się w dn. 30 czerwca, na kalendarzowy.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, o ile conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. nie później niż 20 grudnia r. b., będą zapisani do ksiąg Spółki, jako Akcjonariusze, właściciele zaś akcji na okaziciela, o ile w tym samym terminie złożą swe akcje w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Srebrna 9, w dni powszednie w godz. 10 — 12 w poł.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w instytucji kredytowej, działającej na mocy statutu, zatwierdzonego przez władze państwowe. W zaświadczeniu należy stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

## I OGŁOSZENIE

### Zaproszenie do subskrypcji

### Zarząd firmy „Bracia Kobyłańscy“, Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu Wyrobami Stalowymi

zgodnie z uchwałą swą z dn. 19 listopada 1932 r. podaje do wiadomości: że Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Spółki z dn. 30 kwietnia 1932 r. uchwaliło powiększyć kapitał akcyjny Spółki o sumę zł 250 000, t. j. do wysokości zł 1 250 000 drogą nowej emisji 250 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości zł 1 000 każda, na następujących warunkach: a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej (pierwszej), w stosunku 1 akcji nowej na 4 akcje pierwszej emisji, b) cenę emisyjną akcji nowej emisji określa się na zł 1 250, c) powiększenie kapitału akcyjnego winno być uskutecznione zgodnie z art. 114, 118 119 i 121 prawa o spółkach akcyjnych

Wobec tego Zarząd Spółki wzywa niniejszym akcjonariuszów do wykonania przysługującego im prawa poboru nowych akcji.

Akcjonariusze, pragnący skorzystać z tego prawa winni w Zarządzie Spółki w Warszawie, przy ul. Widok 24 do dn. 27 stycznia 1933 r., przedłożyć posiadane akcje oraz wpłacić całą sumę przypadającą za subskrybowane akcje nowej emisji.

Akcjonariusze, którzy w powyższym terminie warunków tych nie wykonają, tracą prawo poboru w stosunku do posiadanych akcji, a zakupem nierozzebranych. Zarząd Spółki postąpi zgodnie z art. 119 prawa o Spółkach Akcyjnych. O ile do 3 miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania, subskrybenci przestają być związani napisem.

Zarząd Spółki Akcyjnej p. ł.

### „Zjednoczone Wytwórnice Artykułów Elektrotechnicznych i Wyrobów Metalowych, Spółka Akc. dawniej „Elektra“ i „N. Gruszkiewicz“ w Warszawie, przy ul. Nowolipie 28

zawiadamia PP Akcjonariuszów, że z powodu braku przepisane statutem quorum zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów, które się odbyło w dn. 5 grudnia 1932 r. nie mogło powziąć uchwały co do punktu 6 porządku dziennego, dotyczącego zatwierdzenia nowego Statutu Spółki, skutkiem czego Zarząd — w myśl § 27 statutu Spółki — zwołuje

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

na dz. 29 grudnia 1932 r. na godz. 11 rano, w kancelarii notariusza Siennickiego w Warszawie (ul. Kapucyńska Nr. 6) z porządkiem dziennym obejmującym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie nowego statutu Spółki, uzgodnionego z prawem o Spółkach Akcyjnych i w związku z tem uchylene dotychczas obowiązującego statutu Spółki.

Brzmienie nowego statutu projektowane jest jak następuje: Statut Spółki Akcyjnej pod firmą: „Zjednoczone Wytwórnice Artykułów Elektrotechnicznych i Metalowych, Spółka Akcyjna (dawniej „Elektra“ i „N. Gruszkiewicz“).

§ 1. — Zawiazana na mocy statutu zatwierdzonego w dniu 26 sierpnia roku 1923 przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, Spółka Akcyjna pod firmą: Zjednoczone Wytwórnice artykułów elektrotechnicznych i metalowych, Spółka Akcyjna, dawniej „Elektra“ i „N. Gruszkiewicz“ — istnieje będzie nadal pod tą sama firmą na podstawie niniejszego statutu § 2. Siedzibą Spółki jest miasto stołeczne Warszawa. § 3. Przedmiot Spółki stanowi dalsze prowadzenie i rozszerzenie dwu nabytych przedsiębiorstw a mianowicie: Wytwórnice artykułów elektrotechnicznych i metalowych pod firmą „Elektra“ — Jabłoński i Gruszkiewicz i Fabryka lamp elektrycznych pod firmą N. Gruszkiewicz. § 4. Kapitał akcyjny wynosi zł 100 000 00 podzielonych na 1000 akcji na okaziciela po zł 100 000 każda § 5 Organami Spółki są: Walne Zgromadzenie, Zarząd i Komisja Rewizyjna. § 6. Zarząd składa się z 6-ciu osób. Liczba ta może być powiększona na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego. § 7. Komisja Rewizyjna składa się z 5-ciu osób. § 8. We wszystkich sprawach, nie przewidzianych w statucie niniejszym mieć będą zastosowanie przepisy obowiązującego Prawa o Spółkach Akcyjnych.

Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów.



## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

### S. A. „Polska Nafta“ w Warszawie

odbędzie się w dn. 9 stycznia 1933 r., o godz. 10 rano, w lokalu Spółki, Chmielna 10, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1931 r. i uchwała co do pokrycia strat i udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Wybory do władz Spółki;
- 4) Wolne wnioski.

Prawo głosu oraz wystąpienia z wnioskami na Walnym Zgromadzeniu przysługuje tym Akcjonariuszom, którzy złożą swoje akcje, względnie zgłoszą nowe wnioski w Zarządzie Spółki na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

### Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

#### Warszawskiego Banku Zjednoczonego

odbędzie się w dn. 19 stycznia 1933 r. o godz. 20 w kancel. czł. Kom. Likw. mec. A. Jurkowskiego w/m. Moniuszki 8, gdzie należy zgłaszać akcje.

Porz. dzien.: 1) Sprawozd. Kom. Likwid. i bilans na 1 stycznia 1933 r.; 2) Upoważnienie Komisji do cedowania sum hipot. i upoważnienie co do sposobu zakońc. likwidacji; 3) Wolne wnioski.

Termin zgłaszania dodatkow. spraw upływa 5 stycznia 1933 r

Po myśli artykułu 19 statutu odbyło się w dn. 9 grudnia 1932 r., w Krakowie, przy ul. Lubicz Nr. 17

**NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZY**  
S. A. pod firmą:

### „Jan Gótz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe“

S. A. W OKOCIMIE

i powzięło uchwałę, zatwierdzającą statut Funduszu Emerytalnego imienia Jana barona Gótz Okocimskiego.

### ZARZĄD

#### „Gazów Ziemnych“, S. A. dla Przemysłu Naftowego we Lwowie

zawiaadamia, że

#### DYWIDENDA OD AKCJI SPÓŁKI ZA 1931 R.

płatna jest począwszy od 30 grudnia 1932 r., w kasie Oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie, ul. 3 Maja 14 w wysokości zł 4 od akcji wart. im. zł 100 na kupon Nr. 2.

### Zakłady Przemysłowe „Guma Rubber“, S. A.

Bilans netto w dn. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 230; Towary zł 2 843-57; Dłużnicy zł 31 478-93; Udziały zł 2 300-00; Kaucje zł 1 587-60; Maszyny i urządzenia zł 325 032-93; Odbudowa budynku fabrycznego zł 76 959-39; Weksle protestowane zł 5 227-44; Strata za lata ubiegłe zł 80 449-21; za 1931 r. zł 3 708-17, razem zł 84 157-38; Razem zł 529 589-54.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 200 000-00; Kapitał zapasowy zł 20 250-09; Kapitał amortyzacyjny zł 37 347-00; Akcepty zł 19 695-00; Wierzyciele zł 252 297-45; Razem zł 529 589-54.

#### Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Strata na dz. 1/I 1931 r. zł 80 449-21; Koszty za 1931 r. zł 150 003-74; Razem zł 230 452-95.

MA. — Zysk brutto na towarach zł 142 453-31; Zyski różne zł 3 842-26; Strata za lata ubiegłe zł 80 449-21; Za 1931 r. zł 3 708-17, ogółem zł 84 157-38; Razem zł 230 452-95.

## Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion

S. A. W ANTONINACH

Bilans na dz. 30 czerwca 1932 r.

### AKTYWA

Gotówka w kasie zł 8 078-64; Gotówka w bankach zł 81 615-86; Papiery wartościowe zł 8 500-00; Weksle w portfelu zł 172 219-48; Dłużnicy zł 265 358-80; Remanent magazynu zł 964 559-69; Sumy hipoteczne zł 7 647-49; Sumy przechodnie zł 942-90; Wartość Antonin zł 800 458-17; Magazyn w Ostrowcu zł 24 507-15; Nowe urządzenia zł 37 716-63; Plac budowlany w Kutnie zł 30 000-00; Wartość materiału hodowlanego zł 166 383-91; Strata w roku 1930/31 — zł 132 598-40; Strata w roku 1931/2 — zł 371 253-78; Razem zł 3 071 840-90. Różni za gwarancje zł 163 200-00; Razem zł 3 235 040-90.

### PASYWA

Kapitał zakładowy zł 600 000-00; Kapitał amortyzacyjny zł 107 887-34; Akcepty własne zł 28 562-00; Pożyczki długoterminowe zł 354 161-04; Pożyczki członków Rady Nadzorczej zł 1 699 360-00; Zaliczka na nasiona zł 25 000-00; Wierzytelności zł 256 870-52; Razem zł 3 071 840-90; Gwarancje zł 163 200-00; Razem zł 3 235 040-90.

### Rachunek strat i zysków

#### WINIEN

Koszty prowadzenia przedsiębiorstwa zł 378 805-87; Podatki zł 16 489-79; Niepewne należności zł 5 290-50; Wysadki znieszone zł 9 494-32; Amortyzacja zł 26 793-11; Razem zł 436 873-59.

#### MA

Zysk z przedsiębiorstwa zł 65 619-81; Strata zł 371 253-78; Razem zł 436 873-59.

Antoniny, dn. 29 listopada 1932 r.

Podpisano:

E. Kryczkowski, Władysław Wierusz-Kowalski

Antoniny, dn. 10 grudnia 1932 r.

## „TRI“ Towarzystwo Robót Inżynierskich

S. A. W POZNANIU

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1931 r.

### STAN CZYNNY

1) Gotowizna zł 150 033-38; 2) Papiery wartościowe zł 76 485-00; 3) Dłużnicy zł 2 919 098-97; 4) Nieruchomości zł 1 236 299-32; 5) Maszyny budowlane, urządzenia, narzędzia budowlane zł 2 181 409-61; 6) Inwentarz żywy zł 13 393-65; 7) Materiały budowlane i wyroby zł 591 215-53; 8) Wydatki na okres przyszły zł 164 265-42; 9) Roboty w wykonaniu zł 521 426-79; 10) Straty zł 1 462 255-23; Ogółem zł 9 315 882-90.

### STAN BIERNY

1) Kapitał akcyjny zł 2 100 000-00; 2) Fundusz rezerwowy zł 248 207-24; 3) Rezerwa spec. zł 430 611-46; 4) Fundusz amortyz. zł 1 101 838-98; 5) Fundusz stypend. zł 75 000-00; 6) Dywidenda niewypłac. zł 2 116-00; 7) Wierzyciele zł 3 998 654-93; 8) Akcepty zł 408 377-86; 9) Weksle protest. zł 951 076-43; Ogółem zł 9 315 882-90.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1931 r.

### STRATY

Koszty handlowe zł 315 835-29; 2) Pensje i robocizna zł 1 790 996-45; 3) Wydatki budowlane i koszty produkcji zł 2 569 901-10; 4) Podatki i świadczenia socjalne zł 361 109-46; 5) Procenta, prowizja i dyskont zł 320 605-22; 6) Straty na waptł. dłużnikach zł 6 007-50; 7) Amortyzacje zł 471 528-32; 8) Straty z 1930 r. zł 133 710-50; Ogółem zł 5 969 693-84.

### ZYSKI

1) Uzyskano brutto zł 4 507 438-61; 2) Straty za rok bieżący zł 1 462 255-23; Ogółem zł 5 969 693-84.



# Podlaska Wytwórnia Samolotów

S. A. w Białej Podlaskiej

Bilans w dn. 31 grudnia 1931 r.

## AKTYWA

Gotówka w kasie zł 26 109 42; Należność u dłużników zł 1 121 243 28; Gotówka w bankach zł 276 977 67; Efekty zł 37 609 20; Zapas surowców i półfabrykatów zł 2 388 725 01; Wartość placów i budowli zł 2 490 734 53; Wartość maszyn i urządzeń zł 1 230 979 24; Sumy przechodnie zł 80 547 60; Strata z 1930 r. zł 151 644 19; Nadwyżka pasywów w 1931 r. zł 180 723 54; **Ogółem zł 7 985 293 68.**

## PASYWA

Kapitał akcyjny zł 1 000 000 00; Kapitał amortyzacyjny zł 864 953 44; Wierzyciele: Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Aeronautyki zł 3 536 278 62; Dostawcy zł 210 941 42; Różni wierzyciele zł 744 826 58; Zobowiązania gwarancyjne zł 376 000 00; Banki zł 242 174 49; Akcepty w obiegu zł 685 382 17; Sumy przechodnie zł 324 736 96; **Ogółem zł 7 985 293 68.**

Zestawienie strat i zysków  
za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1931 r.

## STRATY

Podatki zł 328 246 17; Świadczenia socjalne zł 157 870 68; Studja nad nowymi typami zł 306 094 84; Ubezpieczenia od ognia zł 122 063 92; **Suma strat zł 914 275 61.**

## ZYSKI

Dochód brutto zł 733 552 07; Strata za 1931 r. zł 180 723 54.

## Górnictwo-Przemysłowa Spółka Akcyjna w Dobieszowicach

Bilans na dz. 30 czerwca 1932 r.

AKTYWA	zł	zł
Nieruchomości: grunty . . . . .	671 103 00	
budynki . . . . .	173 192 00	
drenaże . . . . .	2 146 00	846 441 00
Ruchomości: wysiew i uprawa . . . . .	19 310 00	
nawozy w polu . . . . .	5 709 00	
inwentarz żywy . . . . .	102 865 00	
inwentarz martwy . . . . .	56 121 00	
pasza . . . . .	591 02	
nawozy . . . . .	147 70	
materiały . . . . .	766 82	
produkty . . . . .	3 004 46	188 515 00
Koncesje gór.: Dobieszowice I, II i III . . . . .		10 00
kasa . . . . .		616 02
Strata z lat poprzednich . . . . .	107 061 47	
"  za bieżący rok gospodarczy . . . . .	67 178 91	174 240 38
		<b>1 209 822 40</b>
PASYWA	zł	
Kapitał akcyjny: 2 400 szt. akcji a zł 250 . . . . .	600 000 00	
Kapitał rezerwowy . . . . .	206 473 05	
Kapitał amortyzacyjny . . . . .	11 253 00	
Rachunek bieżący . . . . .	392 096 35	
		<b>1 209 822 40</b>

Rachunek zysków i strat za 1931/32 r.

	zł	zł
Strata z roku przeszłego . . . . .		107 061 47
Ekonomia Dobieszowice . . . . .	80 985 43	
Rewir leśny Tapkowiec . . . . .	9 508 16	90 493 59
		<b>197 555 06</b>
Parcelacja . . . . .		23 314 68
Bilans strata z roku przeszłego . . . . .	107 061 47	
strata za 1931/32 . . . . .	67 178 91	174 240 38
		<b>197 555 06</b>

# Przemysł Futrzany Tytus Kowalski, S. A.

Bilans na dz. 31 marca 1931 r.

## STAN CZYNNY

R-k kasę zł 9 890 35; R-k futer zł 486 304 01; R-k różnych zł 370 508 54; R-k banków zł 3 227 70; R-k pożyczek pracowników zł 40 01; R-k weksli zł 17 052 54; R-k ruchomości zł 69 307 29; R-k papierów publicznych zł 11 050 89; **Razem zł 967 381 33.**

## STAN BIERNY

R-k kapitału akcyjnego zł 250 000 00; R-k kapitału rezerwowego zł 7 237 56; R-k kapitału amortyzacyjnego zł 20 423 10; R-k różnych zł 43 967 22; R-k banków zł 229 054 59; R-k akceptów zł 416 081 58; R-k dywidendy zł 617 28; **Razem zł 967 381 33.**

R-k strat i zysków

## STRATY

Koszty ogólne zł 332 414 47.

## ZYSKI

R-k futer zł 255 887 43; R-k przechowania futer zł 25 982 48; Strata zł 50 544 56; **Razem zł 332 414 47.**

## „Włocławski Młyn Parowy L. Stern i Synowie“

S. A. WE WŁOCŁAWKU

Bilans zamknięcia do dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — R-k nieruchomości zł 477 492 10; R-k ruchomości i maszyn zł 154 660 43; R-k worków zł 11 510 00; R-k kasy zł 618 23; R-k weksli zł 1 945 40; R-k papierów wartościowych zł 7 614 00; R-k oliwy i smarów zł 441 84; R-k inwentarza zł 600 00; R-k opału i oświetlenia zł 7 105 00; R-k dłużników i wierzycieli zł 2 351 99; **Ogółem zł 664 338 99.**

STAN BIERNY. — R-k kapitału zakładowego zł 500 000 00; R-k kapitału rezerwowego zł 11 562 39; R-k kapitału amortyzacyjnego zł 36 024 66; R-k dywidendy zł 1 480 00; R-k akceptów zł 9 762 78; R-k dłużników i wierzycieli zł 98 197 45; R-k strat i zysków zł 7 311 71; **Ogółem zł 664 338 99.**

R-k strat i zysków

Oliwa i smary zł 3 749 93; Koszty handlowe zł 4 275 74; Pensje i robocizny zł 54 797 71; Opłaty skarbowe i podatki zł 8 448 49; Świadczenia społeczne zł 6 936 61; Bocznicza zł 1 186 99; Prowizja i procenty zł 1 432 00; Opał i oświetlenie zł 58 890 02; Ubezpieczenia od ognia zł 12 495 60; Utrzymanie inwentarza zł 480 00; Zyski za 1931 r. zł 7 311 71; **Ogółem zł 160 004 80.**

Przebieg za 1931 r. zł 160 004 80.

## Kolej Lokalna Toruń — Lubicz, S. A.

Bilans na dz. 31 marca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 16 566 79; Inwestycje kolei jak w oddzieln. zestaw. zł 564 785 58; Książeczka oszczędności zł 7 804 00; Deficyt gospodarczy 1931/32 r. zł 121 684 55; **Razem zł 710 840 92.**

STAN BIERNY. — Dvrekcia P. K. P. zł 61 375 36; Zaległy podatek państwowy zł 11 494 56; Zaległy podatek komunalny zł 3 705 90; Kapitał akcyjny zł 476 000 00; Fundusz zapasowy zł 62 088 15; Fundusz amortyzacyjny zł 46 617 50; Fundusz umorzenia kapitału 7 804 00; **Razem zł 710 840 92.**

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty zarządu zł 9 100 06; Wydatki na eksploatację zł 282 780 87; **Razem zł 291 880 93.**

MA. — Dochody z eksploatacji zł 170 196 38; Deficyt 1931/32 r. zł 121 684 55; **Razem zł 291 880 93.**

Toruń, dn. 19 października 1932 r.

Zarząd: Weiss

Rada Nadzorcza: Dr. Bogocz

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat sporządzony jest na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych i inwentur, co niniejszem poświadczam.

Toruń, dn. 19 października 1932 r.

(—) St. Tyrchan

zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych



**BELGIJSKA SPÓŁKA AKCYJNA**  
 Société Industrielle et Commerciale des Anciens Etablissements  
**EMILE HAEBLER, Bruksela, Łódź, Piotrków**

Bilans na dz. 30 czerwca 1932 r.

	Franki zł.
STAN CZYNNY	
Nieruchomości . . . . .	2 541 463 86
Maszyny, aparaty, utensylja	4 924 780 25
Przychód w 1931/32 r. . . . .	109 648 37
Konie i wozy . . . . .	4 067 47
Inwentarz . . . . .	31 486 43
Przychód w 1931/32 r. . . . .	1 064 88
Pozostałości w różnych maszynowych materiałach, bawelny i przędzy przędzalni „Dąbrowa” w Łodzi	211 830 10
Pozostałości w surowcach, szkłe i materiałach hut szkła „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie . . . . .	590 624 90
Weksle w portfelu . . . . .	23 631 00
Gotówka i dewizy w kasie . . . . .	15 932 97
Papiery wartościowe . . . . .	4 342 47
Dłużnicy . . . . .	1 351 692 54
Rozrachunek pomiędzy filjami . . . . .	1 474 755 18
	<u>11 285 320 42</u>

	Franki zł.
STAN CZYNNY	
Kapitał . . . . .	4 000 000 00
Amortyzacja budynków, maszyn i inwentarza . . . . .	4 642 425 70
Wierzyciele . . . . .	632 365 90
Rozrachunek pomiędzy filjami . . . . .	1 474 755 18
Akcepty . . . . .	387 158 18
Rezerwa zysku z 1926/27 r. (patrz bilans z dn. 30/VI 1927 r.) . . . . .	147 206 52
Rachunek strat i zysków — zysk za 1931/32 r. . . . .	1 408 94
	<u>11 285 320 42</u>

**Rachunek strat i zysków na dz. 30 czerwca 1932 r.**

WINIEN	Franki zł.
Podatki . . . . .	188 780 07
Procenty, prowizje, skonto i bonifikacje . . . . .	189 140 22
Opłata stemplowa . . . . .	19 607 10
Koszty handlowe . . . . .	694 714 13
Świadczenia socjalne . . . . .	71 991 41
Straty na klienteli etc. . . . .	50 049 76
Zysk z 1931/32 r. . . . .	1 408 94
	<u>1 215 691 63</u>

MA	Franki zł.
Zysk z produkcji . . . . .	1 215 691 63
	<u>1 215 691 63</u>

Bilans powyższy oraz rachunek strat i zysków zostały zatwierdzone przez Ogólne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa w Brukseli w dn. 15 listopada 1932 r.

**Ś-to Jerskie Zakłady Przemysłowo-Handlowe, S. A.**

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

(rok operacyjny od 1/I 1931 r. do 31/XII 1931 r.)

AKTYWA. — Kasa zł 6 539 45; Papiery % zł 232 999 15; Weksle zł 119 674 98; Towary i surowce zł 569 592 15; Budynki i posesje zł 3 649 418 89; Maszyny zł 2 797 258 60; Ruchoomości zł 54 465 35; Dłużnicy zł 1 266 614 99; Strata zł 75 123 61; Razem zł 8 771 687 17.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 3 240 000 00; Kapitał zapasowy zł 427 728 46; Kapitał amortyzacyjny zł 2 125 924 08, plus amortyzacja za 1931 r. zł 266 357 61; Razem zł 2 392 281 69; Kapitał rezerwowy specjalny zł 1 343 315 74; Wierzyciele zł 1 368 361 28; Razem zł 8 771 687 17.

**Rachunek strat i zysków**

WINIEN. — Koszty handlowe ogólne zł 557 539 03; Podatki i opłaty stemplowe zł 101 461 94; Świadczenia socjalne zł 49 378 80; Straty na odbiorcach zł 36 907 88; Amortyzacja zł 266 357 61; Razem zł 1 011 645 26.

MA. — Zysk brutto zł 936 462 85; Różnice kursowe zł 58 80; Strata zł 75 123 61; Razem zł 1 011 645 26.

**Kolej Lokalna Drohobycz-Truskawiec**

Bilans z dn. 31/XII 1932 r.

STAN CZYNNY. — Wartość kolei zł 1 704 903 00; Gotówka zł 40 995 60; Papiery wartościowe zł 31 527 60; Dłużnicy zł 70 772 28; Rachunek gwarancji zł 20 753 26; Razem zł 1 868 951 74.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 402 500 00; Pożyczka zł 276 205 65; Fundusze rezerwowe zł 82 678 60; Fundusze amortyzacyjne zł 26 197 35; Wierzyciele zł 81 370 14; Razem zł 1 868 951 74.

**Rachunek zysków i strat za 1931/32 r.**

WINIEN. — Wydatki eksploatacyjne zł 270 121 60; Koszty Zarządu Spółki zł 19 015 69; Raty umorzenia i oprocentowania pożyczki pierwszeństwa zł 13 643 47; Razem zł 302 780 76.

MA. — Dochody eksploatacyjne zł 275 729 09; Procenty z lokacji zł 926 55; Dodatek administracyjny zł 2 622 91; Przeniesienie z 1930/31 r. zł 2 748 95; Strata za 1931/32 r. zł 20 753 26; Razem zł 302 780 76.

**Polonia - Italia**

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej  
 Redaktor Naczelny Dr. LEON PAĆZEWSKI

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi,  
 Radca Handlowy Ambasady Italskiej w War-  
 szawie, Ks. Franciszek Radziwiłł, Prezes  
 Izby, Baron J. Dangel, Wiceprezes Izby,  
 Inż. Renato Sambri, Wiceprezes Izby, oraz  
 Dr. W. Olszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji:  
 Wierzbowa 11, tel. 202-15.

**PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI zł 40**



DECYDUJĄC SIĘ NA  
 PODRÓŻ, RZUC OKIEM  
 NA INFORMACJE O KO-  
 MUNIKACJI LOTNICZEJ

SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE.



# BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

## „POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

### „PRZEMYSŁ i HANDEL”

	zł		zł
1 — 18) bez serji — wyczerpane.		42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Kiurner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
35) „ XVI — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
36) „ XVII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana	1'50		
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26



# „POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH  
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH  
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE  
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-9

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8  
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

## OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO  
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-  
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO  
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-  
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.  
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-  
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-  
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.  
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE  
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-  
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-  
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —  
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-  
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-  
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

### ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-03

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

### SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, ERODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-  
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,  
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIŁA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,  
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,  
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,  
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,  
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

### WŁASNY PARK CYSTERNOWY



# POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9  
ADRES TELEGRAFICZNY: POKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,  
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ

## C Z Y N N O Ś C I    B A N K O W E :

### INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSELE I INNE DOKUMENTY (FRACHTY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO WIERZycIELA.

### PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYLOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

### Z L E C E N I A   G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYLOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

### OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ:

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWYMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCA PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRJI, BELGJI, DANJI, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, ŁOTWY, NIEMIEC, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

### UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE .. .. KORESPONDENCJI. .. ..

## SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁ W KRAKOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach